nr 2 (1530) 12 stycznia 2022

4 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664

przełom®

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

WZIĘLI TYLE, ILE SIĘ DAŁO

Starosta Andrzej Uryga 89%
Burmistrz Libiąża Jacek Latko 89%
Burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek 89%
Burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila 91%
Wójt Babic Radosław Warzecha 91%
Burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk 88%
Burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk 53%

s. 7

Lex Czarnek, Lex Wójcik, HiT...

Powrót do partyjnych szkół?

Decyzje w sprawie szkół podejmowane na szczeblu rządowym, a nie lokalnym – do tego sprowadza się nowelizacja ustawy Prawo oświatowe. Niesie ze sobą cztery główne niebezpieczeństwa dla niezależności szkolnictwa w Polsce.

s. 10

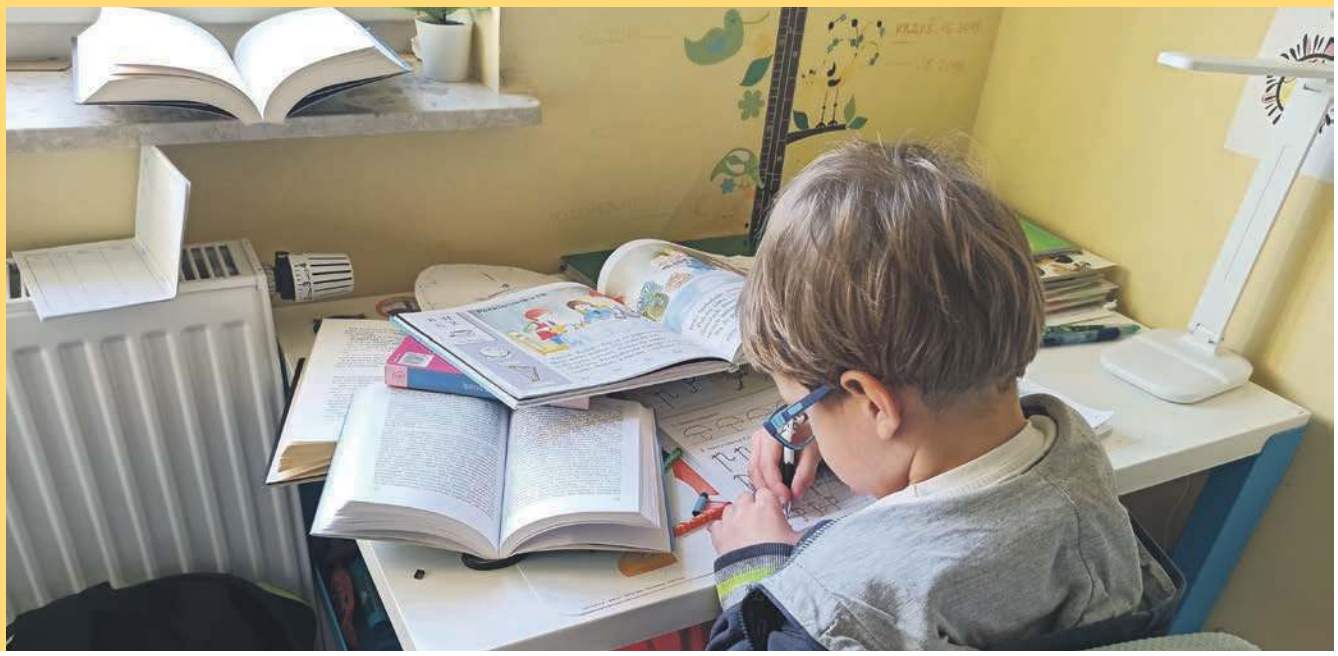

Złe parkowanie źle się skończyło

Źle zaparkowany samochód w Chrzanowie doprowadził do spięcia między dwoma mężczyznami. W efekcie jeden wylądował w szpitalu.

Jak mówi rzeczniczka chrzanowskiej policji Iwona Szelichiewicz, cała sytuacja miała miejsce w miniony piątek przed godz. 18, w rejonie ul. Lenartowicza.

- 52-latek z Olkusza źle zaparkował. Mieszkaniec Chrzanowa zwrócił mu uwagę używając klaksonu w swoim aucie. Między mężczyznami doszło do sprzeczki, a potem szarpaniny. Mieszkaniec Olkusza uderzył chrzanowianina, który upadając uderzył głową o nawierzchnię. Poszkodowany został przewieziony do szpitala - mówi Iwona Szelichiewicz.

(MK)

TRAGICZNY TYDZIEŃ

Wypadek przy chrzanowskim Lidlu

Kobieta potrącona w Młoszowej

Czołówka w Porębie Żegoty

s. 3

SPORT

s. 30 i 31

- Na co nie pozwalał Adam Nawałka
- Został sędzią, bo nie będzie drugim Messim
- Lekkoatleta z Trzebini czuje, że ma jeszcze rezerwy

eprasa.pl 862465c80d

MOIM ZDANIEM

(Nie) patrz w górę

Alicja Molenda

Tym, którzy jeszcze nie oglądali, wyjaśniam, że „Nie patrz w górę" to bijący wszelkie rekordy oglądalności film Adama McKaya w gwiazdorskiej obsadzie. Film jest o tym, czym skutkuje brak zaufania do nauki, jakie szkody wobec poważnego zagrożenia (w filmie jest to uderzenie asteroidy, przed czym przestrzegają astronomowie), czyni polityczna, społeczna i medialna nieodpowiedzialność.

Ten amerykański film budzi mnóstwo skojarzeń z naszym życiem codziennym. Po jego obejrzeniu można zaniemówić, można też próbować wyciągnąć wnioski: zaufaj ekspertom, przewiduj, planuj, zapobiegaj, ostrzegaj. Tylko czy to możliwe?

Szukając inspiracji i dobrych rad dotyczących planowania przyszłości w małej firmie w obecnej bardzo niejasnej sytuacji gospodarczej, przeczytałam rozmowę z Januszem Filipiakiem, szefem zatrudniającej ponad 6 tys. pracowników firmy Comarch. Taki gigant - na pewno ma rozwinięte działy statystyczne, analityczne, finansowe. On na pewno wie i powie, jak się odnaleźć w gąszczu zmian - pomyślałam. Ale Filipiak nie pozostawił złudzeń.

- Cały czas liczymy i analizujemy co „Polski ład" oznacza dla naszej firmy. I nadal nie wiemy. Ta zmiana jest bardzo złożona. Usiłujemy ją rozebrać na części i zobaczyć, jakie będą skutki. To nie tylko wynagrodzenia. To jest dużo więcej zmian. Jako profesor matematyki i osoba, która ma wiele publikacji i książek na temat teorii liczb i systemów, wątpię, czy w ogóle w skali kraju taka ocena jest teraz możliwa - powiedział J. Filipiak w wywiadzie.

Na pytanie, czego spodziewać się w przyszłym roku, przyznał, że rok jeszcze da się przewidzieć. W dłuższej perspektywie, planowanie nie ma większego sensu. Pandemia pokazała, co dzieje się z długofalowymi planami.

Jako przedsiębiorca, nie mam więc zbyt wiele do dodania. No może tylko tyle, że zawsze mam gdzieś z tyłu głowy teorię, że czas kryzysu to ponoć najlepszy okres do inwestowania i rozwoju, bo w tym czasie wszystko się bardzo dokładnie analizuje i oszczędza. Trudno jest „nie patrzyć w górę", gdy się za kogoś lub coś odpowiada. Problem w tym, że w gąszczu nowych regulacji nie odnajdują się nawet doświadczeni urzędnicy. Zdezorientowani są księgowi. W związku z tym nasza sytuacja jest jeszcze bardziej groteskowa niż w amerykańskim filmie.

MOIM ZDANIEM

Pieniędzy nie ma, ale...

Tadeusz Jachnicki

O podwyżkach w samorządzie piszemy od tygodni. Jak tylko weszła w życie ustawa zezwalająca na nie, wiadomo było, że stanie się ona tematem numer jeden we wszystkich polskich samorządach, również okolicznych.

Jednak, gdy zaczęliśmy rozpytywać o pieniądze, to samorządowcy nabrali wody w usta, udawali głupich. I choć w kuluarach huczało, przekonywali, że nikt o podwyżkach nie rozmawia, bo to żaden temat.

No i temat okazał się tak nieistotny i tak niedyskutowany, że w ciągu dwóch miesięcy większe pieniądze dostali wszyscy, którzy tylko mogli - od starosty, burmistrzów i wójta, przez sekretarzy, skarbników, radnych, po zarządzających spółkami.

Gdyby takie tempo ci sami samorządowcy i prezesi trzymali przy podejmowaniu decyzji dotyczących inwestycji, to powiat chrzanowski byłby krainą mlekiem płynącą.

Brednie, na inwestycje trzeba pieniędzy! - pewnie usłyszę.

No tak, pieniędzy w samorządzie faktycznie jest coraz mniej. W każdym jednym brakuje nawet na podwyżki dla zwykłych pracowników, no bo przecież nie dla burmistrzów czy radnych. Oni dostali.

To znaczy pracownicy też dostali, jak słyszymy. Mam jednak wątpliwość czy były to podwyżki, bo dołożenie komuś obowiązków, za którymi idzie stówka czy dwie to nie jest podwyżka, tylko zapłata za dodatkową pracę. Dołożenie pieniędzy komuś, kto awansował, to też nie jest podwyżka. A właśnie to wynika z pokrętnych tłumaczeń, jakie otrzymaliśmy z gmin (o urzędniczych podwyżkach i zarobkach burmistrzów czytaj na str. 7).

A skoro tak ma działać ten mechanizm, to zastanawiam się o ile więcej roboty mają teraz (po podwyżce) rządzący w gminach, skoro ich pensje właściwie się podwoiły? A może awansowali? Na kogo? Na nadburmistrza, nadwójta, na nadstarostę?

Trzej Królowie oddali pokłon Dzieciątku

Po rocznej przerwie przez Chrzanów przeszedł znowu Orszak Trzech Króli. Mieszkańcy czekali na nich na Placu Tysiąclecia.

Orszaki wyruszyły z trzech miejsc: z Rospontowej, Kątów i osiedla Południe. Jadący na czele każdego Trzej Królowie (w tej roli wystąpili Franciszek Marchaj, Jan Patejko i Ryszard Sobieraj) spotkali się na Placu Tysiąclecia, gdzie zebrało się sporo osób. Monarchowie złożyli dary Dzieciątku. W rolę Świętej Rodziny wcielili się Szymon i Karolina Arkitowie z Libiąża oraz ich 8-miesięczna Zosia. Kolędy zaśpiewały schole z parafii św. Mikołaja i MB Różańcowej.

(RAT)

FOT. MAREK ORATOWSKI

Trzej królowie na Placu Tysiąclecia. Więcej zdjęć i wideo z wydarzenia można obejrzeć na www.przelom.pl

Poprowadziłem w góry 12 500 turystów

85-letni Stanisław Trębacz, honorowy prezes chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, dostał w sobotę od kolegów i koleżanek ze stowarzyszenia pamiątkową paterę z okazji 50 lat działalności w roli przewodnika prowadzącego wycieczki górskie. Jubilat powiedział nam o swoich doświadczeniach na szlakach.

FOT. MAREK ORATOWSKI

Stanisław Trębacz odebrał paterę z rąk prezesa chrzanowskiego oddziału PTT w Chrzanowie Remigiusza Lichoty

Marek Oratowski: Pamięta pan swoją pierwszą wycieczkę w góry?

Stanisław Trębacz: W 1947 roku pojechałem do Zakopanego na kolonie organizowane przez Fablok. I tacy nieprzygotowani ludzie z nizin poszliśmy w góry bez żadnego sprzętu. W tenisówkach wyszliśmy na Ciemniak. Byliśmy bardzo wyczerpani po tym wyczynie, a zmęczenie dawało nam się we znaki jeszcze przez kilka dni. Mimo to byłem oczarowany pięknem Tatr.

Kiedy pan zdobył uprawnienia przewodnickie?

- Przewodnikiem beskidzkim zostałem w 1971 roku, a pięć lat później tatrzańskim. Podczas 900 wycieczek obsłużyłem 12500 turystów. To były wycieczki organizowane najpierw przez PTTK, gdzie byłem wiceprezesem i przewodniczącym komisji szkoleniowej, a także przez przewodnickie koło tatrzańskie w Krakowie, a potem PTT. Prezesem chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego byłem do 2010 roku. Największą przyjemność sprawiały mi wyprawy w Tatry i na Babią Górę, na której szczycie stanąłem jakieś 50 razy. Jednak moją największą miłością był Leskowiec. Na tym szczycie Beskidu Małego stawałem 239 razy. Pierwszy raz w sierpniu 1948 roku w czasie olimpiady w Londynie. Przebywałem wtedy na kolonii. Pod szczytem zrobiliśmy pieczone.

Dalej ciągnie pana w góry?

- Pandemia ograniczyła moją aktywność. Do tego rok temu złamałem biodro, więc niestety nie mogę już wędrować po szlakach. Pozostały wspomnienia.

Które z nich było najbardziej dramatyczne?

- Z Anną Machowską, nauczycielką z I LO w Chrzanowie wybrałem się kiedyś na Słowację. Wystartowaliśmy z przełęczy i po przejściu kilometra szlaku prowadzącego przez las usłyszeliśmy jakiś dziwny odgłos. Nagle przed nami na drodze stanął na łapach potężny niedźwiedź. Pani Anna zrobiła w tył zwrot i sprintem pobiegła z powrotem. Sam nie uciekałem, tylko wyszedłem na wysoki brzeg licząc na to, że niedźwiedź na niego nie wyjdzie. Złapałem też kij do obrony. A on popatrzył, odwrócił się i odszedł. Udało mi się potem namówić koleżankę do kontynuowania wycieczki, ale szliśmy już bardzo ostrożnie.

Wychował pan wielu innych przewodników.

- Tak. Na przykład byłem w komisji egzaminacyjnej, przed którą jako kandydaci na przewodników beskidzkich stanęli obecny prezes chrzanowskiego oddziału PTT Remigiusz Lichota oraz wiceprezes Zarządu Głównego PTT Józef Haduch. Obu w drugiej połowie lat 90. namówiłem do uzyskania uprawnień do prowadzenia wycieczek.

50 575

dzieci i młodzieży było na koniec roku 2020 niezaszczepionych z powodu uchylania się od obowiązkowych szczepień ochronnych. W roku 2003 było ich tylko 4 893. Mamy więc w tym okresie przyrost dziesięciokrotny.

8 000

wniosków o wsparcie inwestycji wartości 93 mld zł złożyły samorządy do programu Polski Ład. Zaakceptowanych zostało 4 040 wniosków. Dofinansowanie w wysokości 23,9 mld zł trafiło do 97 proc. gmin w Polsce. Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych ma na celu dofinansowanie projektów inwestycyjnych realizowanych przez gminy, powiaty i miasta lub ich związki w całej Polsce. Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wysokość bezzwrotnego dofinansowania jest zależna od rodzaju planowanej inwestycji. W pierwszym naborze każda jednostka samorządu terytorialnego, czy związek JST, mogła zgłosić maksymalnie trzy wnioski o dofinansowanie, w tym: jeden wniosek bez kwotowego ograniczenia, jeden wniosek, którego wartość dofinansowania nie mogła przekroczyć 30 mln zł, oraz jeden wniosek, którego wartość dofinansowania nie mogła przekroczyć 5 mln zł. Trwa drugi nabór.

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 862465c80d

A dlaczego ta sprawa panów interesuje?

W Chrzanowie pod jednym dachem mieszka trzech niezaradnych życiowo braci. Wiele osób próbuje im pomóc, ale pomoc wydaje się czasem niemożliwa.

- Najstarszy z braci chodził do zawodowej szkoły specjalnej, w której uczę. Najmłodszy zakończył edukację na podstawówce. Ponieważ mieszkamy w pobliżu, próbowaliśmy im jakoś pomagać po sąsiedzku, ale nie wykazywali chęci współpracy. Nie chcieli podjąć pracy. Tylko najstarszy z rodzeństwa przez pewien czas był zatrudniony w firmie produkującej pierogi. Zarabiał tam prawie trzy tysiące złotych. Sugerowaliśmy, by pozostała dwójka też poszła do tego zakładu. Wtedy, przy dobrej woli wykazywanej przez bank, mogliby spokojnie żyć i spłacić dług po ojcu, który wtedy wynosił ponad 30 tysięcy złotych. W końcu i ten jeden zrezygnował z pracy, do której pozostali się nie kwapili. Półtora roku temu odcięli im prąd. Opieka społeczna pomogła zapłacić te rachunki – opowiada mieszkanka Kątów.

Potwierdza, że cała trójka może być niepełnosprawna intelektualnie.

NIE WIEDZĄ, CO ICH OTACZA

- Oczekują, że im się pomoże. Jednocześnie nie chcą, by ktoś od nich czegokolwiek wymagał. Na przykład powiedziano im: chłopcy przyjdźcie i podpiszcie dokument, a dostaniecie obiady. Stwierdzili, że nie będą na posiłki chodzić ani dojeżdżać do Stelli. Na pytanie, czy w takim razie mogą im podwozić obiady do domu odpowiedzieli, że nie wiedzą, czy w tym czasie będą w domu. Naprawdę chcieliśmy pomóc. Najbliższa sąsiadka im gotowała i dawała wodę, gdy nie mieli prądu. Całe osiedle znosiło jedzenie. A oni potrafili je wynosić do matki, która się od nich wyprowadziła. Przestałam się angażować w pomoc, gdy usłyszałam od nich, po co się wtrącam - dodaje nasza rozmówczyni.

Jej słowa potwierdza chrzanowski radny.

- Faktycznie bracia nie chcieli wpuszczać osób przywożących obiady. Były więc zostawiane u ich sąsiadów. Dopiero od nich je brali. Zresztą do środka nie wpuszczali nikogo. Sam jestem tego przykładem. Jako rada osiedla przygotowywaliśmy dla nich paczki na święta, organizowane razem z parafią, kiedy jeszcze na Kątach był poprzedni proboszcz. Zrobiliśmy tyle, ile się dało. To są dorosłe osoby. Rozmawiałem o nich także z dzielnicowym. Powiedział, że jak w domu nie dochodzi do przekraczania prawa, to policja nie może w stosunku do nich podjąć żadnych działań – tłumaczy radny Roman Madejski, który wobec takiej postawy braci także wycofał się z dalszych działań.

DWAJ NA PLACU BOJU

Podjęli je ostatnio dwaj prawnicy z kancelarii przy ulicy Mickiewicza w Chrzanowie. Do ich siedziby średni z braci wszedł przez przypadek. Myślał, że ma do czynienia z komornikiem, od którego dostał pismo. Od słowa do słowa wyszło, że młody człowiek jest nieporadny życiowo i potrzebuje pomocy.

- Z dokumentów wynika, że ich ojciec miał czwórkę dzieci. Oprócz trzech braci jest jeszcze siostra w domu dziecka. Cztery lata temu ojciec popełnił samobójstwo. Zostawił dom, w którym mieszka trzech synów, bo matka się wyprowadziła. Najstarszy ma 30 lat, najmłodszy 24. Na pierwszy rzut oka wszyscy budzą podejrzenie, że brak u nich normy intelektualnej – opowiadają prawnicy, również proszący o anonimowość.

Jak wynika z dokumentów, jeden z braci został przez dyrektor domu dziecka ustanowiony opiekunem siostry, która niedługo skończy 18 lat i opuści placówkę. A sam nie za bardzo wie, co się wokół niego dzieje.

- Najlepszy dowód, że jednemu z nich poleciłem zgłosić się po jedzenie do parafii św. Mikołaja. Jednak nie dotarł na umówioną godzinę. Tłumaczył się, że kiedy przyszedł, to już było zamknięte. Jednak nie potrafił powiedzieć, o której to było, bo... nie miał zegarka. No to kupiłem mu zegarek. Bracia dostają też paczki do domu - dodaje jeden z prawników.

Z jego wiedzy wynika, że rodzice rodzeństwa byli rozwiedzeni i matka nie partycypuje w długach po zmarłym mężu. Natomiast spadek po prowadzącym firmę ojcu przyjęły dzieci, które wraz z nim odziedziczyły długi. Obecnie sięgają ponad 200 tysięcy złotych. To oznacza, że mogą stracić lokum, bo istnieje realna groźba zlicytowania domu.

Pomagający rodzinie pro bono prawnicy wysłali pisma do wierzycieli, czyli banku i ZUS-u. Próbowali też doprowadzić do tego, by wszyscy młodzi mężczyźni zostali przebadani przez psychiatrę. Jednak na razie się to nie udało. Zamierzają ich historią zainteresować władze miasta.

OPS nie udzielił nam informacji, z jakich świadczeń i innych form wsparcia OPS-u korzysta cała trójka, bo takie dane objęte są tajemnicą.

- Na razie mam deklarację matki, z którą się skontaktowałem, że przyjedzie i posprząta w domu. Na zewnątrz wygląda pięknie, ale w środku jest nieciekawie. Gdy tam byłem, widziałem klatki z królikami w pomieszczeniach i czuć było mocny zapach zwierząt – opowiada prawnik. On i jego kolega przekonują, że chcą pomóc, choć od wielu urzędników usłyszeli już pytania w rodzaju: a kim panowie jesteście, albo dlaczego ta sprawa was interesuje?

PS. Ze względu na delikatny charakter sprawy, nie podajemy imion ani nazwiska naszych bohaterów.

Marek Oratowski

Zawsze był dla ludzi

W wieku 87 lat zmarł w środę Franciszek Szyjka, znany w Chrzanowie działacz społeczny. Ci, którzy go znają, podkreślają jego wrażliwość na krzywdę i pracowitość.

Pochodził z Gromca. Pod koniec drugiej wojny światowej, gdy Niemcy uciekali przed Rosjanami, jako dziecko wziął do ręki leżący na ziemi przedmiot. który okazał się niewybuchem. Bo wycofujący się okupanci rozrzucali zabawki nafaszerowane materiałami wybuchowymi. Z tego powodu stracił kilka palców. Dlatego poszedł potem do szkoły przy zakładach Cegielskiego w Poznaniu dla dzieci i młodzieży będących inwalidami wojennymi. Po skończeniu szkoły dostał skierowanie do pracy we Fabloku.

W zakładzie przepracował ponad 40 lat. Najpierw był zatrudniony w szkole przyzakładowej, a potem kierował działem gospodarczym. Przez dwie kadencje (2002-06 i 2006-10) działał jako radny Rady Miejskiej w Chrzanowie. W radzie był barwną postacią i miał swoje zdanie.

- Potrafił się wznieść ponad podziały polityczne i pochwalić osoby z innej opcji wtedy, gdy na to zasługiwały. Był człowiekiem odważnym, zaangażowanym w ludzkie sprawy. A także inwestycje, które zmieniły Chrzanów, jak gazyfikacja. Dlatego jako Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Chrzanowskiej, w zarządzie którego zasiadał, zamierzaliśmy wystąpić o przyznanie mu tytułu „Zasłużonego dla Powiatu Chrzanowskiego". Niestety, tego wniosku już nie napiszemy. Do końca mieliśmy ze sobą kontakt. Nieraz umawialiśmy się na kawę. Brak mi teraz tych wspólnych spotkań. Mówię mu: Franciszku, piję z tobą kawę korespondencyjnie – opowiada Wiesław Bytomski. Razem z Franciszkiem Szyjką przez cztery lata pełnił mandat radnego chrzanowskiej rady właśnie z ramienia TPZCH.

Franciszek Szyjka stał też na czele rad osiedlowych Południe, Rospontowej i Borowca.

- To jedna z najbardziej pracowitych i uczciwych osób, jakie spotkałem w życiu. Był człowiekiem, który bezinteresownie pomógł wielu osobom i stowarzyszeniom. Wiem choćby, że wrzucał zawsze jakiś datek ludziom stojącym na ulicy i proszącym o wsparcie. Kojarzę też takie zdarzenie, że podczas wizyty w szpitalu zainteresował się losem starszego pana, któregoś nikt nie odwiedzał. Robił mu zakupy i starał się rozweselić. Okazało się potem, że to był ojciec konsula w Niemczech. I potem on załatwił Frankowi lek dostępny tylko w Niemczech, który pomógł jego żonie chorującej na nowotwór – opowiada Leszek Zimoląg z Płazy, który przez kadencję był jego kolegą z rady miejskiej.

FOT. Z ARCHIWUM RODZINNEGO

Franciszek Szyjka

Dodaje, że w radzie Franciszek Szyjka sprawiał wrażenie prostodusznego, ale był bardzo dobrym taktykiem, przez co zwykle dopinał swego.

(MOR)

Tragiczny tydzień

FOT. EWA SOLAK

Do tragicznego wypadku doszło nieopodal chrzanowskiego Lidla na ul. Pogorskiej

Na przejściu dla pieszych nieopodal marketu przy ul. Pogorskiej w Chrzanowie samochód uderzył w przechodzącą przez jezdnię kobietę. Zmarła następnego dnia. To nie jedyny wypadek, jaki w ostatnich dniach zdarzył się w powiecie chrzanowskim.

Świąteczny, ostatni tydzień minionego roku był wyjątkowo spokojny na drogach powiatu chrzanowskiego. Policja odnotowała jedynie kilkanaście kolizji. Pierwszy nowego roku był już dramatyczny.

ZMARŁA W SZPITALU

Do tragicznego w skutkach zdarzenia przy chrzanowskim Lidlu doszło o g. 16.50, czyli w czasie, gdy jest już ciemno.

- 41-letnia kobieta kierująca samochodem jechała od strony Stelli w kierunku ul. Podwale. Na przejściu potrąciła 75-letnią pieszą. W stanie ciężkim została ona przetransportowana do szpitala – informuje Iwona Szelichiewicz, rzecznik prasowy KPP w Chrzanowie.

Droga przez jakiś czas była zablokowana, a kierowcy musieli jeździć objazdami. Kobieta w wyniku obrażeń zmarła.

UDERZENIE RENAULTA

Tego samego dnia do wypadku doszło również na przejściu dla pieszych w Młoszowej. Wczesnym rankiem na ul. Krakowskiej kierowca dostawczego renaulta uderzył w przechodzącą przez jednię kobietę.

- 45-letni kierowca renault jadący od strony Krakowa nie ustąpił pierwszeństwa pieszej przechodzącej z lewej na prawą stronę jezdni. W wyniku potrącenia 57-letnia mieszkanka gminy Trzebinia trafiła do szpitala – mówi Iwona Szelichiewicz.

Zarówno kierowca, jak i piesza byli trzeźwi. 45-letniemu kierowcy zatrzymano dowód rejestracyjny.

POMOGLI TRZEM OSOBOM

Z kolei na drodze w Porębie Żegoty czołowo zderzyły się dwa samochody. Kolizja miała miejsce w piątek, ok. godz. 11. Ucierpiały trzy osoby. Strażacy udzielili poszkodowanym pierwszej pomocy i kierowali ruchem. Przyjechała też karetka pogotowia. Personel przebadał uczestników kolizji.

(E)

eprasa.pl 862465c80d

PROSTO Z KOMENDY

CZYŻÓWKA

Po pijaku w las

Na ul. Długiej kierujący oplem stracił panowanie nad samochodem na łuku drogi. Pojazd wypadł z jezdni i wjechał w głąb lasu. Na miejscu zdarzenia pojawili się policjanci. Zastali tam kierowcę opla, 30-letniego mieszkańca Dąbrowy Górniczej. Mężczyzna nie był w stanie podać okoliczności zdarzenia. Okazało się, że miał w organizmie ponad 2,6 promila alkoholu. Nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Wcześniej zostały mu odebrane. Samochód trafił na parking strzeżony. Mieszkaniec Dąbrowy Górniczej stanie przed sądem. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

CHRZANÓW

Wjechał w tył osobówki

Na ul. Skłodowskiej-Curie, na chrzanowskim Kościelcu doszło do kolizji. Motocyklista jadący bez włączonych świateł, uderzył w tył osobowego renaulta, kierowanego przez 39-latkę z Chrzanowa. Okazało się, że sprawca, 32-latek z Chrzanowa, miał 2,3 promila alkoholu w organizmie. Motocykl był niezarejestrowany, bez OC. Mężczyzna skarżył się na pewne dolegliwości, więc został przewieziony do szpitala i po zbadaniu wypisany do domu.

TRZEBINIA

Ktoś porysował renault

Funkcjonariusze dostali zgłoszenie od mieszkanki Trzebini, że ktoś porysował w kilku miejscach karoserię jej samochodu marki Renault, zaparkowanego na ul. Fabrycznej w Trzebini. Właścicielka oszacowała straty na 1,5 tys. zł.

CHRZANÓW

Złodziej w byłym warsztacie

Policjanci dostali zgłoszenie od mieszkanki Chrzanowa, że ktoś włamał się do byłego warsztatu stolarskiego przy ul. Kasztanowej. Sprawca ukradł stamtąd motorower marki Junak, wózek transportowy oraz narzędzia budowlane. Wartość strat została oszacowana na ponad 3,5 tysiąca złotych.

(MK)

Ile warci są piłkarze

Zajmujący się wyceną piłkarzy portal transfermarkt.de opublikował najnowsze wartości rynkowe futbolistów, w tym jedynego przedstawiciela ziemi chrzanowskiej w polskiej ekstraklasie.

Libiążanin Patryk Plewka wychowanek Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż broni barw Wisły Kraków. Według transfermarkt.de 22-letni defensywny pomocnik wart jest aktualnie 700 tys. euro. Spośród jego kolegów klubowych wyżej wyceniani są tylko prawy obrońca Konrad Gruszkowski (1 mln euro) i napastnik Jan Kliment (800 tys. euro).

Wśród zawodników występujących w PKO Bank Polski Ekstraklasie najwyżej, bo na 10 mln euro, wyceniany jest skrzydłowy Lecha Poznań - Jakub Kamiński, który od przyszłego sezonu zagra w niemieckim VfL Wolfsburg.

Za jego plecami w klasyfikacji wartości rynkowej piłkarzy Ekstraklasy plasują się: Luquinhas z Legii Warszawa, Lubomir Satka z Lecha Poznań oraz Ivi Lopez z Rakowa Częstochowa, wyceniani po 3 mln euro.

Spośród wszystkich polskich piłkarzy najwyżej wyceniani są Robert Lewandowski, napastnik Bayernu Monachium oraz Piotr Zieliński, pomocnik SSC Napoli. Według portalu transfermarkt.de, wartość rynkowa każdego z tych graczy wynosi 50 mln euro. Przypomnijmy, że interesy zawodnika włoskiego klubu reprezentuje, podobnie jak w przypadku Jakuba Kamińskiego, założona w Libiążu agencja managerska BMG-SPORT.

(MK)

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność”
(Emily Dickinson)

Naszej koleżance **Edycie Nowak**
słowa wsparcia oraz wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanego

Taty Andrzeja

składają

Właściciel oraz koleżanki i koledzy
z Firmy Art-Mlecz A.Okoczuk.

Z powodu śmierci

Franciszka Szyjki

WIELOLETNIEGO SAMORZĄDOWCA I DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO

wyrazy głębokiego współczucia
oraz kondolencje
dla Najbliższych

składają

Krzysztof Kasperek
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Chrzanowie
wraz z Radnymi

Robert Maciaszek
Burmistrz Miasta
Chrzanowa
wraz ze współpracownikami

FOT. ARCHIWUM ZSCH

Podczas studniówki Zespołu Szkół Ekonomiczno - Chemicznych w Trzebini w 2020 r.

Maturzyści idą na studniówkę

Po roku przerwy uczniowie klas maturalnych organizują studniówki. Niektórzy bardzo na to czekali.

Nie tylko dla uczniów, ale także dla nauczycieli studniówka jest tradycją wpisaną w historię szkoły. W związku z pandemią od ponad dwóch lat plany weryfikuje jednak życie. Ze względu na zakaz organizacji imprez, w ubiegłym roku żadna szkoła nie mogła takiego balu zimą zorganizować. Uczniowie rozważali opcje balów na zakończenie szkoły, ale z tym był problem. Nie wszędzie udało się je zrobić.

BAL ABSOLWENTA TO NIE TO SAMO

W tym roku jednak studniówki mogą się odbywać i wszystkie szkoły z tej możliwości korzystają. Okoliczne placówki rzadko jednak decydują się na zabawy w szkole. Czasy dostojnych imprez na przystrojonych przez młodzież salach gimnastycznych w większości placówek minęły. Maturzyści wolą bawić się w eleganckich lokalach, gdzie nie muszą się przejmować ani cateringiem, ani późniejszym sprzątaniem. Poza tym, wobec obostrzeń, na studniówce odpowiedzialność za ich przestrzeganie spada na organizatora imprezy. W zamkniętym lokalu właścicielowi i obsłudze łatwiej o to zadbać.

- Nasi uczniowie już są po studniówce w Folwarku Zalesie koło Wieliczki. Termin trochę się zmienił, bo mieli ją mieć dopiero w połowie stycznia, więc była trochę wcześniej, ale wszystko udało się znakomicie – mówi Bożena Bierca, dyrektor I LO w Chrzanowie.

Nie kryje, że dla uczniów dzień studniówki i balu zapada w pamięć na całe życie. Kiedy w ubiegłym roku maturzyści nie mogli się bawić, wielu z nich było naprawdę przykro.

- U nas w ubiegłym roku był tzw. bal absolwenta, ale to nie to samo. W tym roku maturzyści bawią się 14 stycznia w Kasztelu Kajasówka w Rybnej, bo to duży lokal – mówi Andrzej Bieda, dyrektor II LO w Chrzanowie.

ORGANIZACJĘ BIORĄ NA SIEBIE UCZNIOWIE ORAZ RODZICE

W tym samym lokalu studniówkę mieć będą uczniowie ZSECh w Trzebini.

- Zaplanowali ją na drugą połowę lutego. Wszyscy wierzymy, że uda się ją zorganizować. Czeka na to 250 osób – mówi Renata Bębenek, dyrektor ZSECh w Trzebini.

Każdy z niepokojem śledzi komunikaty dotyczące obostrzeń pandemicznych, w obawie, że mogą zostać drastycznie zaostrzone.

- Na szczęście nasi najstarsi uczniowie są w dużej części zaszczepieni, więc nie powinno być problemów z ewentualną kwarantanną. Wierzymy, że szczepienia uchronią ich też przed chorobą – mówi dyrektor.

Podkreśla, podobnie jak inni dyrektorzy, że organizację studniówki biorą na siebie sami uczniowie razem z radą rodziców. Dyrekcja i nauczyciele nie ingerują w ich wybory.

KOSZTY NISKIE NIE SĄ

Tuż przed studniówką są także uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krzeszowicach oraz krzeszowickiego Liceum Ogólnokształcącego. Mają imprezy niezależnie od siebie, ale akurat w tym samym terminie – 15 stycznia.

- Nasi uczniowie będą się bawić w Kasztelu Kajasówka w Rybnej. Sądzę, że będzie około 60 osób. Część uczniów nie decyduje się na udział w zabawie i wszyscy szanują ich zdanie. Tak jest każdego roku – mówi Alicja Milczarek, dyrektor LO w Krzeszowicach.

Z kolei uczniowie „budowlanki” będą się bawić w Grubych Rybach w Zabierzowie. W tym wypadku również będzie tam ok. 60 – 70 osób.

Koszty samej imprezy w lokalu to ok. 300 zł od osoby. Do tego dochodzi strój, a także fryzjer czy w przypadku dziewczyn często też kosmetyczka. Studniówka więc tanią imprezą nie jest, bo może przekraczać nawet 1,5 tys. zł. Ale jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że dla maturzysty to najważniejszy bal w życiu, to często cena już nie odgrywa tak wielkiej roli. W końcu garnitur czy sukienka ze studniówki zawsze się jeszcze mogą przydać.

(ES)

ogłoszenie

DOM POGRZEBOWY „STYKS”
STYKS
Własna bezpłatna kaplica pożegnań
Formalności ZUS na miejscu
Własna kwiaciarnia
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia, kaplica do pożegnań i eksportacja zmarłego z powiatu chrzanowskiego
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie
„BRATEK” Tomasz Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

eprasa.pl 862465c80d

Chechło potrzebuje milionów

6 mln zł pilnie potrzeba na naprawę zapory zbiornika Chechło. Najbardziej naglący jest remont zasuwy spustu dennego, która znajduje się w katastrofalnym stanie. Tymczasem na razie nikt nie kwapi się do tego, by wyłożyć pieniądze na ten cel.

Wodociągi Chrzanowskie mają gotową ekspertyzę stanu technicznego zapory zbiornika Chechło. Jej opracowanie nakazał Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Krakowie po zapoznaniu się z wynikami przeglądu technicznego zapory, czyli wałów i jazu (przelewu) na Chechle. Okazało się, że zapora jest w złym stanie technicznym i nie można jej użytkować przy przewidzianym w pozwoleniu wodno-prawnym poziomie spiętrzenia wody. To dlatego latem zeszłego roku wodociągi obniżyły poziom wody o około 70 cm. Zleciły też wykonanie ekspertyzy obejmującej szeroki zakres badań. Nie wystarczyły tylko zewnętrzne oględziny zapory. Konieczne było zbadanie stanu technicznego jej części niewidocznej i zanurzonej. To oznacza, że przy szczegółowej ocenie stanu zapory należało zaangażować także nurków. Zadanie wykonała specjalistyczna firma NS NIX SERVICE z Kościerzyna za kwotę ok. 60 tys. zł.

KATASTROFALNY STAN ZASUWY

Stan techniczny zapory eksperci ocenili na niedostateczny. W tym roku należy przeprowadzić jej naprawę. Najpilniejszy jest remont centralnej kolumny z zasuwą spustu dennego.

Jak dowiedzieliśmy się od Szymona Wyrwika, dyrektora technicznego w Wodociągach Chrzanowskich, zasuwa znajduje się w fatalnym stanie, a stanowi swego rodzaju bezpiecznik. Np. w razie zbytniego spiętrzenia wody, do czego nie można dopuścić choćby ze względu na kiepski stan wałów, zasuwa musi być sprawna, by można było obniżyć poziom wody.

Eksperci stwierdzili, że jej naprawa powinna być przeprowadzona jeszcze przed wiosennymi roztopami. Koszt robót (wykonywanych pod wodą z udziałem nurków) oszacowano na ok. 170 tys. zł. Spółka wodociągowa nie może wyłożyć tej kwoty, bo przepisy nie pozwalają, by pieniądze pochodzące z opłat za wodę i ścieki, wydawać na inne cele niż „taryfowe".

WODOCIĄGI DO ZWIĄZKU, ZWIĄZEK DO SAMORZĄDÓW

Wodociągi zwróciły się więc do Związku Międzygminnego Gospodarka Komunalna jako jedynego udziałowca Spółki z prośbą o podjęcie działań w tej sprawie.

- Wystąpiliśmy do burmistrzów Chrzanowa i Trzebini oraz starosty chrzanowskiego z wnioskiem o przyspieszenie prac nad uzgodnieniami w zakresie uregulowania kwestii związanych z utrzymaniem i administracją zapory oraz zbiornika – tłumaczy Arkadiusz Pypłacz, przewodniczący zarządu ZMGK.

Z końcem 2018 roku Chechło przestało być zbiornikiem zaopatrującym lokalny przemysł w wodę. Od stycznia 2019 roku zbiornik stracił tę funkcję, dla której go utworzono – zaopatrywania w wodę przemysłową zakładów pracy. Ostatnim odbiorcą wody przemysłowej z Chechła był Orlen Południe. Okazało się, że taniej wyjdzie, gdy wodociągi zaopatrzą ten zakład w wodę z miejskiej sieci. Tak też się stało. Pozwolenie wodno-prawne na pobór wody z Chechła wygasło decyzją Wód Polskich w czerwcu 2020 roku. Wodociągi mają jeszcze pozwolenie na piętrzenie wody w zbiorniku. Ale nie chcą być dłużej traktowani jako administrator zbiornika.

Zbiornika nie zgodziły się też przejąć Wody Polskie. Ich przedstawiciele zwracali uwagę, że zbiornik ma teraz funkcję rekreacyjną i turystyczną, więc powinna przejąć go gmina Trzebinia. Gmina zarządza jednak ośrodkiem, ale nie zbiornikiem. A ten - jak z kolei argumentowały władze Trzebini - pełni rolę zbiornika retencyjnego, a nawet – przeciwpożarowego, bo to przecież wodą z Chechła gaszono lata temu pożar składowiska opon.

Część terenu należy zresztą do gminy Chrzanów, zaś za wały i urządzenia na nich odpowiada Skarb Państwa, którego reprezentantem w powiecie jest starosta.

Na razie żaden z lokalnych samorządów nie chce być zarządcą zbiornika, zwłaszcza, że na remont zapory trzeba wyłożyć miliony złotych. Sprawa utknęła więc w martwym punkcie. Jeśli samorządy nie porozumieją się w tej sprawie, może się okazać, że kąpielisko nad Chechłem nie będzie czynne latem.

Agnieszka Filipowicz

Nikt w mieście nie będzie się nudził

- Zapisy na ferie idą pełną parą. Na zajęcia z programowania skończyły się już miejsca. Można jeszcze zgłaszać się na warsztaty z projektowania graficznego i bezpieczeństwa w sieci – mówi Konrad Wicher, kierownik animacji i organizacji widowni w MOKSIR w Chrzanowie w rozmowie z Agnieszką Filipowicz.

FOT. ARCHIWUM ZSP KRZESZOWICE

Konrad Wicher

Agnieszka Filipowicz: Ferie za pasem. Tym razem po raz pierwszy chrzanowski MOKSiR przygotował ofertę dla starszych dzieci – w wieku od 10 do 18 lat. Dlaczego?

Konrad Wicher: Niekoniecznie tylko dla dzieci w wieku od 10 do 18 lat. Mamy 4 różne filmy dla dzieci na ferie, a do każdego seansu animatorzy domu kultury przygotowali dodatkowe atrakcje i zajęcia. Nikt nie będzie się nudził. Natomiast wracając do meritum, Kulturalne Ferie w mieście organizowane są przez 3 instytucje i programu nie należy obserwować czy oceniać przez pryzmat jednej z nich. To uzupełniająca się oferta skierowana dla dzieci oraz młodzieży w każdym wieku. Jednego dnia zapraszamy do kina lub na zajęcia do MOKSiR, drugiego dnia do biblioteki, a trzeciego do muzeum. Tak też wspólnie ustaliliśmy. Wspieramy się nie tylko organizacyjnie, ale również promocyjnie.

Na czym będą polegały zajęcia i w jaki sposób będą przeprowadzane?

- Spotkania podzielone są na dwie grupy: programowanie dla młodzieży z Borysem Palką oraz zajęcia z bezpieczeństwa w sieci i projektowania graficznego, które robimy przez platformę Teams, bowiem w domu kultury jeszcze nie dysponujemy odpowiednim zapleczem sprzętowym. Pracujemy jednak nad tym, by to się niebawem zmieniło. Programowanie dla młodzieży jest jednym z elementów projektu „(R)ewolucja cyfrowa domów kultury", na który otrzymaliśmy dofinansowanie. Dodam jeszcze, iż w obu blokach tematycznych biorą udział pracownicy MOKSiR.

Trwają zapisy na ferie. Jakie jest zainteresowanie ofertą?

- Na zajęciach z programowania skończyły się już miejsca. Można jeszcze zgłaszać się na warsztaty z projektowania graficznego i bezpieczeństwa w sieci. A warto, bowiem zagadnienie takie jak: media społecznościowe, szukanie darmowej grafiki w sieci czy kwestia – co zrobić, żeby nikt nie ukradł naszych danych – są godne uwagi. A wszystko podane jest w sposób bardzo ciekawy i przystępny.

W czasie ferii dla najmłodszych proponujecie seanse w kinowe. Jakie filmy dzieci będą mogły obejrzeć i ile będzie kosztował bilet wstępu?

- Seanse filmowe wyświetlamy przez całe ferie od poniedziałku do czwartku (godz. 9:30, 12:00). Proponowane przez MOKSiR tytuły skierowane są do najmłodszych widzów. A dodatkowo dla rodziców, którzy nie mogą zabrać swoich pociech na te seanse, mamy dodatkowy film „Nasze magiczne Encanto" od 21 do 27 stycznia. Zatem również w weekend można przyjść ze swoim dzieckiem na jeden z filmów. Serdecznie zapraszam.

Przeprawa przez Wisłę po nowemu

Rozbiórka istniejącego mostu na Wiśle w Jankowicach i budowa zupełnie nowego ma się rozpocząć w tym roku. Jakie w związku z tym zmiany czekają kierowców? Decyzje już zapadły.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Most na Wiśle w Jankowicach

W 2019 r. do użytku została oddana obwodnica Babic. Dzięki niej ruch samochodowy w centrum wsi, szczególnie w godzinach szczytu, znacznie się zmniejszył.

Na podobny komfort wciąż nie mogą liczyć mieszkańcy Olszyn i Jankowic. Obie miejscowości przecina droga wojewódzka nr 781 (biegnie od skrzyżowania z obwodnicą Babic aż do mostu na Wiśle). Badania natężenia ruchu pokazują, że w ciągu doby przejeżdża tamtędy co najmniej 10 tysięcy pojazdów. Nie tylko osobowych, ale i potężnych ciężarówek. Zdarza się, że w jednym kierunku porusza się jedna za drugą. Mieszkańcy wyjeżdżający z posesji lub bocznych ulic mają problem, żeby włączyć się do ruchu na drodze wojewódzkiej. Do tego dochodzą potężne korki. Mnóstwo osób jeździ przecież tędy do Energylandii czy Zatorlandu lub w góry.

Aby rozwiązać problem, niezbędne są obwodnice Podolsza oraz Jankowic i Olszyn. W przypadku pierwszej z tych dróg budowa trwa. Na drugą z obwodnic trzeba jeszcze poczekać. Pod koniec listopada ubiegłego roku Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie podpisał umowę z firmą Projektanci z Krakowa na opracowanie projektów budowlanych, technicznych i wykonawczych wraz z uzyskaniem wszelkich wymaganych opinii, uzgodnień i decyzji umożliwiających budowę obwodnicy Olszyn i Jankowic. Wykonawca ma 15 miesięcy na przygotowanie kompletu projektów i pozwoleń.

Jak mówi wójt Babic Radosław Warzecha wówczas pozostaje już jedynie pozyskanie funduszy na tę inwestycję. Liczy, że budowa nowej szosy rozpocznie się w 2023 lub 2024 r.

Tymczasem wcześniej planowana jest przebudowa głównego mostu nad Wisłą w Jankowicach, łączącego ze sobą dwa powiaty: chrzanowski i oświęcimski. Jest on częścią drogi wojewódzkiej 781.

Obecna konstrukcja ma zostać całkowicie zdemontowana. W jej miejsce powstanie zupełnie nowy, większy obiekt. Przewidziany jest także łącznik dla rowerzystów. Przebudowa mostu została zaplanowana na lata 2022-2023.

Mieszkańcy zaczęli się domagać konkretnych deklaracji, że w czasie prowadzonych prac wykonana zostanie przeprawa tymczasowa, a nie trzeba będzie korzystać z wielokilometrowych objazdów. Radni i sołtysi z Olszyn, Jankowic, Podolsza i Zatora skierowali w tej sprawie pismo do krakowskiego ZDW.

Wreszcie pojawiły się konkretne informacje. Co istotne, są one zgodne z oczekiwaniami ludzi.

- Most tymczasowy powstanie. Jesteśmy teraz na etapie pozyskiwania decyzji środowiskowych - mówi Agnieszka Ćwiertniewicz z ZDW w w Krakowie.

Przebudowa mostu na Wiśle powinna się rozpocząć w drugiej połowie tego roku. Zanim obiekt zostanie zamknięty dla kierowców, przeprawa tymczasowa ma być gotowa. Jej budowa powinna zająć od dwóch do trzech miesięcy. W tegorocznym budżecie województwa małopolskiego na tę inwestycję zabezpieczono 28 mln zł.

Michał Koryczan

eprasa.pl 862465c80d

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

Przygnieciony samochodem

Nieszczęśliwe zdarzenie miało miejsce ok. godz. 13.20 w garażu na prywatnej posesji w Tenczynku.

Świadkowie wydostali mężczyznę przygniecionego przez auto. Jego reanimację podjęli strażacy i ratownicy medyczni. Po kilkudziesięciu minutach resuscytacji krążeniowo-oddechowej ranny został przetransportowany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Niezidentyfikowana substancja

W święto Trzech Króli niezidentyfikowana substancja płynęła do stawu w chrzanowskim Kościelcu. Informację na ten temat przekazał na facebookowej stronie Towarzystwa Wędkarskiego „Kościelec" jego prezes Tomasz Brożek. - Liczymy, że sprawa się wyjaśni, a odpowiedzialna za ten stan rzeczy firma, z terenu której odprowadzany był biały szlam, przywróci rów do stanu pierwotnego - komentuje Tomasz Brożek, który jest również radnym.

Pieniądze za wymianę kotła

Od stycznia na wsparcie finansowe mogą liczyć mieszkańcy gminy Krzeszowice, którzy wymienili ogrzewania na proekologiczne po 2017 r. Mowa o tych, których dochody nie przekraczają 200% kryterium z ustawy o pomocy społecznej. Wspomniane 200 proc. to 1 200 zł dla osoby w rodzinie i 1 552 zł dla osoby samotnie gospodarującej.

Zgodnie z przepisami ustalonymi w gminie, pomoc przysługuje dwa razy do roku - za okres I-III i X-XII), w maksymalnej kwocie 1 000 zł. Jej wysokość uzależniona jest od zajmowanego metrażu.

Zniszczona tablica już wymieniona

Przy Starostwie Powiatowym w Chrzanowie stanęła pod koniec roku nowa tablica informacyjna z mapą powiatu. Poprzednia była zniszczona. Ta nowa też nie wszystkim się podoba, bo towarzyszą jej reklamy.

Spłonął samochód

Do pożaru doszło w piątek, ok. godz. 21. na os. Flagówka w Libiążu.

Jak poinformował na swoim facebookowym profilu „Chrzanowski112 - Ratownictwo Powiatu Chrzanowskiego" - osobowe BMW było zaparkowane na parkingu między blokami przy ul. 11 Listopada w Libiążu.

W wyniku pożaru auta nikt nie został poszkodowany. Przyczyny nie zostały jeszcze ustalone.

Zmiany w rozkładzie jazdy

Od poniedziałku, 10 stycznia, autobusy miejskie ponownie kursują tak jak w dni robocze szkolne. Wszystko dlatego, że od poniedziałku uczniowie wrócili do nauki stacjonarnej.

(taj)

Stop piratom drogowym w Trzebini

Radarowy pomiar prędkości na os. Energetyków w Trzebini ma zwiększyć bezpieczeństwo pieszych, ale nie zawsze działa.

FOT. MICHAŁ FELUŚ

Radarowy pomiar prędkości często nie działa, co widać na zdjęciu. Mieszkańcy twierdzą, że mierzył prędkość tylko na początku, gdy go uruchomiono

Ulica Jana Pawła II w Trzebini zachęca kierowców do wciśnięcia pedału gazu. Mimo że obszar jest zabudowany - po obu stronach drogi znajdują się bloki, domy jednorodzinne, sklepy, plac zabaw oraz boisko - to droga jest prosta i kierowcy często na niej przekraczają dozwoloną prędkość. Tę wyznaczają znaki jej ograniczenia do 40 km na godzinę. Nie zawsze są przestrzegane.

Mieszkańcy osiedla interweniowali u burmistrza Trzebini w sprawie poprawy bezpieczeństwa w okolicy, zwracając uwagę głównie na poprawę bezpieczeństwa pieszych. Jak informuje Anna Jarguz, rzeczniczka urzędu miasta, Jarosław Okoczuk, wiosną 2021 roku złożył do starosty chrzanowskiego wniosek o montaż sygnalizacji świetlnej, deklarując finansowe wsparcie gminy, które w rezultacie wyniosło 56 925 zł..

Rzeczniczka nie odpowiada na pytania, od kiedy sygnalizacja działa i dlaczego czasami jest wyłączona oraz kto ją wykonywał. Droga jest co prawda administrowana przez Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie, ale gmina pokryła część kosztów jej montażu, więc taką wiedzę mogłaby mieć.

Radarowy pomiar prędkości na ul. Jana Pawła II podaje prędkość pojazdu oraz wysokość mandatu i liczbę punktów karnych, które wymierzono by nam w zależności od stopnia przekroczenia dozwolonej prędkości. Dodatkowo system połączony jest z sygnalizacją świetlną, która - przy przekroczeniu prędkości - zmienia się na światło czerwone zmuszając tym samym kierowcę do zatrzymania się.

Natalia Feluś

Rowery naprawione. Czekają na lato

Trzydzieści rowerów dostali chrzanowscy harcerze od mieszkańców. To plon akcji zorganizowanej przez bibliotekę. W lecie jednoślady trafią do harcerskiej bazy w Szarym Dworze.

FOT. MAREK ORATOWSKI

Naprawione rowery pod siedzibą firmy Auto Bike

Akcja pod patronatem „Przełomu" została nazwana „Lecznica rowerowa... dla Szarego". By w niej wziąć udział wystarczyło przynieść stary, nieużywany lub niesprawny rower do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie podczas jesiennego Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu.

Jednoślady zostały przekazane do sklepu Auto Bike przy ulicy Kadłubek w Chrzanowie. Jego pracownicy naprawili podarowane rowery.

- Mieszkańcy przynieśli 30 rowerów. Głównie górskie, ale zdarzały się też trekkingowe. Raczej były one starszego typu. Z tego udało się naprawić 22. Pozostałe posłużyły jako części do naprawy innych. 19 z nich zawieźliśmy już do magazynu wskazanego przez harcerzy. Kończymy naprawę trzech ostatnich. Najczęściej konieczna była wymiana opon, dętek i hamulców. A także luzów, zwłaszcza na suporcie i piastach. Mamy nadzieję, że harcerze będą zadowoleni – powiedział w poniedziałek Ryszard Moszyński z serwisu Auto Bike.

- Chciałem bardzo podziękować dyrekcji biblioteki oraz właścicielowi firmy Auto Bike za zbiórkę i naprawę. W lecie przewieziemy je nad morze. Na pewno zostaną tam dobrze wykorzystane przez uczestników naszej akcji letniej podczas wycieczek oraz przejażdżek na trasach rowerowych, jakich nie brakuje w okolicach Szarego Dworu - podkreślał komendant Hufca ZHP w Chrzanowie phm. Janusz Spyt.

(RAT)

Ogłoszenie

Ogłoszenie

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,

że wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1 oraz zamieszczono na stronie www.libiaz.pl i BIP na okres 21 dni od 12.01.2022 r. do 02.02.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oznaczonych nr:

1. 514/2, 510/10 - **obręb Libiąż Wielki,**
2. cz. 2249 - **obręb Libiąż Mały,**
3. 1073/24, 1073/25, cz. 1481/5, cz. 1073/22 - **obręb Żarki.**

eprasa.pl 862465c80d

Andrzej Uryga
starosta
chrzanowski
20 640 zł
(wcześniej 10 940 zł)
W tym:
Zasadnicza 10 770 zł
Dodatek funkcyjny 3 450 zł
Dodatek specjalny 4 266 zł
Dodatek stażowy 2 154 zł
W skali roku 247 tys. zł (131 tys. zł było w 2020 r.)

Jacek Latko
burmistrz
Libiąża
20 130 zł
(wcześniej 10 620 zł)
W tym:
Zasadnicza 10 430 zł
Dodatek funkcyjny 3 450 zł
Dodatek specjalny 4 164 zł
Dodatek stażowy 2 086 zł
W skali roku 241 tys. zł (127 tys. zł było w 2020 r.)

Robert Maciaszek
burmistrz
Chrzanowa
19 921 zł
(wcześniej 10 524 zł)
W tym:
Zasadnicza 10 430 zł
Dodatek funkcyjny 3 450 zł
Dodatek specjalny 4 164 zł
Dodatek stażowy 1 877 zł
W skali roku 239 tys. zł (125 tys. zł było w 2020 r.)

Beata Nadzieja-Szpila
burmistrz
Alwerni
19 470 zł
(wcześniej 10 180 zł)
W tym:
Zasadnicza 10 250 zł
Dodatek funkcyjny 3 150 zł
Dodatek specjalny 4 020 zł
Dodatek stażowy 2 050 zł
W skali roku 233 tys. zł (122 tys. zł było w 2020 r.)

Radosław Warzecha
wójt
Babic
19 265 zł
(wcześniej 10 086 zł)
W tym:
Zasadnicza 10 250 zł
Dodatek funkcyjny 3 150 zł
Dodatek specjalny 4 020 zł
Dodatek stażowy 1 845 zł
W skali roku 231 tys. zł (120 tys. zł było w 2020 r.)

Jarosław Okoczuk
burmistrz
Trzebini
18 878 zł
(wcześniej 10 044 zł)
W tym:
Zasadnicza 10 430 zł
Dodatek funkcyjny 3 450 zł
Dodatek specjalny 4 164 zł
Dodatek stażowy 834 zł
W skali roku 226 tys. zł (120 tys. zł było w 2020 r.)

Wacław Gregorczyk
burmistrz
Krzeszowic
15 436 zł
(wcześniej 10 098 zł)
W tym:
Zasadnicza 8 344 zł
Dodatek funkcyjny 2 760 zł
Dodatek specjalny 3 331 zł
Dodatek stażowy 1 001 zł
W skali roku 186 tys. zł (120 tys. zł było w 2020 r.)

WZIĘLI TYLE, ILE SIĘ TYLKO DAŁO

Taki wniosek nasuwa się po przeanalizowaniu podwyżek wynagrodzeń dla lokalnych włodarzy. Jedynie burmistrz Krzeszowic odstaje od reszty.

Wzrost samorządowych pensji wynika z październikowego rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów.

BEZ UMIARU

Dla gmin, mieszczących się w przedziale od 15 do 100 tys. mieszkańców (Chrzanów, Libiąż, Trzebinia), maksymalne zasadnicze wynagrodzenie burmistrza wynosi teraz 10 430 zł, a maksymalny dodatek funkcyjny – 3 450 zł. W przypadku gmin do 15 tys. mieszkańców (Alwernia, Babice) jest to odpowiednio: 10 250 zł i 3 150 zł, a dla starosty w powiecie liczącym powyżej 120 tys. mieszkańców: 10 770 zł i 3 450 zł. Takie najwyższe kwoty zostały przyznane burmistrzom Chrzanowa, Libiąża, Trzebini i Alwerni, wójtowi Babic oraz staroście powiatu chrzanowskiego. Od tych „strategicznych" stawek są liczone dwa następne dodatki: specjalny i stażowy. Tym sposobem wszyscy rozbili bank i wzięli tyle, ile się tylko dało.

Na tym tle odstaje jedynie burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk, który po podwyżce mógłby miesięcznie zarabiać nie 15 tys. zł, tylko 19 tys. zł. Jako jedyny zachował umiar.

WYPŁATY WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW

Zapytaliśmy w poszczególnych urzędach o podwyżki dla wiceburmistrzów (wicestarosty, zastępcy wójta), skarbników i sekretarzy. Stan na koniec minionego roku jest następujący.

W Chrzanowie, Trzebini, Krzeszowicach nie było na razie wzrostu wynagrodzeń dla osób na wymienionych stanowiskach, ale brak informacji, czy będą.

Libiąż i Alwernia nie planują takich podwyżek w 2022 r. Babice przymierzają się do nich na początku tego roku.

W powiecie wzrosną wypłaty dla: wicestarosty, sekretarza, skarbnika i etatowego członka zarządu, ale na tę chwilę ich wysokość nie jest ustalona.

CO Z RESZTĄ URZĘDNIKÓW?

Jaka grupa urzędników otrzymała podwyżki w zeszłym roku i czy są planowane w 2022 r.? To kolejne nasze pytania. Odpowiedzi były raczej ogólnikowe.

ALWERNIA. Podwyżki otrzymali urzędnicy w związku z awansem zawodowym, którzy zakończyli służbę przygotowawczą i zdali pozytywnie egzamin oraz został im zwiększony zakres obowiązków. Wynagrodzenie zostało podwyższone również osobom z wynagrodzeniem poniżej płacy minimalnej. W 2021 r. podwyżki nastąpiły w przedziale 80 - 560 zł. W 2022 r. nie planuje się podwyżek.

BABICE. Od początku 2021 r. pracownicy byli objęci zwiększeniem wynagrodzenia związanym m.in. z podniesieniem kwoty minimalnej oraz waloryzacją w różnych kwotach średnio o ok. 4,5 proc. W październiku wszystkim pracownikom na stanowiskach urzędniczych przyznano podwyżki, których łączna średnia wyniosła ok. 4 proc. Były także przyznane w związku z awansami lub przesunięciami na inne stanowiska. W 2022 r. ma być ok. 6 proc.

CHRZANÓW. W minionym roku był wzrost o 4,3 proc. W 2022 r. o 6 proc.

KRZESZOWICE. W 2021 r. nie było podwyżek. W 2022 r. wypłaty mają wzrosnąć o 3 proc.

LIBIĄŻ. W 2021 r. 8 urzędników otrzymało podwyżki w wysokości od 3 do 8 proc. Wynikały one ze zmiany stanowiska pracy i tym samym zwiększenia zakresu obowiązków służbowych. W tym roku nie zaplanowano podwyżek.

TRZEBINIA. W listopadzie 2021 r. pracownicy otrzymali podwyżki płac średnio o 310 zł brutto (wzrost o ok. 8 proc.). W 2022 r. bez planowanych podwyżek.

STAROSTWO. Dyrektor (jedna osoba) – 490 zł (zwiększenie obowiązków), zastępca dyrektora (1 osoba) – 1 020 zł (awans na wyższe stanowisko), zastępca dyrektora (1 osoba) – 1 123 zł (awans na wyższe stanowisko), główny specjalista (8 osób) – od 150 do 300 zł (awans na wyższe stanowisko), główny specjalista (2 osoby) – 600 zł (zwiększenie obowiązków), inspektor (1 osoba) – 300 zł (zwiększenie obowiązków). W 2022 r. planowany wzrost podwyżek dla urzędników o 7 proc.

Łukasz Dulowski

Zarobki burmistrzów i starosty są podane jako płaca brutto, czyli m.in. bez odliczenia podatków.

Ile w 2022 r. będą kosztować diety radnych (w nawiasie kwota z 2020 r.)

Chrzanów – 591 tys. zł (365 tys. zł)
Trzebinia – 960 tys. zł (598 tys. zł) – uwzględniono sołtysów i przewodniczących rad osiedlowych
Krzeszowice – 343 tys. zł (267 tys. zł)
Libiąż – 295 tys. zł (295 tys. zł)
Alwernia – 317 tys. zł (198 tys. zł)
Babice – 310 tys. zł (224 tys. zł)
Starostwo – 762 tys. zł (466 tys. zł)

Polski „nieład" z pensjami nauczycieli

Tracą głównie ci, którzy łączą pracę w kilku szkołach, by wyrobić jeden etat. Do tej pory nie było im łatwo. Teraz dostali kolejny cios - niższe pensje.

Jest sporo takich osób, najwięcej w Chrzanowie. To zwłaszcza nauczyciele fizyki, chemii, biologii, którzy łączą godziny pracy w dwóch, a nawet trzech placówkach jednocześnie, by uzbierać 18 godzin, jakie wynosi etat nauczycielski.

Ta grupa zawodowa dostaje swoje pensje z góry, pierwszego dnia każdego miesiąca. Właśnie dlatego, wraz z początkiem nowego roku, o różnicy w ich wypłatach, w porównaniu z grudniem 2021, zrobiło się głośno. Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił 5 stycznia 2022 r. do premiera o niezwłoczne wprowadzenie rozwiązań prawnych zapobiegających negatywnym skutkom tzw. „Polskiego Ładu", polegającym na zaniżaniu wynagrodzeń wypłacanych w ciągu roku podatkowego pracownikom szkół, przedszkoli i placówek oświatowych.

ZNP uzasadnia, że niższe wynagrodzenia są skutkiem połączenia braku prawa do odliczania składki zdrowotnej z ograniczeniem możliwości złożenia oświadczenia PIT-2 tylko i wyłącznie do jednego miejsca zatrudnienia.

- Skutkiem tego pracownicy systemu oświaty zatrudnieni u więcej niż jednego pracodawcy przez cały rok 2022 będą kredytować budżet państwa, aż do czasu ewentualnego zwrotu podatku przy rozliczeniu rocznym, co nastąpi nie wcześniej niż w pierwszym kwartale 2023 - argumentuje w piśmie do premiera Sławomir Broniarz, prezes ZNP.

NAUCZYCIELE NIC NIE STRACĄ

Rząd przekonuje, że pedagodzy nie stracą na zmianach.

- Żaden nauczyciel, który zarabia miesięcznie do 12,8 tys. zł na „Polskim Ładzie" nie straci. Od samego początku, kiedy otrzymaliśmy informacje o incydentalnych przypadkach, gdy nauczyciele mieli niższe wynagrodzenia, zrobiliśmy konferencję z kuratorami oświaty. Ten problem nie został zasygnalizowany kuratorom. Jest marginalny i wynika z błędu w naliczaniu zaliczki na podatek dochodowy - mówił wiceminister nauki i edukacji Tomasz Rzymkowski.

Wg nowych zasad naliczania wypłat dla tej grupy zawodowej, nauczyciel stażysta w związku z „Polskim Ładem" w ciągu roku zarobi więcej o 1 700 zł. Nauczyciel kontraktowy - o 1 400 zł, a mianowany - o 500 zł.

- Dla nauczycieli dyplomowanych „Polski Ład" jest neutralny, jeśli chodzi o naliczany podatek - przekonują rządzący.

W odpowiedzi na apele pracodawców, pracowników i księgowych w sobotę 8 stycznia weszło w życie naprędce przygotowane przez ministra finansów rozporządzenie, które zmienia zasady rozliczania zaliczki na podatek dochodowy. Ten zabieg miał zapobiec błędom w wypłatach tych, którzy dostają je 10 stycznia oraz wyrównać niższe styczniowe pensje nauczycieli.

Niższe pensje nauczycieli wzbudziły duże protesty

Jak wynika z rozmów z nauczycielami z powiatu chrzanowskiego, ich zdaniem sytuacja „błędnego" naliczania dopiero się rozwinie i nie chcą do końca wierzyć w to, że - jak zapowiada rząd - w lutym dostaną korekty do swoich styczniowych wypłat. Raczej spodziewają się dalszych komplikacji.

Natalia Feluś

eprasa.pl 862465c80d

KRONIKA KORONAWIRUSA w powiecie chrzanowskim

(liczba zakażonych koronawirusem oraz zmarłych z powodu COVID-19)

Źródło: Ministerstwo Zdrowia (stan na 11.01.2022 r.)

12 033 zakażonych
298 zmarłych

zakażeni / zmarli

2022 r.

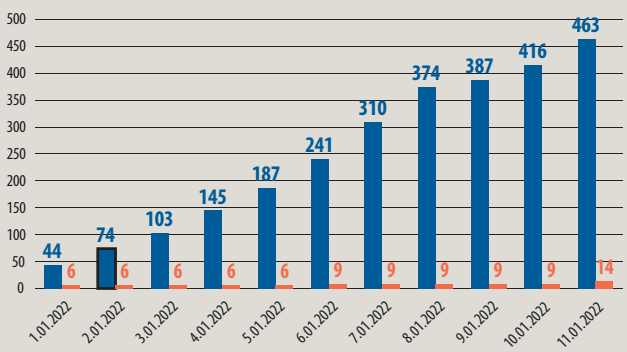

2021 r.

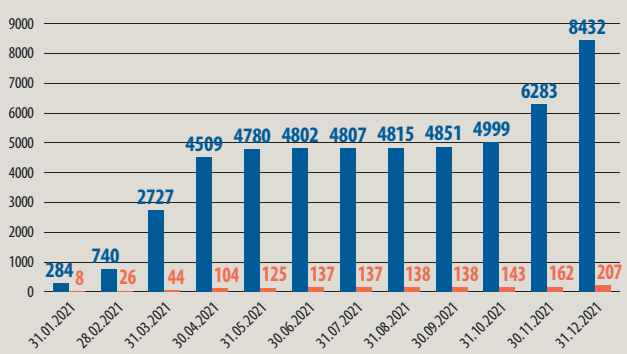

2020 r.

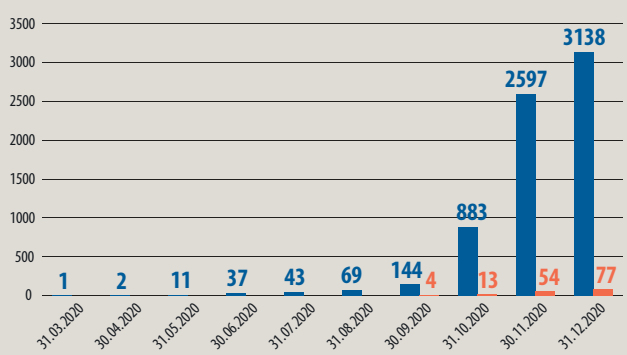

W izolacji czeka na operację

Mariusz Kafel z Młoszowej walczy o rękę i o życie. Dzięki Waszemu wsparciu udało mu się uzbierać pieniądze na kosztowną operację.

Pozytywny wynik testu na koronawirusa sprawił jednak, że jej termin się wydłuży.

33-latek choruje na nowotwór kości. Chce normalnie żyć i pracować. Operacja w klinice w Austrii może sprawić, że amputacja ręki nie będzie konieczna.

Problemy Mariusza zaczęły się w lutym 2021 r., gdy doznał urazu prawego barku.

Rezonans magnetyczny ujawnił guza. Badania w instytucie w Warszawie potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia. Usłyszał, że została mu walka o zachowanie prawej ręki, a później walka o życie.

Mariusz przeszedł bolesne naświetlania, był dobrej myśli, miał mnóstwo planów. Badania kontrolne sprawiły jednak, że niemal stracił nadzieję. Guz się nie zmniejszył, a lekarze w Warszawie nie byli w stanie nic więcej zrobić. Stwierdzili, że konieczna jest amputacja ręki. Zarówno Mariusz, jak i jego najbliżsi nie chcą się z tym pogodzić. Walczą, żeby mu pomóc. Nadzieja pojawiła się w Austrii, gdzie jeden z profesorów postanowił podjąć się skomplikowanej operacji. Wyznaczył termin na 7 stycznia. Do tego czasu rodzina musiała uzbierać blisko 52 tys. euro. Udało się, za co Mariusz i jego najbliżsi są ogromnie wdzięczni.

- Przed wyjazdem musieliśmy jednak wykonać testy na koronawirusa, bo tego wymagają przepisy. Mariusz jakiś czas temu przeszedł COVID-19, więc sądziliśmy, że wszystko będzie w porządku. Tym bardziej, że z końcem grudnia podczas wcześniejszej wizyty u profesora, robiliśmy już badania i wyszły negatywnie. Okazało się jednak, że kolejny test, tuż przed operacją, dał pozytywny wynik. Mariusz nie ma żadnych objawów choroby, czuje się dobrze. Zostaliśmy jednak uziemieni na jakiś czas. Póki sanepid nie zwolni Mariusza z izolacji, nie możemy wyjechać na operację – tłumaczy Klaudia Gibała, narzeczona Mariusza.

To jeszcze kilka dni, ale oboje czekają na tę chwilę z utęsknieniem, bo czas w wypadku nowotworów odgrywa ogromną rolę. Wierzą, że operacja się powiedzie.

(E)

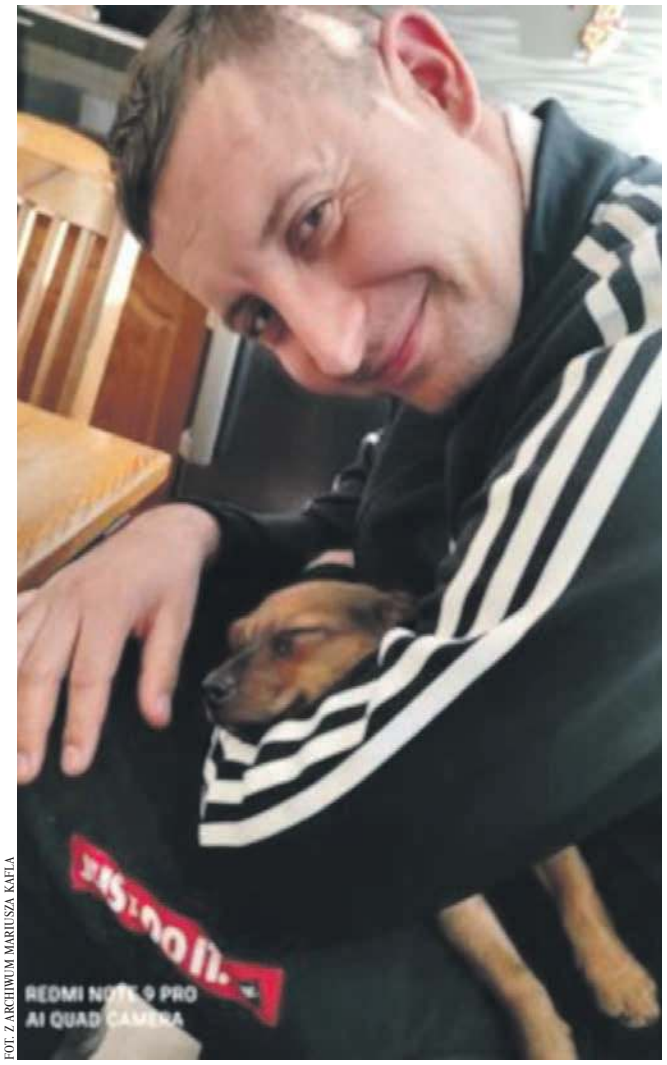

FOT. Z ARCHIWUM MARIUSZA KAFLA

Mariusz Kafel z Młoszowej

COVIDOWE CIEKAWOSTKI

Czy łóżek będzie jeszcze więcej?

W chrzanowskim szpitalu jest 150 łóżek covidowych. Powstały kosztem miejsc na oddziałach, z których wcześniej korzystały osoby z innymi schorzeniami, w zależności od specjalizacji oddziału.

W związku z przewidywanym rozwojem pandemii (dużym wzrostem liczby zakażeń), do piątku wojewodowie zostali zobowiązani do przygotowania planu podwojenia liczby łóżek covidowych w szpitalach. Z 30 tys. do 60 tys. Kosztem łóżek niecovidowych.

Możliwe dalsze obostrzenia

Chodzi o dodatkowe zaostrzenie obowiązujących do 31 stycznia restrykcji. Nowe obostrzenia w pandemii COVID-19 miałyby dotyczyć przede wszystkim kolejnych limitów w galeriach handlowych i supermarketach - informuje onet.pl.

W najmocniejszym wariancie rząd rozważa całkowite zamknięcie galerii, z wyłączeniem między innymi aptek i sklepów spożywczych. Według portalu nowe ograniczenia obowiązywać mają również w restauracjach, hotelach, barach, kinach, teatrach i obiektach sportowych. Tu chodzi o zwiększenie limitów i dystansu, a nawet ewentualne zamknięcie.

Największy spór w rządzie budzi powrót do nauki stacjonarnej w szkołach.

– Minister Niedzielski nie odpowiada za edukację i tak jak nie może podjąć decyzji o tym, że nauczyciele powinni podlegać obowiązkowi szczepień, tak nie może zdecydować o pozostaniu w trybie zdalnego nauczania – powiedział Onetowi najbliższy współpracownik Niedzielskiego.

Emocje wywołuje też możliwość radykalnego ograniczenia liczby wiernych w kościołach oraz innych obiektach sakralnych. Rząd zamierza też zwiększyć presję na osoby niezaszczepione, które mają zacząć odczuwać społeczne konsekwencje rezygnacji ze szczepień.

W najgorszym przypadku szybkiego rozprzestrzeniania się Omikronu możemy w ciągu czterech tygodni potrzebować nawet 50-60 tysięcy łóżek covidowych, a nie 20 tysięcy jak obecnie.

Covid w GB

Według brytyjskiego urzędu statystycznego ONS w Anglii koronawirusem zakażona jest obecnie jedna na 25 osób, czyli ok. 2,2 mln obywateli. Boris Johnson nie planuje zwiększenia obostrzeń. W Zjednoczonym Królestwie załamuje się system testów. Ale Brytyjczycy szczepią się znacznie chętniej niż Polacy, dlatego zgonów jest u nich zdecydowanie mniej.

Covid w Australii

W Melbourne w stanie Wiktoria w Australii, gdzie odbywa się Australian Open, obowiązują nadzwyczajne obostrzenia związane z sytuacją epidemiczną. W restauracjach, barach czy kawiarniach goście muszą zachowywać dystans 2 m. Rząd mocno rekomenduje również pracę i naukę zdalną. W ostatnim czasie Australia zaostrzyła też zasady, jeśli chodzi o testowanie. Obecnie każdy pozytywny wynik testu antygenowego należy zgłaszać. Taki wynik jest traktowany tak samo jak pozytywny test PCR, co oznacza, że taka osoba musi się izolować. W czasie pandemii Australia była jednym z krajów, w których najdłużej trwał lockdown. Obecnie władze starają się uniknąć tego rozwiązania, jednocześnie próbując opanować epidemię innymi środkami.

PRZYCZYNY ZGONÓW W 2020 R.

W Polsce w roku 2020 zmarło 477 355 osób. Do 5 głównych przyczyn zgonów należały:

- choroby układu krążenia (178 748)
- nowotwory (101 552)
- objawy, cechy chorobowe niesklasyfikowane (52 270)
- COVID-19 (41 442)
- choroby układu oddechowego w tym grypa, zapalenie płuc (28 699)
- przyczyny zewnętrzne w tym wypadki i samobójstwa (20 197)
- choroby układu pokarmowego (18 764)
- zaburzenia wydzielania wewnętrznego (12 983)
- choroby układu nerwowego (7884)
- choroby układu moczowo-płciowego (5434)
- zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania (4337)
- choroby zakaźne i pasożytnicze (1639)
- wady rozwojowe wrodzone (762)
- choroby układu kostno-stawowego (640)
- Stany w okresie okołoporodowym (640)
- Choroby skóry i tkanki podskórnej (615)
- choroby bez kodu - w trakcie opracowywania (430)
- choroby krwi (272)
- ciąża, poród, połóg (9)
- choroby ucha (2)

(źródło: GUS, ciekaweliczby.pl)

eprasa.pl 862465c80d

Zamieszanie w trzech kolorach

Coraz większy chaos powstaje wokół pisanego patykiem po wodzie przebiegu tzw. obwodnicy Alwerni. Do wewnętrznego sporu między mieszkańcami a władzą doszedł konflikt z sąsiednimi Babicami.

Publikowana mapka, pokazująca trzy warianty przebiegu nowej drogi, pochodzi z projektu Strategii Rozwoju Gminy Alwernia na lata 2023-2030. Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila zaznacza, że nie jest to ostateczny dokument.

- Radni cały czas zgłaszają swoje uwagi, ja swoje. W styczniu będą jeszcze konsultacje – mówi pani burmistrz.

Nie zmienia to jednak faktu, że na tę chwilę w projekcie strategii dla gminy Alwernia, na wspomnianej mapce, widzimy trzy warianty przebiegu planowanej drogi, z których każdy ingeruje w sąsiednie Babice.

ŻÓŁTY

Spośród trzech wariantów tylko żółty jest obecnie oficjalnie zatwierdzony przez władze wojewódzkie i widnieje w planie zagospodarowania przestrzennego dla Małopolski. To szerszy zamysł, aby nowa droga połączyła różne części Małopolski Zachodniej (Wola Filipowska – Zator).

Ten żółty wariant z 2014 r., przebiegający m.in. przez Regulice, nie podoba się jednak władzom samorządowym w Alwerni i mieszkańcom. Chcą się go pozbyć. Przypomnijmy, że w 2014 r. został też oprotestowany przez mieszkańców i władze gminy Babice, bo w tym przypadku planowana trasa (wariant żółty) prowadziłaby tuż przy starorzeczu Wisły w Rozkochowie, pomiędzy stawem Ostrówek i jeziorem Długim.

CZERWONY

W zeszłym roku burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila zaproponowała wariant czerwony przez Brodła i Okleśną. Ostatnio radni podjęli uchwałę intencyjną, popierającą tę propozycję. Tym sposobem pani burmistrz chce wynegocjować w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Krakowie zamianę niekorzystnego dla gminy wariantu żółtego na czerwony. Wiadomo, że szosa nie może się kończyć na granicy gminy Alwernia, więc w projekcie gminnej strategii rozwoju pociągnięto ją dalej przez Rozkochów w gminie Babice albo alternatywnie (przerywana linia) przez Spytkowice. Wójt Babic Radosław Warzecha odebrał to jako nietakt ze strony władz samorządowych Alwerni.

- Wygląda to tak, jakby Rada Gminy Babice wyraziła na to zgodę lub podejmowała wspólne działania z sąsiadami. Tymczasem nikt z nami tego nie uzgadniał – skomentował wójt Warzecha.

- Radni z gminy Alwernia uchwałą intencyjną wskazali mi kierunek, co mam robić. Zarząd Dróg Wojewódzkich jest inwestorem. Zobaczymy, czy się do tego przychyli, czy nie – stwierdziła w rozmowie z „Przełomem" Beata Nadzieja-Szpila, pytana o ingerowanie w terytorium sąsiedniej gminy.

ZIELONY

Pozostaje jeszcze wariant zielony (przez Kwaczałę w gminie Alwernia), popierany przez osoby sprzeciwiające się budowie parku rozrywki w Brodłach i szosy obok rezerwatu Dolina Potoku Rudno. Krótko mówiąc, protestują przeciwko pomysłom pani burmistrz, czyli wariantowi czerwonemu. Niejako w kontrze przedstawili alternatywę, która – w wersji pokazanej w projekcie strategii rozwoju Alwerni - również ingeruje w sąsiednią gminę Babice, biegnąc przez Jankowice.

- Trochę rozumiem oburzenie radnych z Babic, ponieważ brakuje koordynacji w rozmowach o nowej drodze. Wiadomo, że wszystkim jest ona potrzebna i trzeba to jakoś pogodzić z dobrem mieszkańców i ochroną przyrody. Z inicjatywy Zarządu Dróg Wojewódzkich powinny się odbyć spotkania z przedstawicielami wszystkich okolicznych gmin, również Babic. Bo, jak widać, temat nie dotyczy tylko Alwerni – komentuje dla „Przełomu" radny Henryk Kędziora z Kwaczały.

Łukasz Dulowski

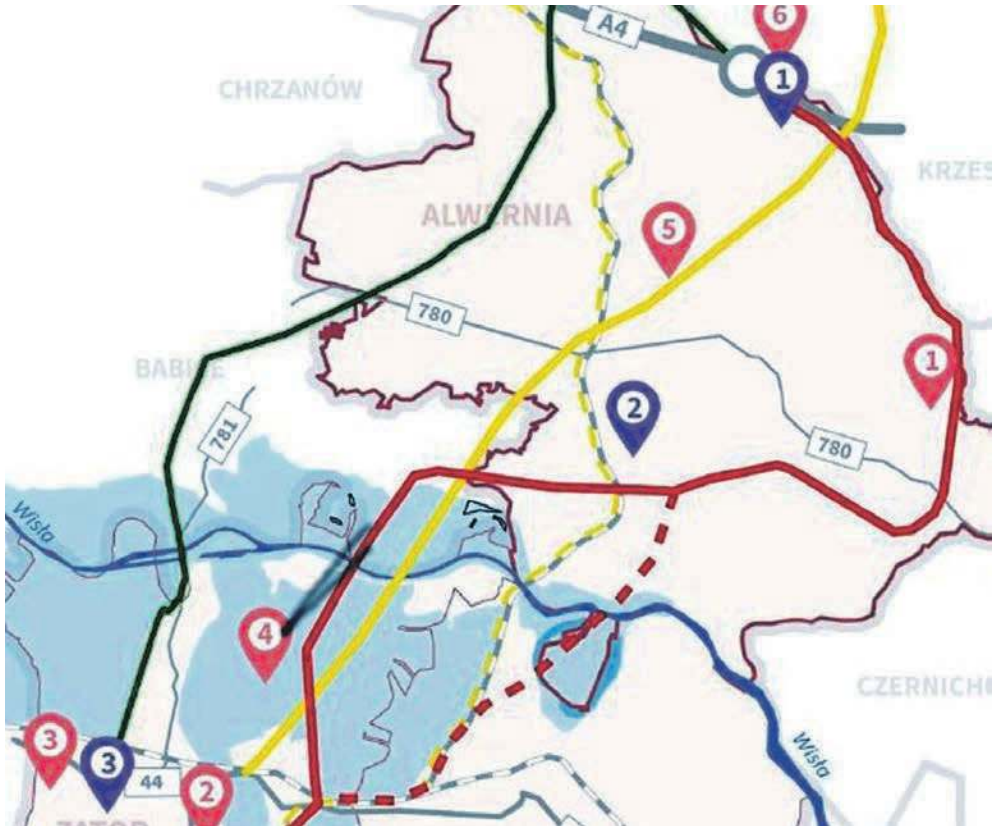

Trzy warianty przebiegu nowej drogi w projekcie strategii gminy Alwernia

Materiał Informacyjny

Ponad 15 kg mniej i to jeszcze nie koniec!

Dziś pragnę przedstawić Pana Szymona, który dzięki swojej determinacji i silnej woli już dziś może się cieszyć lepszym samopoczuciem. Bohater tej metamorfozy od początku sumiennie realizował założenia diety i wierzył w swój sukces. Pomimo że to nie koniec kuracji, bo jeszcze zamierzamy zrzucić kilka kilogramów, to już dziś składam wielkie gratulacje i zapraszam do przeczytania, krótkiego wywiadu z Panem Szymonem.

Co skłoniło Pana do podjęcia kuracji w Centra Dietetyczne Projekt Zdrowie?
Oczywiście głównie nadwaga. Nie była ona jakaś straszna, ale wystarczyło, żebym odczuwał przez to dyskomfort w codziennych obowiązkach. Muszę też przyznać, że duży wpływ na moją decyzję, miało zaproszenie na ślub Kuzynki, co uświadomiło mi, że nie mieszczę się w garnitur.

Czy zmiana diety i wprowadzenie nowych nawyków żywieniowych, było dla Pana trudne do zrealizowania?
Nie, właśnie nie było w tym nic trudnego. Tak naprawdę wszystko poszło bardzo płynnie. Praktycznie nie zauważyłem żadnych drastycznych zmian w tym, co jem czy pije.

Co się zmieniło u Pana w trakcie odchudzania?
Tu muszę powiedzieć, ze zmian jest bardzo dużo! Przede wszystkim dużo lepiej sypiam (przestałem chrapać). Wolniej się męczę i mam o wiele lepsze samopoczucie na co dzień. Przedtem ciężko było mi nawet pójść na krótki spacer, bo od razu była myśl „już nie mam siły".

Jak się Pan czuje w nowej odsłonie?
Czuje się bardzo dobrze, w szczególności z samym sobą, co chyba jest najważniejsze dla zdrowia psychicznego. Patrząc w lustro widzę, że warto.

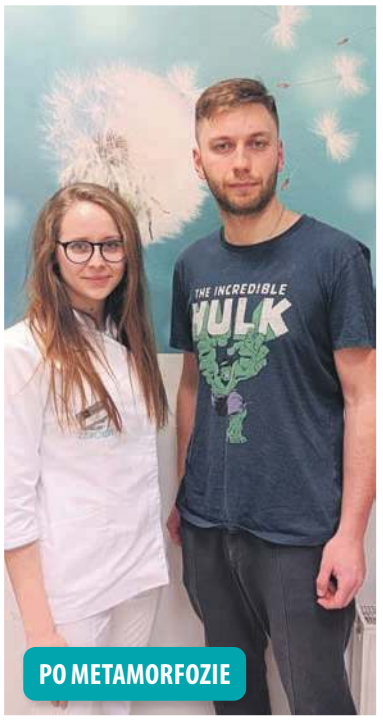

Czy jest Pan zadowolony z efektów kuracji i współpracy z Panią dietetyk?
Z efektów kuracji jestem bardzo zadowolony, zwłaszcza że teraz mam dużo więcej siły i energii do działania. Więcej mi się chcę i więcej mogę. Współpraca z Panią Dietetyk jest bardzo pozytywna szczególnie dlatego, że widać dużą chęć pomocy i wielkie zaangażowanie w osiągnięciu mojego celu.

Czy jest coś, co chciałby Pan poradzić osobom, które chcą się odchudzać?
Żeby chociaż spróbowały. zobaczyły jak to będzie, że efekty widać bardzo szybko. Profesjonalne podejście Pani Dietetyk sprawia, że nie ma się czego bać.

POLSKIE CENTRA DIETETYCZNE
PROJEKT ZDROWIE

32-500 Chrzanów, ul. Garncarska 8
(naprzeciwko Urzędu Skarbowego)
tel. 790 618 333
e-mail: chrzanow@projektzdrowie.info

Zapisz się już dziś

Nie zaczynaj kolejnego roku od postanowień, umów się na darmową analizę składu ciała z naszym dietetykiem Mileną Piechnik już teraz i zrób mały krok do dużej zmiany! W styczniu w gabinecie dietetycznym Projekt Zdrowie w Chrzanowie, przy ul. Garncarskiej 8 wszyscy chętni mogą skorzystać z darmowej konsultacji dietetycznej.

Zadzwoń i zarezerwuj najbliższy wolny termin bezpłatnej konsultacji
790 618 333

Dietetyk
Milena Piechnik

eprasa.pl 862465c80d

Stronę redaguje **Natalia Feluś**
natalia.felus@przelom.pl, tel. 32 612 25 50

Lex Czarnek - powrót do partyjnych szkół?

Decyzje w sprawie szkół podejmowane na szczeblu rządowym, a nie lokalnym – do tego sprowadza się nowelizacja ustawy Prawo oświatowe. Niesie ze sobą cztery główne niebezpieczeństwa dla niezależności szkolnictwa w Polsce. Jakie?

FOT. PIXABAY.COM

Lex Czarnek to większa kontrola kuratorów oświaty i rządu nad nauczycielami i dyrektorami szkół

W minionym tygodniu sejmowa komisja edukacji obradowała nad nowelizacją ustawy oświatowej. Lex Czarnek wzbudza sprzeciw dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców, rozmaitych organizacji społecznych i samorządów w całym kraju. Te ostatnie – wg konstytucji – są organem prowadzącym szkoły. Nowe prawo ma częściowo odebrać te uprawnienia na rzecz centralnego sterowania przez rząd. A jaki jest tego cel?

Złudzeń nie pozostawia wicemarszałek sejmu Ryszard Terlecki:

- Edukacja powinna prowadzić do tego, by młodzi byli patriotami. Wtedy z pewnością zagłosują na PiS.

Organizacja pozarządowa Wolna Szkoła przytacza cztery główne aspekty, w jakich - po przyjęciu ustawy w zaproponowanym brzmieniu – ma się zmienić polska szkoła:

1. Ustawa wpłynie na umocnienie roli kuratorów, co z kolei ograniczy niezależność szkół. „Te wszystkie zmiany oznaczają koniec edukacji, którą z większymi i mniejszymi sukcesami obywatele i obywatelki Polski budowali po 1989 roku. Szkoła na powrót ma stać się szkołą w służbie partii".

2. Po zwiększeniu roli kuratorów zmniejszy się wpływ dyrektorów, rodziców, uczniów oraz wspólnoty lokalnej na to, co dzieje się w placówce edukacyjnej. Jeśli kuratorowie będą mieli większy wpływ, to tym samym na szkoły może wpływać również rząd (kuratorzy są bowiem powoływani przez ministra).

3. To wpłynie m.in. na zajęcia pozalekcyjne - kurator będzie mógł decydować, jakie organizacje pozarządowe będą organizować dodatkowe lekcje i czy w ogóle niektóre tematy będą się pojawiały, jak np. zajęcia związane z edukacją seksualną.

4. Jeśli dyrekcja szkoły nie będzie stosować się do wymagań nałożonych przez kuratora, będzie możliwe usunięcie dyrektora placówki ze stanowiska.

OGRANICZENIA DLA DYREKTORÓW, RODZICÓW I SAMYCH UCZNIÓW

To nie koniec zmian. Władza decyzyjna przeniesiona na kuratorów wiąże się z podwyżkami na tych stanowiskach, które zapowiedział minister Czarnek – podaje portal OKO.press. Dalej przytacza, że samorządy zostaną sprowadzone do roli administratorów budynków. Z kolei każdą ich inicjatywę realizowaną przez rodziców z organizacjami społecznymi będzie mógł zablokować kurator. Również uczniowie są zagrożeni, a dokładnie ich swoboda wyrażania poglądów, zrzeszania się oraz angażowania w oddolne inicjatywy. A mający się pojawić nowy przedmiot „historia i teraźniejszość" (HiT) zmusi ich do przyswajania treści, które są odgórnie narzucone przez rządzących. Co bardzo istotne, zmiany zablokują dyrektorom i nauczycielom możliwość korzystania ze wsparcia organizacji społecznych w prowadzeniu zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Oddadzą kuratorowi decyzję o tym, jakie zajęcia mogą się odbyć w szkole i jakie organizacje społeczne mogą je prowadzić. W tej sprawie dwóch posłów niezależnie od siebie zgłosiło poprawki, by wyłączyć z tych regulacji organizacje harcerskie, które zostały przegłosowane pozytywnie. I wreszcie, jak podaje OKO.press, w szkole mogą być wprowadzane dodatkowe zajęcia lub treści, powstające z inicjatywy administracji centralnej. Nawet jeśli ich treść nie będzie odpowiadała rodzicom i uczniom, nie będą mogli się sprzeciwić ani odmówić udziału w nich.

LEX WÓJCIK

Dyrektorzy szkół, przez projekt nowelizacji ustawy – Prawo oświatowe, dodatkowo są zagrożeni karą więzienia. To pomysł posła Solidarnej Polski Michała Wójcika, byłego wiceministra sprawiedliwości. Nowe prawo wprowadza bowiem nowy rodzaj przestępstwa, którego popełnienie ma podlegać karze od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

- Rząd chce wprowadzić odpowiedzialność karną za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków dotyczących opieki lub nadzoru nad dziećmi i młodzieżą. Będzie to dotyczyć osób kierujących jednostkami objętymi systemem oświaty, żłobkami, klubami dziecięcymi oraz jednostkami instytucjonalnej pieczy zastępczej i placówkami wsparcia dziennego – czytamy w komunikacie rządowym.

Rząd argumentuje, że takie rozwiązanie jest niezbędne, by zapobiec wciąż nasilającej się przemocy na szkolnych korytarzach. Jednak lex Wójcik powoduje, że za bójkę, sprzeczkę lub inny incydent o charakterze przemocy, do którego doszłoby na terenie placówki, ma odpowiadać karnie osobiście jego dyrektor.

Wyższą karę – od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności – przewidziano w przypadku, gdy w skutek zaistniałej sytuacji dojdzie do śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ucznia, a także doprowadzenie małoletniego do obcowania płciowego lub do poddania się albo wykonania innej czynności seksualnej.

Jak zauważa Portal Oświatowy, kontrowersje wiążą się z szerokim zakresem systemu kar oraz z faktem, że ustawa nie precyzuje, o jakie zaniedbania ze strony dyrektora może chodzić.

NOWE STARE

Jednak nauczyciele, z którymi rozmawialiśmy, przyznają, że zmiany pod nazwami lex Czarnek i lex Wójcik nie są nowością i w zbliżonej formie obowiązują w polskich szkołach. Dyrektorzy zawsze mogli być pociągnięci do odpowiedzialności karnej, istniał także nadzór kuratorów. Przykładowo dyrektor danej placówki chcący rozpocząć współpracę z jakimś stowarzyszeniem musiał uprzednio skonsultować takie posunięcie z gronem pedagogicznym oraz radą rodziców. Następnie mógł złożyć odpowiednie dokumenty w kuratorium. Różnica polega na tym, że wcześniej kurator miał do tego tylko wgląd, a teraz musi wyrazić na taką współpracę zgodę. Jak zauważają nasi rozmówcy, ma to służyć głównie jednej kwestii - by edukacja seksualna nie rozprzestrzeniała się w polskich szkołach. A najlepiej, by nie było jej wcale.

Natalia Feluś

Komentarz Jolanty Zubik, wiceburmistrz Chrzanowa:

W pełni zgadzam się z nauczycielami, że zmiany zaproponowane w lex Czarnek i lex Wójcik nie są nowością i obowiązują w zbliżonej formie.

Według mnie zmiany te ograniczą autonomię szkół, negatywnie wpłyną na jakość edukacji naszych dzieci. Ta reforma cofa nas o kilka dekad. Projektowane zmiany wprowadzają narzędzia służące dyscyplinowaniu dyrektorów i nauczycieli oraz ograniczeniu wpływu rodziców i lokalnej społeczności na szkołę. Mianowany przez rząd kurator będzie mógł odwołać każdego dyrektora szkoły, i to pomimo sprzeciwu lokalnego samorządu prowadzącego placówkę, wbrew woli rodziców czy nauczycieli. To nie dyrekcja czy rodzice, ale także kurator będzie decydować o zajęciach pozalekcyjnych w szkole.

Nadmienić trzeba również, iż zmieniła się koncepcja nadzoru pedagogicznego – do tej pory nadzór był nastawiony na ewaluację czyli badanie efektu kształcenia i wychowania, a teraz będzie wyłącznie kontrola obwarowana surowymi sankcjami.

Uważam, że projekt uderza we wszystkie grupy tworzące oświatę – rodziców, nauczycieli, samorząd lokalny i przede wszystkim w uczniów, których pozbawia się szans edukacyjnych i kreatywności. To powrót do scentralizowanego systemu edukacji jaki pamiętamy z komunistycznej Polski. Niestety, zapowiada się znowu bardzo trudny rok dla oświaty.

SERWIS OŚWIATOWY

Mistrz recyklingu

- 15 stycznia startuje 8. edycja ogólnopolskiego konkursu ekologicznego „Mistrz Recyklingu i przyjaciele" dla uczniów klas 4-6 szkół podstawowych. Będą dwa zadania do wykonania. Pierwsze polega na wymyśleniu scenariusza gry zachęcającej do recyklingu opakowań, a w drugim trzeba przekonać przyjaciół do selektywnej zbiórki i recyklingu elektroodpadów w formie krótkiego filmiku - podaje gmina Trzebinia za Fundacją Chlorofil, organizatorem konkursu. Do 30 marca odbędzie się dodatkowo V wirtualna Liga Recyklingu. Najlepsi otrzymają tablety do nauki. W tym roku organizatorzy po raz pierwszy przyznają nagrody w formie najbardziej potrzebnych pomocy dydaktycznych dwóm najlepszym placówkom edukacyjnym.

Ferie w Libiążu

Libiąskie Centrum Kultury przygotowało dla uczniów zajęcia na czas ferii zimowych. Rozpoczną się 17 stycznia seansem dla najmłodszych, warsztatami origami, grą na bębnach z tańcem oraz zajęciami plastycznymi. W planach są także plenerowe warsztaty fotograficzne, rękodzieło artystyczne, zabawy z gliną oraz warsztaty Tai Chi i Capoeiry. Do tego seanse kinowe i teatrzyki oraz wycieczki m.in. do Kolejkowa w Gliwicach i Krakowa. Będzie również Bal Karnawałowy. Część zajęć jest płatna. Zapisy trwają do 14 stycznia na 1 tydzień ferii i do 20 stycznia na drugi. Liczba miejsc jest ograniczona. Szczegóły na stronie internetowej LCK.

Zimowisko w gminie Trzebinia

Podczas małopolskich ferii zimowych w placówkach Trzebińskiego Centrum Kultury będą odbywały się rozmaite zajęcia obejmujące turnieje: szachowy, bilardowy, gier zręcznościowych, pingpongowy, układania puzzli, wizytę u strażaków, zajęcia karaoke, zabawy na śniegu, gry, warsztaty kulinarne, szydełkowania, muzyczne, animacje oraz wyjazdy na basen, do kina i na wrotki do Trzebińskiego Parku Rozrywki, a także ognisko z kiełbaskami. Część zajęć jest płatna. Zapisy i szczegółowe informacje co gdzie się odbywa dostępne są na stronie internetowej TCK.

(NF)

eprasa.pl 862465c80d

Stronę redaguje **Agnieszka Filipowicz**
agnieszka.filipowicz@przelom.pl, tel. 32 612 25 50 wew. 26

Trzebinia biednieje

Budżet Trzebini na 2022 r. jest skromniejszy od ubiegłorocznego. Na inwestycje gmina zaplanowała co prawda więcej pieniędzy niż w 2021 r., ale połowa z nich jest oparta na obietnicy rządowego dofinansowania.

Im więcej ma gmina własnych dochodów, tym więcej jest w stanie mieszkańcom zafundować. A w Trzebini w 2022 roku dochody własne (wpływy z podatków lokalnych, opłaty, a także udział w PIT i CIT) będą niższe o 5 mln zł od ubiegłorocznych, co zauważa szef komisji budżetu i finansów Andrzej Gruszczyński. Przypomina też o niespotykanym wzroście kosztów utrzymania administracji i nieruchomości gminnych. Inni radni upominają się o kontynuowanie budowy kanalizacji, ścieżki rowerowe, drogi dojazdowe na nowych osiedlach.

Podobnie więc jak większość gmin w Polsce, Trzebinia posiłkuje się w planie inwestycyjnym na 2022 rok możliwością otrzymania dotacji m.in. z programu Polski Ład. Wartość promesy (obietnicy otrzymania pieniędzy) spowodowała nawet, że plan wydatków na inwestycje jest w Trzebini o 14 proc. wyższy od ubiegłorocznego. Sięga 20,9 mln zł. Ale to na razie tylko plan.

Na dofinansowanie budowy boiska przy stadionie w Trzebini ma spłynąć z Polskiego Ładu 7,2 mln zł, na przebudowę drogi pożarowej do SP nr 4 w Trzebini 467 tys. zł. Niektórzy radni zauważyli, że np. w tym samym roku gminny budżet ma sfinansować także projekt budowy boiska sportowego w nieodległej Młoszowej, która domagała się go od wielu lat, ale w związku z budową boiska w mieście, realia się nieco zmieniły (dwa obiekty w bliskiej odległości). Droga pożarowa przy SP 4 to inwestycja wymuszona przez przepisy. Dotowana z innych funduszy jest też budowa bloku w Gaju i sali gimnastycznej w Bolęcinie. Dotacje cieszą, ale kurczące się dochody gminy - już nie.

Najgorsze w tym wszystkim jest, że zaplanowane inwestycje mogą się okazać trudne do realizacji ze względu na nieprzewidywalny wciąż wzrost kosztów. Po przetargach wszystko będzie wiadomo. To ten wzrost kosztów inwestycyjnych może się okazać rekordowy.

Budżet Trzebini 2021
162 372 726 zł - dochody
170 631 263 zł - wydatki
Budżet Trzebini 2022
148 598 084 zł - dochody
160 814 739 zł - wydatki

AM

Inwestycje gminy Trzebinia planowane na 2022 rok

Drogowe
przebudowa skrzyżowania ul. Marszałka Piłsudskiego z ul. Kościelną w Trzebini – 940 611 zł
przebudowa ul. Kasztanowej w Czyżówce – 460 000 zł
przebudowa ul. św. Floriana w Dulowej (etap II) – 500 000 zł
budowa drogi ul. Przy Grobli w Młoszowej wraz z odwodnieniem – 500 000 zł
rozbudowa ul. Leśnej w Pile Kościeleckiej - 300 000 zł
przebudowa odcinka ul. Ostra Góra w Myślachowicach - 250 000 zł
przebudowa ul. Wiśniowej w Psarach – 130 000 zł
opracowanie dokumentacji projektowej rozbudowy ul. Trzebińskiej w Młoszowej – 85 000 zł
opracowanie dokumentacji projektowej budowy dróg dla realizacji budowy osiedla przy ul. Spacery w Młoszowej wraz z przebudową ulic Spacerowej i Cichej – 79 000 zł
opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ul. Rolnej w Trzebini – 75 000 zł
opracowanie dokumentacji projektowej budowy drogi bocznej od ul. 1 Maja w Trzebini – 30 000 zł
opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy ul. Robotniczej w Trzebini – 42 000 zł

Mieszkaniowe
budowa bloku na osiedlu Gaj – 3 160 000 zł
zagospodarowanie terenu u zbiegu ulic Krakowskiej i Ochronkowej – 200 000 zł
instalacja co, cuw, wod-kan w budynku przy ul. Marszałka Piłsudskiego 18 – 460 000 zł
termomodernizacja budynku Rynek 18 – 160 000 zł

Obiekty sportowe
budowa pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej ze sztucznej nawierzchni wraz z oświetleniem przy stadionie przy ul. Kościuszki – 8 200 000 zł
projekt budowy boiska sportowego w Młoszowej – 75 000 zł

Obiekty oświatowe
budowa 140 m drogi pożarowej do budynku SP nr 4 oraz 10 miejsc postojowych i chodnika – 550 00 zł
budowa kotłowni gazowej w SP Bolęcin – 102 805 zł
kontynuacja budowy sali gimnastycznej w Bolęcinie – 1 800 000 zł
wykonanie zaleceń ppoż. w PS nr 2 w Trzebini – 150 000 zł

Ekologia
dotacje do ekologicznych urządzeń grzewczych – 180 000 zł
dotacje do przydomowych oczyszczalni ścieków – 40 000 zł
realizacja programu „Trzebińska Deszczówka" – 10 000 zł

Inne
wymiana dachu na budynku ośrodka zdrowie na osiedlu Gaj – 200 000 zł
montaż kontenerów sanitarnych w harcerskiej bazie obozowej w Wiciach – 200 000 zł
oświetlenie ulic, placów i dróg – 248 907 zł
ogrodzenie placu zabaw w Młoszowej – 22 000 zł
projekt zagospodarowania terenu rekreacyjno-sportowego w Lgocie – 32 530 zł
ogrodzenie placu zabaw przy WDK Karniowice – 20 000 zł
remont toalet w domu kultury w Myślachowicach – 47 530 zł

Najdroższa łąka w mieście dostała zielone światło

Jest szansa, że coś zmieni się na najdroższej łące w mieście. Minęło 16 lat lat, odkąd gmina Trzebinia kupiła od Aholdu działkę u zbiegu ulic Ochronkowej i Krakowskiej. Tak korzystnie zlokalizowana nieruchomość przez tyle lat nie została zagospodarowana!

Ale to może się zmienić.

Działka odkupiona od spółki Ahold trafiła w ręce gminy w 2005 roku i do dziś stoi pusta. Pomysłów na jej zagospodarowanie było wiele: kilkukondygnacyjne budynki mieszkalne to tylko jeden z nich. Potem samorządowcy wpadli na pomysł - przedszkole i żłobek.

Nic z tego nie wyszło. Wreszcie pojawił się pomysł – na obiekt z centrum multimedialnym. Burmistrz Jarosław Okoczuk wsparł go. Teraz pozostaje czekać, czy wniosek gminy - do Polskiego Ładu - zostanie zaakceptowany.

Na działce po dawnym Aholdzie ma stanąć czteropoziomowy obiekt z biblioteką, mediateką, salą konferencyjną, salą ślubów, salą wystaw i podziemnym parkingiem. Wedle planów, obok gmachu zostanie urządzony zielony plac (całoroczne miejsce spotkań).

af

Z historii działki

1991 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Katowicach postawiło przy ul. Ochronkowej pawilon „Wszystko dla domu". Skończyło się na stanie surowym.

1993 r. - WPHW sprzedało prawo użytkowania wieczystego gruntu wraz z pawilonem osobom fizycznym.

1996 r. - działkę i budynek kupiła spółka Mawax-Pumar, która w 2002 r. przekształciła się w spółkę Ahold-Polska. Firma chciała otworzyć tu sklep wielobranżowy, ale planów nie zrealizowała. Obiekt niszczał.

2004 r. - Rada Miasta Trzebini podjęła decyzję o kupnie nieruchomości. Początkowo spółka Ahold-Polska chciała za nią blisko 2 mln zł. Ostatecznie cenę udało się zbić do 1,1 mln zł.

2005 r. - gmina kupiła nieruchomość. Na wyburzenie stojącego tu pawilonu wydała dodatkowo ponad 100 tys. zł.

MOIM ZDANIEM

Lepiej późno niż później

Tak brzmi tytuł jednego z filmów ze znanymi gwiazdami kina – Jackiem Nicholsonem i Diane Keaton. Film opowiada co prawda o związkach, a nie o inwestycjach, ale jednak jego tytuł wydaje mi się trafny w odniesieniu do przedsięwzięć inwestycyjnych planowanych przez Trzebinię.

Spójrzmy na działkę po Aholdzie. To ta łąka za Orionem.

Minęło 16 lat lat, odkąd gmina ją kupiła. Tak korzystnie zlokalizowana nieruchomość przez tyle lat nie została zagospodarowana!

To bardzo smutne, że przez tyle lat samorząd nie zrobił nic a nic, by udowodnić sens tego zakupu. Nie zagospodarował terenu, nie stworzył miejsca dla mieszkańców, by mogli z niego korzystać, ani też nie odsprzedał inwestorowi, który zagospodarowałby tę łąkę.

Dopiero teraz pojawia się szansa, że zacznie się coś dziać na najdroższej łące w mieście. Jeśli da się na ten cel zdobyć pieniądze z Polskiego Ładu, burmistrz będzie miał powody do zadowolenia i chwalenia.

Agnieszka Filipowicz

Długa kolejka po dotacje

W pierwszym dniu przyjmowania wniosków na otwarcie urzędu czekała spora grupa ludzi

W Trzebini duże zainteresowanie dotacjami do wymiany kotła. Tylko w pierwszym dniu przyjmowania wniosków mieszkańcy złożyli ich około 150.

Od 3 stycznia trzebiński magistrat przyjmuje wnioski o dofinansowanie do ekologicznych urządzeń grzewczych. Na wymianę starego pieca na ogrzewanie gazowe można dostać maksymalnie 4 tysiące złotych dotacji, a na zakup pompy ciepła lub fotowoltaiki - maksymalnie 3 tysiące złotych.

W pierwszym dniu przyjmowania wniosków wpłynęło ich 152, w tym 55 wysłanych za pomocą platformy ePUAP, a 97 złożonych osobiście na dzienniku podawczym.

Jak informuje urząd, zdecydowana większość wniosków dotyczy dopłat do wymiany kotła. Pojedyncze związane są z przyznaniem dotacji do budowy przydomowej, biologicznej oczyszczalni ścieków czy realizacji programu „Trzebińska Deszczówka".

W tym roku na dotacje dla mieszkańców do ekologicznych urządzeń grzewczych gmina planuje przeznaczyć 225 600 zł. To wystarczy na realizację tylko kilkudziesięciu wniosków.

(AF)

KRÓTKO

Bank zamiany mieszkań

W Trzebini działa od niedawna Mieszkaniowy Bank Zamian. To rodzaj platformy ułatwiającej mieszkańcom zamianę zajmowanego lokalu na inny. Aplikacja pomoże w nawiązaniu kontaktu pomiędzy najemcami zainteresowanymi zamianą mieszkania.

Bank tworzony jest na podstawie zgłoszeń, umieszczanych na stronie internetowej urzędu. Korzystanie z banku zamian mieszkań jest bezpłatne. Dodatkowych informacji udziela referat gospodarki mieszkaniowej tel. 32 711 10 30.

Nowe wiaty

W rejonie ulicy Głogowej oraz ulicy Wiśniowej w Trzebini stanęły nowe ogrodzone wiaty śmietnikowe. Ich montaż ukrócił proceder podrzucania odpadów przez osoby nieupoważnione, czyli mieszkańców innych osiedli oraz firm.

af

eprasa.pl 862465c80d

Stronę redaguje **Łukasz Dulowski**
lukasz.dulowski@przelom.pl, tel. 32 612 25 50 wew. 29

Następne kamienice pójdą pod młotek

Do kupienia będzie gminna kamienica przy Grunwaldzkiej 4...

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

... i przy Krakowskiej 6 w Chrzanowie

Ostatnio udało się sprzedać dwie czynszówki na starym mieście, więc gmina będzie szukać kupców na kolejne obiekty.

Można powiedzieć, że w Chrzanowie trwa wyprzedaż nieruchomości. Radni zgodzili się, żeby wystawić na przetarg następne dwie kamienice.

Pierwsza z nich to dwukondygnacyjny obiekt przy Grunwaldzkiej 4, na rogu skrzyżowania z Jagiellońską. Częściowo jest jeszcze zamieszkały, ale znajduje się w bardzo złym stanie technicznym.

Druga kamienica, wizualnie będąca w lepszym stanie, stoi przy Krakowskiej 6. Na pewno dach i drewniane stropy są do wymiany. Od wielu lat pozostaje niezamieszkała. Obecnie tylko w jednym lokalu na parterze działa sklep z różnymi tanimi rzeczami, po kilka złotych za sztukę.

Obiema kamienicami administruje Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie. W najbliższym czasie mają być wystawione na sprzedaż.

Gmina próbuje też znaleźć kupca na budynek zlokalizowany między kamienicą przy al. Henryka 31 a siedzibą Wodociągów Chrzanowskich przy Jagiellońskiej. Obiekt najpewniej nadaje się do rozbiórki, na którą zresztą starosta wydał pozwolenie w 2018 r. Cena wyjściowa tej nieruchomości to 164 700 zł. Pierwszy przetarg, który odbył się 16 grudnia, zakończył się fiaskiem. Nie było chętnych.

Cierpliwość jednak popłaca, co pokazały dwie zeszłoroczne transakcje. Dopiero za szóstym razem udało się sprzedać dwukondygnacyjną, niepodpiwniczoną kamienicę z 1889 r. przy Zielonej 5. Ostatecznie za 385 tys. zł kupiła ją spółka Grupa FIN z Alwerni, zajmująca się wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Roboty porządkowe we wnętrzu idą pełną parą. Z kolei kamienica pod adresem 3 Maja 5, pochodząca z 1912 r., mieszcząca 7 lokali, poszła za 670 tys. zł. Trafiła do spółki Brick Estate z Gliwic.

Łukasz Dulowski

Rachunki ograniczą rozwój gminy

Placówki	GAZ			Energia elektryczna			Dystrybucja energii elektrycznej		
	Wydatki - poniesione w 2021	Prognoza na 2022 rok	% wzrostu	Wydatki - poniesione w 2021	Prognoza na 2022 rok	% wzrostu	Wydatki - poniesione w 2021	Prognoza na 2022 rok	% wzrostu
Placówki oświatowe (szkoły + przedszkola)	474 318,36	984 991,00	**107,66%**	201 390,34	578 953,03	**187,48%**	251 646,13	366 900,00	**45,80%**
Żłobek Miejski w Chrzanowie	20 957,86	33 000,00	**57,46%**	3 840,55	9 581,09	**149,47%**	6 714,91	9 500,00	**41,48%**
Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych	113 609,04	220 000,00	**94,00%**	58 558,55	153 425,11	**162,23%**	61 560,64	109 319,94	**77,58%**
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie	53 314,39	116 758,51	**119,00%**	60 658,01	115 462,52	**90,35%**	84 829,19	84 829,19	**0,00%**
MOKSiR Chrzanów	nd.	nd.	**nd.**	93 250,43	203 189,17	**117,89%**	104 620,30	192 810,83	**84,29%**
Centrum Usług Socjalnych w Chrzanowie	17 837,00	59 500,00	**233,58%**	33 051,08	62 915,79	**90,36%**	26 000,00	53 000,00	**103,85%**
Ośrodek Pomocy Społecznej w Chrzanowie	681,05	1 600,00	**134,93%**	28 671,87	53 550,00	**86,76%**	61 075,72	69 950,00	**14,52%**
Kryta Pływalnia w Chrzanowie	nd.	nd.	**nd.**	187 238,56	488 124,33	**160,69%**	168 527,30	180 000,00	**6,80%**
Urząd Miejski w Chrzanowie	nd.	nd.	**nd.**	1 142 849,78	2 127 447,99	**86,00%**	769 213,57	834 169,22	**8,44%**
SUMA:	**680 717,70**	**1 415 849,51**	**207,99%**	**1 809 509,17**	**3 792 649,03**	**209,60%**	**1 534 187,76**	**1 900 479,18**	**123,88%**

MATERIAŁ UM CHRZANÓW

Poniesione koszty za gaz i prąd w rozbiciu na poszczególne jednostki gminne w 2021 r. i prognoza na 2022 r. Skrót „nd." oznacza „nie dotyczy" zużycia gazu w domu kultury, krytej pływalni i urzędzie miejskim

Ponad 3 mln zł więcej niż w zeszłym roku Chrzanów może zapłacić za gaz i prąd. Dotyczy to tylko najważniejszych instytucji. Za te pieniądze powstałoby przynajmniej jedno rondo.

Prognozy tegorocznych rachunków, przedstawione przez chrzanowski magistrat, pokazują, że najnowsza podwyżka cen energii skonsumuje fundusze, które mogłyby pójść na zaspokojenie różnych potrzeb mieszkańców. A takich nie brakuje.

Przypomnijmy, że samorządy są traktowane przez PGNiG czy Tauron jako odbiorcy biznesowi, więc nie dotyczą ich taryfy takie jak dla klientów indywidualnych (gospodarstw domowych), zatwierdzane przez Urząd Regulacji Energetyki. W tym przypadku działa wolny rynek, a w obecnej sytuacji dostawcy gazu czy prądu, chcąc zapewnić sobie stabilizację finansową, bynajmniej nie stosują taryfy ulgowej.

Na przykładzie gminy Chrzanów widać, że w tym roku, w zestawieniu z ubiegłym, opłaty za gaz i prąd mogą wzrosnąć o ponad 200 procent, a za dystrybucję energii elektrycznej – ponad 100 proc. To daje w sumie przeszło 3 mln zł, które dodatkowo trzeba przeznaczyć na utrzymanie najważniejszych jednostek samorządowych, łącznie z urzędem miejskim (nie zostały ujęte np. remizy). Te pieniądze po prostu skonsumują rachunki. Tymczasem mogłyby pójść np. na nowe rondo. Dla porównania – tego rodzaju obiekt na Krakowskiej, wraz z modernizacją fragmentu tej drogi, kosztował 1,8 mln zł.

(ŁD)

MOIM ZDANIEM

Polityka mieszkaniowa dla bardziej zamożnych

PRL był wyniszczający dla centrów niewielkich miast takich jak Chrzanów. Kamienice na starówkach zasiedlano, nie obrażając nikogo, marginesem społecznym, który często nie mając stałych dochodów, rozpijaczony, żył z dnia na dzień. Tych ludzi lokowano w i tak już zdegradowanych czynszówkach, doprowadzając do jeszcze większej ruiny tych obiektów. Ewentualne remonty ograniczały się do pomalowania elewacji, a w środku syf, brud i ubóstwo. Pamiętacie może Rynek w Chrzanowie i pejzaż wokół fontanny, gdzie na ławkach siedzieli, spali lub zaczepiali przechodniów delikwenci, którzy nie wylewali za kołnierz – wina, piwa, denaturatu...

Na początku XXI wieku sytuacja zaczęła się w końcu zmieniać. Władza samorządowa, w drodze sprzedaży, pomału oddawała stare miasto prywatnym właścicielom z myślą, że będą dbać o swoje nieruchomości. Z różnym skutkiem. Niektórzy kupili na wyrost i w efekcie do dzisiaj są kamienice w centrum, straszące pustymi oknami.

W poprzedniej kadencji na kilka starych gminnych obiektów udało się pozyskać dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego. Za grube pieniądze kompleksowo zmodernizowano np. budynki przy 3 Maja i Jagiellońskiej, ale z przeznaczeniem na lokale socjalne. Bo taki był wymóg rządowego programu. To się nie spodobało średniozamożnej części społeczeństwa, które nie kwalifikuje się do zasiedlenia takich lokali, a na wolnym rynku w Chrzanowie kupno mieszkania aktualnie graniczy nieraz z cudem, gdyż pod tym względem bieda aż piszczy.

Obecny burmistrz Robert Maciaszek powiedział pas! Koniec z socjalnymi w centrum miasta. Jeśli chcemy je tworzyć, to na obrzeżach. Gmina właśnie czeka na pozwolenie na budowę takiego bloku przy Szpitalnej, w sąsiedztwie skrzyżowania ul. Podwale i Trzebińskiej. Centrum ma być dla średniozamożnej części społeczeństwa i dla prywatnego biznesu. Stąd nasilona w ostatnich miesiącach sprzedaż gminnych czynszówek. Jak na razie mają wzięcie. Pomysł wydaje się słuszny, bo socjalne w centrum miasta nie generują ożywienia gospodarczego, tylko koszty utrzymania tych obiektów. Wracamy więc do XIX-wiecznych realiów „mieszczańskich". Szkoda, że tak późno.

Warto jednak – mimo wszystko – pamiętać o sukcesywnej odnowie kamienic będących jeszcze w rękach gminy, bo dla mieszkańca czy turysty nie ma znaczenia czyj to obiekt, tylko jak wygląda. Kłania się hasło „zrównoważony rozwój", często w różnych kontekstach powtarzane przez burmistrza Roberta Maciaszka.

Łukasz Dulowski

KRÓTKO

CHRZANÓW

Ośrodek na Kątach za dwa lata

Gmina czeka na oferty ze strony firm na modernizację ośrodka rekreacyjno-sportowego na chrzanowskich Kątach.

Projekt wraz z pozwoleniem na budowę są gotowe. Zakres prac obejmuje m.in. wykonanie basenów letnich otwartych w istniejącej niecce, obiektu kontenerowego na kasy biletowe, przebudowę zapleczy sanitarnych, socjalnych i technologicznych, budowę stadionu sportowego, zewnętrznego parkingu. Ponadto w grę wchodzą: oświetlenie, drogi wewnętrzne, mała architektura.

Przypomnijmy, że na tę inwestycję gmina ma otrzymać 15,3 mln zł z rządowego programu Polski Ład (na razie podpisano promesę). Kosztorys wynosi ok. 17 mln zł. Burmistrz Robert Maciaszek liczy na to, że zmodernizowany ośrodek rekreacyjno-sportowy na Kątach uda mu się otworzyć w 2023 r.

Zainteresowane firmy mogą składać oferty w ogłoszonym właśnie przetargu do 24 stycznia.

CHRZANÓW

Historyczne perełki

Można się już zapoznać z najnowszą odsłoną Cyfrowego Archiwum Ziemi Chrzanowskiej, gdzie znajdziecie opublikowaną właśnie pierwszą część historii kopalni Matylda na Kątach.

Uwagę zwracają przede wszystkim bardzo ciekawe, archiwalne fotografie. Informacje zostały opracowane przez pracowników biblioteki i Romana Madejskiego, miłośnika lokalnej przeszłości.

(low)

eprasa.pl 862465c80d

Stronę redaguje **Łukasz Dulowski**
lukasz.dulowski@przelom.pl, tel. 32 612 25 50 wew. 29

Umowa na muzeum podpisana, prośba do świętego wysłana

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Podpisanie umowy na...

... budowę nowoczesnego Muzeum Pożarnictwa w Alwerni (wizualizacja: firma MONDRAdesign)

Takiej inwestycji, jak budowa nowoczesnego Muzeum Pożarnictwa, nie pamiętają chyba nawet najstarsi mieszkańcy Alwerni. Oby św. Florian czuwał nad jej realizacją, bo do tej pory różnie z tym pomysłem bywało.

Za niecałe dwa lata ma być gotowy obiekt przy Korycińskiego. Firma ARCO SYSTEM z Oświęcimia, która w miniony poniedziałek podpisała umowę na wykonanie zadania, ma mało czasu, a oczekiwania są duże.

- Nawet nie wiecie, jak bardzo nam zależy, aby ta inwestycja się udała – zwróciła się do przedstawicieli ARCO SYSTEM Iwona Gibas, członek zarządu województwa małopolskiego.

- Myślę, że św. Florian, patron strażaków, będzie pomagał. Nasza kultura, za pośrednictwem najnowocześniejszego muzeum pożarnictwa, wzbogaci się o bardzo duży obszar dziedzictwa, dostępnego również dla osób niepełnosprawnych – podkreśliła.

- Mam nadzieję, że na św. Floriana, czyli 4 maja, zostanie wbita pierwsza łopata – stwierdził wicemarszałek województwa Łukasz Smółka.

Jaki jest ogólny harmonogram prac? O komentarz poprosiliśmy Annę Dziwak, wiceprezes zarządu ARCO SYSTEM.

- Przede wszystkim musimy w najbliższych dwóch, trzech miesiącach zrobić projekt i uzyskać pozwolenie na budowę, żeby jak najwięcej czasu uzyskać na realizację i zdążyć nawet przed terminem. W zeszłym miesiącu oddaliśmy Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. Mamy na koncie wiele zamówień dla przemysłu i wyższych uczelni, np. dla Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Jesteśmy po prostu firmą ogólnobudowlaną. Pod względem technicznym Muzeum Pożarnictwa w Alwerni nie będzie naszym najtrudniejszym projektem – zapewniła prezes Anna Dziwak w rozmowie z „Przełomem".

Alwerniańskie muzeum jest już od ponad roku filią prowadzonego przez województwo Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygiełzowie, stąd załatwianie wszelkich formalności, związanych z inwestycją, spoczywa na barkach jego dyrektora Marka Bębenka.

- Nowy obiekt będzie miał dużą powierzchnię wystawową, czyli 1 500 mkw. W sumie jest ok. 4 tysiące eksponatów, wliczając również bardzo drobne pamiątki strażackie. Ponadto będą dwa pomieszczenia na warsztaty, lekcje czy konferencje. W trakcie budowy zostanie rozstawiony ogromny namiot, do którego tymczasowo przeniesiemy głównie zabytkowe wozy bojowe - mówi dyrektor Bębenek.

Koszt Muzeum Pożarnictwa w Alwerni
22 mln 281 tys. zł – po przetargu
W tym:
13,6 mln zł – województwo małopolskie
8,1 mln zł – dofinansowanie unijne
522 tys. zł – gmina Alwernia

Nowoczesne Muzeum Pożarnictwa w Alwerni ma być gotowe we wrześniu 2023 r., czyli za 18 miesięcy.

Jednocześnie, dzięki staraniom dyrektora Marka Bębenka, udało się pozyskać do przyszłego muzeum niezwykły pojazd. To Barrakuda, która wcześniej służyła w Porcie Lotniczym w Balicach.

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Tak obecnie wygląda muzealny blaszak

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Barrakuda wzbogaci strażackie zbiory, dzięki staraniom Marka Bębenka, dyrektora skansenu w Wygiełzowie

MOIM ZDANIEM

Nadzieja w muzeum, że rozkręci Alwernię

Wieloletnie starania i różne podejścia, aby Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni przestało być zapyziałą placówką i zaczęło w końcu zasługiwać na swoją nazwę, szły jak po grudzie. Przede wszystkim strach paraliżował strażaków, którzy jako właściciele eksponatów, po prostu bali się oddać cenne zbiory w „cudze ręce". A bez tego ani rusz. Nie chcę jednoznacznie oceniać tego co było, ale zmiana warty – nowi ludzie, nowe myślenie, miała chyba istotne znaczenie, że 29 lutego 2020 r. doszło do historycznego wydarzenia. Walne OSP Alwernia zgodziło się, aby w przyszłości unikatowa kolekcja trafiła pod opiekę województwa małopolskiego, które wybuduje nowoczesne Muzeum Pożarnictwa, będące odtąd filią Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego w Wygiełzowie.

Dzisiaj, po podpisaniu umowy z wykonawcą tej inwestycji, jest już bardzo blisko. Bliżej jeszcze nigdy nie było...

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to powstanie muzeum, jakiego nie ma w całej Małopolsce. Tym samym powinna się otworzyć dla Alwerni duża szansa na rozwój turystyczny, a co za tym idzie – na ożywienie lokalnego biznesu. Bo co dzisiaj jest w starej części miasta? Bardzo klimatyczny Rynek z parterową, niestety częściowo bezpowrotnie utraconą, zabytkową zabudową. Ale nie ma tutaj żywego ducha, ponieważ – oprócz okazjonalnych imprez – nic się nie dzieje. Nawet sklepu spożywczego brakuje, nie mówiąc już o jakiejś restauracji czy kawiarni. Do tej pory samorządowe rozmowy na ten temat kończyły się na stwierdzeniu: dopóki nie będzie ludzi, dopóty nie będzie handlu. To oczywiste. Teraz jednak rysuje się szansa, że nowoczesne muzeum może to zmienić. O rzut beretem znajduje się piękny klasztor bernardynów, który w porównaniu do innych tego rodzaju ośrodków religijnych, tętniących życiem, jest trochę jak pustelnia. Proszę się nie obrażać, ale klasztory to również ogromny potencjał turystyczny. Zatem nadzieja w muzeum, że rozkręci Alwernię.

Łukasz Dulowski

KRÓTKO

ALWERNIA

Pianista Antek

14-letni Antoni Woszczyna z Alwerni zajął drugie miejsce w konkursie pianistycznym w Paryżu.

Będzie również walczył o kolejne nagrody w Wiedniu, a już niedługo będziecie go mogli usłyszeć na żywo podczas III Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Libiąskim Centrum Kultury. Imprezę zaplanowano 15-16 stycznia.

Mama nastolatka, Natalia Kopeć, mówi, że jej syn zaczynał od nauki gry na gitarze w Samorządowym Ośrodku Kultury w Alwerni. Szybko jednak zamienił ten instrument na pianino.

GROJEC

Chodnik na Głowackiego

W tym roku będzie kontynuowana budowa chodnika wzdłuż Głowackiego w Grojcu. To droga powiatowa. Pieniądze na ten cel rada powiatu uchwaliła w swoim budżecie na 2022 r. Koszt inwestycji to 300 tys. zł. Gmina Alwernia dołoży 25 proc.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku na ul. Głowackiego w Grojcu, na odcinku ok. 250 metrów, została wykonana podbudowa pod chodnik, założono krawężniki, wybrukowano wjazdy do posesji.

Grzegorz Żuradzki, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie, podkreśla, że bardzo drogie było również odwodnienie chodnika. Nie wystarczyło jednak pieniędzy na położenie kostki brukowej.

(low)

eprasa.pl 862465c80d

Stronę redaguje **Marek Oratowski**
marek.oratowski@przelom.pl, tel. 32 623 48 94

Chcemy zmodernizować świetlice w Gromcu i Kosówkach

- Padła zapowiedź konieczności dokonania oszczędności. Nie wiem, jak sobie poradzimy. Bo są obszary, gdzie trudno zmniejszyć koszty. Rachunki za media oraz wynagrodzenia pracowników z pochodnymi musimy zapłacić. Być może nie zorganizujemy niektórych imprez - mówi Teresa Wojciechowska, która od dwóch lat jest dyrektorem Libiąskiego Centrum Kultury.

Marek Oratowski: Jaki to był rok dla libiąskiej kultury?

Teresa Wojciechowska: Kolejny w warunkach pandemii. Nauczyliśmy się wcześniej nowych umiejętności, zwłaszcza organizacji zajęć online, co zaprocentowało. Niemniej pięć miesięcy byliśmy wyłączeni z działalności bezpośredniej, na której nam najbardziej zależy. Nie prowadziliśmy zajęć, nieczynne było kino i kawiarnia. To był bardzo trudny czas. Od czerwca mogliśmy wreszcie zapraszać mieszkańców. Oczywiście zajęcia i imprezy musiały się odbywać w reżimie sanitarnym. Warunki lokalowe sprawiały, że grupy nie mogły być liczne. W niektórych pomieszczeniach mogły przebywać jednocześnie 3-4 osoby. Nasi prowadzący musieli sobie poradzić z tym, że uczestnicy byli zgromadzeni w kilku salach w czasie jednych zajęć.

Jak ta sytuacja wpłynęła na mieszkańców przychodzących do świetlic i domów kultury?

- Najdłużej działają u nas grupy śpiewacze. Skupiają głównie panie, które są już w starszym wieku. Choć z konieczności przez długi czas nie miały prób, jednak stanęły na wysokości zadania podczas pierwszej imprezy. Zmobilizowały się i w ekspresowym tempie przygotowały do występu podczas „Nocy świętojańskiej". Na drugim biegunie były sytuacje, gdy nie zawsze mieliśmy komplet zapisanych dzieci. Przypuszczam, że przyczyną była obawa przed zakażeniem.

Od niedawna LCK prowadzi nowe zajęcia.

- Rozpoczęliśmy choćby zajęcia fotograficzne oraz origami. Piękne prace wykonują uczestnicy zajęć z ceramiki. Wprowadziliśmy nowe zajęcia z muzykopląsów dla mam z małymi dziećmi oraz wokalne dla dzieci i młodzieży. Rozpoczęliśmy zajęcia TAI-Chi oraz koncerty relaksacyjne, zajęcia rytmiczne dla najmłodszych - również w naszych świetlicach. Mieliśmy też propozycje zajęć z teatrzykiem lalkowym, tanecznych dla młodzieży i dorosłych oraz mody na szycie.

Nieco większe możliwości były przy organizacji imprez na powietrzu.

- Zorganizowaliśmy kilka koncertów na scenie „Pod filarami". Jedne podobały się bardziej, inne mniej. Co ciekawe, repertuar klasyczny gromadził większą publiczność niż zespoły młodzieżowe. Zastanawiamy się, jak je bardziej spopularyzować, bo nie zaniedbamy ich w tym roku. Za to dużym zainteresowaniem cieszyły się organizowane tam teatrzyki i spektakle dla dzieci. Miłośnicy kameralnych spotkań mieli do wyboru dziesięć poetycko-muzycznych w kawiarni „Nisza" lub ogródku.

Budżet gminy na 2022 rok będzie trudny. To oznacza także konieczność dokonania cięć w kulturze?

- Na razie mamy dwa tygodnie by odnieść się do zaproponowanego budżetu. Na spotkaniu z burmistrzem padła zapowiedź konieczności dokonania oszczędności. Nie wiem, jak sobie poradzimy. Bo są obszary, gdzie trudno zmniejszyć koszty. Rachunki za media oraz wynagrodzenia musimy zapłacić. Być może nie zorganizujemy niektórych imprez.

Pracuje u nas 30 osób na 26,75 etatu. W ostatnim czasie żadnego pracownika nie zwolniłam. Jeśli ktoś odszedł, to na własne życzenie. Zarobki w kulturze są stosunkowo niskie, biorąc pod uwagę fakt, że często pracujemy także w weekendy.

Inwestycje, jakie chcielibyście zrealizować?

- Do kolejnego naboru z „Polskiego ładu" gmina chce zgłosić modernizacje świetlic w Gromcu i Kosówkach. Jeśli chodzi o Gromiec, gotowy jest już projekt, wystąpiliśmy o pozwolenie na budowę. Inwestycja obejmuje m.in. remont szatni dla sportowców. Zakres prac w świetlicy w Kosówkach zakłada wykończenie piętra oraz zagospodarowanie terenu wokół budynku. Oba zadania, wg szacunków, mają kosztować po około dwa miliony złotych. Złożyliśmy także wniosek do Narodowego Centrum Kultury o fundusze na utworzenie na zapleczu domu kultury pomieszczenia na pracownię plastyczną i ceramiczną. Na razie uczestnicy tych zajęć spotykają się w piwnicy. I w tym przypadku mamy projekt i pozwolenie na budowę.

FOT. Z ARCHIWUM TERESY WOJCIECHOWSKIEJ

Teresa Wojciechowska

Otwarcie pod koniec roku

FOT. MAREK ORATOWSKI

Prace budowlane trwają od ponad miesiąca

Na działce przy ulicy Rouvroy w Libiążu powstaje pawilon handlowy.

Teren między marketem Intermarche a ulicą należał do gminy, która go sprzedała. Na początku grudnia rozpoczęły się tam roboty ziemne. Inwestorem jest KZ Concept spółka z o.o. z Głogoczowa, a wykonawcą firma Meritum Grupa Budowlana. Teren został ogrodzony.

Termin zakończenia inwestycji to koniec listopada. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, nie będzie to market spożywczy. W obiekcie ma być kilka podmiotów, m.in. drogeria Rossmann i Pepco, zlokalizowane obecnie na osiedlu Flagówka. Mają się stamtąd przenieść.

(RAT)

MOIM ZDANIEM

Neverending story po libiąsku

W latach 80. młodzi słuchali piosenek niejakiego Limahla, wyróżniającego się oryginalną fryzurą. Między innymi zaśpiewał w ścieżce dźwiękowej filmu „Neverending story", która zawędrowała wysoko na Liście Przebojów Trójki. Słuchała jej wtedy cała Polska. Przekładając ów szlagier na język ojczysty otrzymamy tytuł „Niekończąca się opowieść". Przypuszczam, że niektórzy mieszkańcy gminy Libiąż, ci bardziej wiekowi i pamiętający Limahla, nucą ten przebój, obserwując niektóre tematy wałkowane w mieście i obu sołectwach od lat. Pierwszy to kwestia nowego lokum dla policjantów. Libiąski komisariat jest pewnie jednym z niewielu w kraju, który formalnie jest zabytkiem. Gdyby chodziło o muzeum lub skansen byłby to atut, ale w przypadku policji to raczej powód do wstydu. Zwłaszcza w kontekście „wypasionych" placówek, jakie powstały dla mundurowych w sąsiednim Chrzanowie i Trzebini. Były różne pomysły i lokalizacje, ale na razie sprawa nie posunęła się do przodu. Mieszkańcy Kosówek też mają swoje „neverending story", czyli świetlicę czekającą od ćwierć wieku na wykończenie. Z tym, że tutaj światełko w tunelu na szczęśliwe zakończenie się zapaliło, o czym możecie przeczytać w wywiadzie powyżej. Mieszkańcy Żarek powoli myślą nad zanuceniem hitu Limahla w kwestii kanalizacji sołectwa i budowy w nim przedszkola. Na razie przerabiają inną niekończącą się opowieść, czyli wstrząsy powodowane przez ZG Janina. Potencjał na telenowelę ma też temat ulokowania się w Libiążu nowych inwestorów. Na razie są jak yeti, czyli podobno istnieją, ale nikt ich nie widział. A ci, którzy zamierzali się ujawnić, jak choćby firma chcąca się ulokować na terenie Upadowej, dostali od mieszkańców czerwoną kartkę. Jednak wiary w szczęśliwy finał nawet najbardziej skomplikowanej sprawy mieszkańcom nie powinno zabraknąć. W końcu przez długi czas marzyli o krytej pływalni i właśnie ona powstaje. Oby tylko korzystania z niej nie utrudniła nadmiernie pandemia. Niestety, wszystko na to wskazuje, że ona sama jest wzorcowym przykładem niekończącej się opowieści...

Marek Oratowski

KRÓTKO

TRANSPORT

Biletomat w końcu działa

W czerwcu przy stacji PKP w Libiążu stanął biletomat. W ostatnich dniach został wreszcie uruchomiony. Podróżni zamiast kupować bilet u obsługi pociągu mogą to zrobić sami, przed jazdą. Urządzenie powstało w ramach systemu Małopolskiej Karty Aglomeracyjnej (MKA), która obejmuje wszystkie funkcjonujące w regionie usługi publicznego transportu zbiorowego. Dzięki temu można też nabyć bilety komunikacji miejskiej w miastach, które przystąpiły do MKA. To m.in. Kraków i Oświęcim.

SPORT

Górnik wesprze Górnika

Pod koniec roku w sali Areny Zabrze zostało podpisane trójstronne porozumienie o współpracy pomiędzy Szkołą Piłkarską Górnik Libiąż, Górnikiem Zabrze SA oraz Akademią Piłkarską Górnika Zabrze. Daje liczne korzyści, w tym regularne mecze sparingowe i turniejowe z drużynami młodzieżowymi Górnika Zabrze, zorganizowane wyjazdy grupowe na mecze ekstraklasy w Zabrzu na preferencyjnych warunkach, udział w cyklicznych szkoleniach i stażach trenerskich oraz okazję rozwoju dla najzdolniejszych dzieci z Libiąża. Planowane są także wizyty piłkarzy pierwszego składu Górnika Zabrze w Libiążu przy okazji różnych wydarzeń (turnieje, pikniki, wydarzenia specjalne).

KONKURSY

Huhuś oczami najmłodszych

Miejska Biblioteka Publiczna w Libiążu ogłosiła konkurs dla dzieci od 3. do 10. roku życia. Młodsze (3-6 lat) mają za zadanie przygotować dowolną techniką portret Huhusia - maskotki bibliotecznej. Dzieci starsze (7-10 lat) muszą wykazać się pomysłowością i kreatywnością w wymyślaniu opowiadania dla Huhusia. Konkurs trwa do 20 stycznia 2022 roku. Regulamin dostępny jest na stronie biblioteki.

MUZYKA

Pokażą się młodzi pianiści

W dniach 15-16 stycznia w Libiążu odbędzie się III Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny. Koncert laureatów odbędzie się w drugim dniu wydarzenia o godz. 16 w sali kinowej LCK.

POMOC SPOŁECZNA

Dom Seniora czeka

Ośrodek Pomocy Społecznej w Libiążu zaprasza do udziału w zajęciach Domu Seniora (ruchowych, edukacyjnych, sportowych i kulturalnych). To oferta dla osób nieaktywnych zawodowo, które ukończyły 60 lat. Na miejscu dostępny jest ciepły posiłek oraz można skorzystać z pomocy psychologa. Deklaracje należy składać w siedzibie OPS-u.

oprac. (MOR)

eprasa.pl 862465c80d

KRÓTKO

GMINA

Rozmowy są nagrywane

Od stycznia każde połączenie telefoniczne z Urzędem Miejskim jest rejestrowane.

Jak można przeczytać w klauzuli informacyjnej na stronie urzędu, nagrywanie rozmów telefonicznych stosowane jest w celu bezpieczeństwa i podniesienia jakości obsługi klienta.

Każdy może się oczywiście na to nie zgodzić. Wtedy jednak powinien się rozłączyć.

OSTRĘŻNICA

Zostanie jeszcze scena

Skończyła się budowa niewielkiego boiska ze sztuczną nawierzchnią w ramach zagospodarowania centrum Ostrężnicy.

Siłownia plenerowa już stoi, ale sołtys Kazimierz Stryczek liczy, że to nie koniec robót w tym miejscu. Planuje budowę sceny, wiaty i miejsca odpoczynku dla rowerzystów. Całość prac we wsi ma kosztować około milion złotych.

GMINA

Wkrótce jubileusz

1 lutego Straż Miejska w Krzeszowicach będzie obchodzić 30 lat istnienia. To jedna z nielicznych jednostek w okolicy, które tu działają.

W powiecie chrzanowskim straże miejskie zlikwidowano już dawno. Okazuje się jednak, że w wielu sprawach taka formacja staje się niezwykle potrzebna, bo policja nie ma czasu ani ludzi do tego, żeby wszystkimi problemami się zajmować.

(E)

Nadal są do nas kolejki

Mimo pandemii i trwających robót budowlanych mamy ciągłość działania zarówno stacjonarnego, jak i pod kątem opieki ambulatoryjnej. Nie ukrywam jednak, że ostatni rok był naprawdę ciężki – mówi Karolina Wróblewska, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu w Krzeszowicach.

Ewa Solak: Została pani powołana na stanowisko dyrektora w dość trudnym momencie. Rozpoczęła się ogromna inwestycja jaką jest rozbudowa ośrodka. Trwa również pandemia, która zdaje się nie odpuszczać. Dla ośrodka i dla pacjentów to na pewno niełatwy okres.

Karolina Wróblewska: To ogromnie trudny czas. Dlatego pracując wcześniej jako pełniąca obowiązki dyrektora nie miałam nawet czasu na to, żeby entuzjazmować się powołaniem. Oczywiście, bardzo cieszy mnie to, że władze samorządu wojewódzkiego doceniły moje wcześniejsze działania. Cały czas jestem w wirze pracy, będącej naprawdę wielkim wyzwaniem. Najważniejsze, że mimo pandemii i mimo trwających robót budowlanych mamy ciągłość działania zarówno stacjonarnego, jak i pod kątem opieki ambulatoryjnej. Nie ukrywam jednak, że ostatni rok był naprawdę ciężki. W zasadzie tylko w trakcie miesięcy wakacyjnych mogliśmy złapać trochę oddechu, gdy liczba zakażeń spadła.

Dużo pojawia się ich wśród pacjentów?

- Dużo. Tak było w ubiegłym roku w marcu oraz w grudniu i obecnie. Nie ma na razie przepisów ograniczających działalność medyczną w zakresie rehabilitacji ze względu na pandemię, więc normalnym trybem przyjmujemy pacjentów. Każdy jednak jest najpierw testowany. Chętnych nigdy nie brakowało i nadal są do nas duże kolejki. Przyjmujemy również mnóstwo osób po operacjach w innych szpitalach, więc pracy cały czas jest dużo.

Zdarzają się jednak sytuacje, że przez koronawirusa musicie wstrzymywać przyjęcia.

- Tak, ostatnio cały drugi oddział musieliśmy czasowo zamknąć, gdyż pojawiło się ognisko epidemiczne. W takich sytuacjach nie przyjmujemy tam nowych pacjentów, a ci, którzy już tam przebywają, znajdują się pod stałą obserwacją przez dziesięć dni. Z kolei osoby ze stwierdzonym COVID-19, jeśli się dobrze czują, to są wypisywane do domu. Jeśli natomiast ich stan wymaga leczenia szpitalnego, to są przekazywane na oddziały zakaźne w placówkach zajmujących się leczeniem COVID-19 lub do izolatorium. Na szczęście nie mieliśmy ciężkich przypadków zagrażających życiu. Natomiast nie kryję, że każde ognisko koronawirusa wiąże się z tym, że mamy więcej pracy. Jest to związane z koniecznością odkażania oddziału itd.

A jak wygląda kwestia zakażeń u personelu?

- To rzadkie, pojedyncze przypadki. W naszym ośrodku ok. 85 proc. personelu jest zaszczepionego, więc zakażeń nie ma wiele. Natomiast kwestią do rozstrzygnięcia będzie sprawa nakazu szczepień dla medyków do 1 marca. Rozporządzenie w tej sprawie weszło już w życie. Będziemy o tym informować wszystkich pracowników i liczę, że osoby dotychczas niezaszczepione zdecydują się jednak na przyjęcie szczepionki.

A jeśli nie?

- W tej sprawie nie ma do końca rozstrzygających decyzji. Możliwe, że konieczne będzie udzielenie bezpłatnego urlopu pracownikowi niezaszczepionemu. Z dyrektorami innych placówek prowadzimy obecnie rozmowy w tej sprawie, bo przecież nikt nie chce pozbywać się ludzi z pracy. Jeśli jednak będą to narzucać przepisy, to nie będzie wyjścia. W naszej sytuacji i tak nie jest to duży problem, bo na przykład na Podhalu w niektórych szpitalach sprawa dotyczy niemal połowy personelu. Na pewno jednak będą to kwestie w najbliższych miesiącach dość istotne.

Trwa rozbudowa ośrodka, a prace budowlane cały czas są prowadzone. Na pewno nie pozostaje to bez wpływu na waszą działalność.

- Ze względu na wyburzenia obiektów musieliśmy zmniejszyć liczbę łóżek ze 189 do 150, z czego około 10 jest przeznaczonych na izolatki. Jednak wszystkie nasze oddziały pracują normalnym trybem i zakres działalności jest taki sam, jak wcześniej.

FOT. Z ARCHIWUM KAROLINY WRÓBLEWSKIEJ

Karolina Wróblewska

Jakie, oprócz rozbudowy, macie plany w tym roku?

- Złożyliśmy wniosek do województwa na 290 tys. zł na zakup nowego sprzętu do hydroterapii. Część urządzeń w ośrodku ma już swoje lata i są awaryjne. Konieczna jest wymiana na nowe. Ponadto od ubiegłego roku wprowadzamy sukcesywnie Małopolski System Informacji Medycznej. Mamy już przygotowaną infrastrukturę techniczną pod sieć. Kolejnym krokiem będzie zakup nowoczesnych komputerów dla personelu, żeby zacząć wdrażać elektroniczny obieg dokumentacji medycznej. Ostatnim etapem będzie integracja z wojewódzkim systemem. To bardzo usprawni pracę, a dzięki temu pacjenci z Małopolski nie będą musieli przesyłać nam dokumentów w wersji papierowej, gdyż wszystko znajdzie się w systemie.

MOIM ZDANIEM

Zanim dywagacje o maseczkach staną się zbędne

Tego, czy w ogóle jeszcze wrócimy do „czasu sprzed noszenia masek" nie wie nikt. Z uwagą obserwuję rosnącą liczbę zakażeń koronawirusem, osób chorujących na COVID-19 i leczonych w szpitalach. W tym kontekście trochę się dziwię, że podczas masowych imprez, nawet jeśli odbywają się na zewnątrz, tylko nieliczni je zakładają. Doskonale znam argumenty ich przeciwników, że maski wielu osobom sprawiają problem z oddychaniem, są kłopotliwe w noszeniu itd. Co więcej – na zewnątrz nie są wymagane przepisami.

Sądzę jednak, że mimo wszystko udając się na plenerową imprezę, gdzie uczestników jest ponad stu, a o zachowaniu dystansu nie ma co marzyć, warto maskę założyć. W końcu nie będziemy tam dłużej niż godzinę, a może nawet pół. Dyskomfort jest więc tylko chwilowy. A jeśli choćby w minimalnym stopniu może nas ona ochronić, to chyba nie ma co się narażać.

To, że nie tylko ja tak uważam, mogłam zaobserwować podczas ubiegłotygodniowego Orszaku Trzech Króli. Znalazło się tam sporo osób, które oprócz rozdawanych przy stoiskach papierowych koron, miały także maski. I przeżyły. Nie stało im się nic. Byli jednak też tacy, którzy takie zabezpieczenie w plenerze uznali za zbędne. Nawet, jeśli był tam tłum. W takim wypadku trudno się dziwić, że pod postem z galerią pojawiają się komentarze o możliwym wzroście zakażeń po takiej imprezie.

Wobec rosnącej liczby zgonów, prawdopodobnie wkrótce nawet plenerowe wydarzenia mogą stanąć pod znakiem zapytania, a dywagacje o maseczkach staną się zbędne. Zanim jednak się to stanie, zachorować może każdy z nas.

Ewa Solak

Wraki przestają straszyć

Z ul. Armii Krajowej zniknął zdezelowany samochód od kilku lat zajmujący miejsce parkingowe. Trafił do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

FOT. KACPER ROPKA

Ten autowrak został już odholowany

Mieszkańcy os. Targowa od dłuższego czasu mieli problem z autem. Zwracali nawet uwagę, że jakiś mężczyzna zrobił sobie w nim noclegownię.

Wokół auta wielokrotnie rozrzucone były puszki i inne odpady.

Sprawa okazała się problematyczna. Samochód miał właścicieli, ale między nimi trwa spór związany z podziałem majątku.

Mieszkańcy interweniowali nawet u burmistrza. Wreszcie straż miejska go usunęła.

- W takich ostatecznych sytuacjach możemy zastosować art. 50 rozporządzenia ministra infrastruktury dotyczącego wraków zajmujących miejsca parkingowe oraz zagrażających bezpieczeństwu w sytuacji, gdyby np. auto wytoczyło się na jezdnię. Samochód został odholowany na PSZOK. Oczywiście nie zrobiliśmy tego bez powiadomienia właścicieli. Jak tylko rozwiążą kwestie majątkowe, mogą się po ten samochód zgłosić – zaznacza Janusz Mitka, komendant Straży Miejskiej w Krzeszowicach.

Dodaje, że nie jest to pierwsze auto odholowane z parkingów na tym osiedlu. W sumie takich wraków stało około dziesięć. Właściciele niektórych sami je usunęli.

- Często problemem jest ustalenie obecności właścicieli takich aut, zwłaszcza jeśli na przykład należą do kogoś z zagranicy – przyznaje komendant.

(E)

eprasa.pl 862465c80d

W kubłach lądują nawet kamienie

Ograniczenie liczby zbiórek odpadów wielkogabarytowych przyniosło efekt. W ubiegłym roku gminia nie musiała dopłacić do zagospodarowania śmieci odebranych z jej terenu.

W 2020 r. odbiór i zagospodarowanie śmieci miało kosztować gminę 2,7 mln zł. Tak wynikało z umowy zawartej z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym MIKI. Gmina wydała jednak znacznie więcej. Zgodnie z umową, w 2020 r. przewidywana ilość odpadów przeznaczonych do zagospodarowania miała wynieść 2 600 ton. Tymczasem mieszkańcy oddali w ciągu roku 3 426 ton śmieci. Dlatego do odbioru i zagospodarowania trzeba było dopłacić prawie 848 tys. zł.

W ubiegłym roku dopłaty udało się uniknąć. Gmina zmieściła się bowiem w zakładanych wielkościach oddawanych odpadów. Przypomnijmy, że było to 3 356 ton. Babice zapłaciły za to nieco ponad 2,8 mln zł.

Należy pamiętać, że aby uniknąć dopłaty, w zeszłym roku zorganizowana została tylko jedna zbiórka odpadów wielkogabarytowych (w 2020 r. były dwie). Wcześniej weszło też w życie ograniczenie dotyczące odbierania odpadów zielonych. Od września 2020 r. obowiązuje limit jednego worka od jednego gospodarstwa (wcześniej limit wynosił cztery worki). To w tym roku też ma się nie zmienić.

- Gdyby ilość śmieci oddawanych w ciągu całego roku gwarantowała taki bufor bezpieczeństwa wynoszący 300-400 ton, to pewnie zrobilibyśmy drugą zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Takiej gwarancji jednak nie ma, a oddając dodatkowo 400 ton śmieci, mielibyśmy dopłacić pół miliona złotych. To jest zwykła matematyka. Wiemy ilu mamy mieszkańców, ile ton odpadów produkujemy oraz ile na wysypisku kosztuje jedna tona śmieci. Niestety, zauważamy problem patrząc na to, co ląduje w kubłach. Tam trafia wszystko. Nawet kamienie. Jedno wiaderko kamieni waży ze 20 kilogramów. Gdyby każdy z mieszkańców tak zrobił, to zbierze się spora ilość odpadów, których w ogóle nie musielibyśmy oddawać – mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

Zgodnie z warunkami przetargu ilość śmieci przeznaczonych do zagospodarowania powinna wynieść 3 400 ton. Ma to kosztować 3 027 521,77 zł. Ofertę na taką kwotę złożyła firma Miki (jedyna, która zgłosiła się w przetargu).

Przypomnijmy, że od tego mieszkańcy zapłacą za śmieci więcej, bo od 25,50 zł do 36,50 zł za osobę (w zależności od liczby osób zamieszkujących nieruchomość; im więcej, tym kwota niższa). Jeśli ktoś będzie kompostował odpady zielone, to wyłoży o 2 zł mniej.

Poprzednio ludzie płacili od 22,70 do 33,70 zł za osobę (kompostujący bioodpady o 2 zł mniej). Miesięczne stawki od osoby wzrosły więc o blisko 3 zł.

W tym roku nie zmieni się za to lokalizacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, gdzie mieszkańcy mogą sami wywieźć nietypowe śmieci. Znajduje się on w Krakowie.

Gmina przymierza się do budowy własnego PSZOK-a. Ma on powstać na nieruchomości w rejonie szosy prowadzącej z Babic do Mętkowa (przedłużenie ul. Wyszyńskiego). Tam również mają się znaleźć pomieszczenia administracyjne Gospodarki Komunalnej w Babicach.

- W styczniu mamy podpisać umowę przedwstępną na zakup działki. W ramach naboru z „Polskiego Ładu" zamierzamy złożyć wniosek o dofinansowanie inwestycji. Liczę, że budowa rozpocznie się we wrześniu lub październiku i na początku 2023 roku punkt zostanie oddany do użytku – zapowiada wójt.

Michał Koryczan

Co można oddać do PSZOK
Odpady segregowane: papier i tektura, szkło, tworzywa sztuczne, metal i opakowania wielomateriałowe, bioodpady oraz odpady niebezpieczne wydzielone ze strumienia odpadów komunalnych, przeterminowane leki i chemikalia, odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałe w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych, w szczególności igieł i strzykawek, zużyte baterie i akumulatory, odpady tekstyliów i odzieży.
Dla mieszkańców gminy Babice PSZOK znajduje się w Krakowie, przy ul. Nad Drwiną 33. Czynny jest w środy w godz. 10-19 i w soboty w godz. 8-13. Tel.: 12 267 57 98.
Właściciel nieruchomości dostarcza odpady we własnym zakresie. Rozładunek leży po stronie mieszkańca. Obsługa PSZOK ma prawo żądać od osoby dostarczającej odpady dokumentu potwierdzającego tożsamość i fakt zamieszkiwania w gminie Babice.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Podczas zbiórki odpadów nietypowych można się pozbyć m.in. gruzu

Kiedy pozbyć się nietypowych odpadów
Sprzed posesji odbierane będą: meble i odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, świetlówki, żarówki energooszczędne, odpady budowlane i rozbiórkowe z wyłączeniem odpadów zawierających azbest (nie więcej niż 3 worki budowlane po 50 kg z nieruchomości), zużyte opony z pojazdów osobowych (4 sztuki z nieruchomości w ciągu roku). Odpady należy wystawić do godz. 6:30.
W przypadku wystawienia przez mieszkańców odpadów wykraczających poza zakres i ilość odpadów, firma ich nie odbierze i o tym fakcie powiadomi urząd gminy.

Terminy odbioru odpadów nietypowych
BABICE
6 czerwca - ul. Wyszyńskiego, Krakowska, Laskowa, Konopnickiej, Skłodowskiej-Curie, św. Józefa, plac Mogielnickiego
21 czerwca - ul. Jagodowa, Królowej Jadwigi, Anny, Władysława Jagiełły, Trzupki, os. Kwiatowe, Osiedlowa, Bliska, Czarny Las, Gołębia, Kamienna, Kanonicza, Krzywa, Jana Gołąba, Spółdzielcza, Cicha, Topolowa, Orzeszkowej, Zakopiańska, Włosieńska, Borek, Polna, Piastowska, 3 Maja, Dolna, Na staw, Jagiellońska
6 czerwca - ul. Zamkowa, Stroma, Sadowa, Parkowa, Wilcze Doły
JANKOWICE
25 czerwca
MĘTKÓW
7 czerwca
OLSZYNY
25 czerwca
ROZKOCHÓW
30 czerwca
WYGIEŁZÓW
30 czerwca
ZAGÓRZE
24 czerwca - ul. Górna, Górska, Graniczna, Kawalerii, Krańcowa, Lipowa, Modrzejowa, Piłsudskiego 38A, 38B, 38C, 40A, 40B, 40C, 42B, 42C, Ogrodowa, Kościelna, Okrąglicka, Podgórska, Podgrodzisko, Stawowa, Stokowa, Strzelecka, Trawiasta, Wiarusów, Widokowa, Wiklinowa, ks. Chojnackiego, Chmielnik, Czerwona Górka, Działy, Grondy, Owocowa, Panieńska, Pańska, Piaski, Zacisze, Żelatowa, Żabia, Bukowicka
5 lipca - ul. Borowcowa, Dąbiec, Dębnicka, Majowa, Miła, Morgowa, Słoneczna, Szkolna, Wieczysta, Wyrowcowa, Zakątek, Żabnik, Posada, Ryszarda Moskały
28 czerwca - ul. Piłsudskiego (oprócz 38A, 38B, 38C, 40A, 40B, 40C, 42B, 42C), Zniwna

Więcej kursów po sąsiedzku

Uruchomione przez gminę linie minibusowe będzie w tym roku obsługiwał ten sam przewoźnik, co do tej pory.

We wrześniu 2020 r. gmina uruchomiła trzy własne linie minibusowe: z Rozkochowa, Jankowic i Mętkowa do Chrzanowa. Dzięki temu mieszkańcy mogą liczyć na większą liczbę połączeń w dni powszednie, ale również na kursy weekendowe.

Decyzja spowodowana była zmniejszeniem, a nawet całkowitym zawieszeniem połączeń przez prywatnych przewoźników kursujących na trasach z Chrzanowa do Mętkowa i Rozkochowa. W efekcie wioski te zostały odcięte od świata.

Babice otrzymały dotację z Funduszu Przewozów Autobusowych. Pieniądze te mogą być jednak dopłacane przewoźnikom tylko do kilometrów wykonanych w granicach gminy. Na przykład na trasie od Zagórza lub Płazy do Chrzanowa, lub od Jankowic do Zatora już nie.

Po półrocznym pilotażu, gmina zdecydowała, że linie będą nadal funkcjonowały. Gmina dostała dofinansowanie z Funduszu Przewozów Autobusowych zarówno na 2021, jak i na 2022 r.

Wszystkie trzy linie obsługiwać będzie nadal ten sam przewoźnik co do tej pory, czyli firma AN-MAR. Dopłata wyniesie 1,5 zł do do kilometra. Łącznie to ok. 170 000 zł, z czego gmina dołoży 10 proc. tej kwoty. Resztę stanowi dofinansowanie z Funduszu Przewozów Autobusowych.

Jak mówi wójt Babic Radosław Warzecha, rozkłady jazdy na trasach Jankowice – Chrzanów i Mętków Chrzanów nie zmienią się. W przypadku linii Rozkochów – Chrzanów przez Włosień pojadą cztery, a nie jak do tej pory sześć kursów. Dwa dotychczasowe kursy pojadą za to przez Kwaczałę w gminie Alwernia.

Umowa z przewoźnikiem obowiązuje do końca roku. W związku z tym, że w podobnym terminie kończy się trzyletnia umowa na obsługę trasy Chrzanów – Zagórze, w gminie myślą o uruchomieniu od stycznia 2023 r. czwartej dotowanej linii minibusowej. Miałaby to być zmodyfikowana istniejąca linia Chrzanów – Zagórze. Zgodnie z założeniem niektóre busy kursować będą dodatkowo bezpośrednio do Mętkowa, ale z pominięciem Wygiełzowa i Babic.

(MK)

MOIM ZDANIEM

Warto wiercić dziurę w brzuchu

Kilka lat temu mieszkańcy Babic i Olszyn przez długi czas toczyli bój o budowę chodnika wzdłuż ruchliwej drogi wojewódzkiej łączącej obie wsie. Wykazali się sporą determinacją. Gdy prośby zawarte w petycjach nie przyniosły efektu, zagrozili podjęciem bardziej radykalnych kroków, czyli blokadą szosy. Nie wiadomo, czy to właśnie te sygnały wzbudziły strach u zarządcy drogi, ale pieniądze na budowę chodnika się znalazły.

Kilka miesięcy temu mieszkańcy Jankowic i Olszyn, choć nie tylko, rozpoczęli walkę o budowę tymczasowej przeprawy, która miałaby powstać na czas przebudowy mostu na Wiśle. Tylko wówczas unikną wielokilometrowych objazdów.

Ludzie, przy sporym zaangażowaniu lokalnych samorządowców i współpracy z sąsiednią gminą Zator, wkroczyli na drogę dyplomacji, domagając się konkretnych deklaracji, czy taka przeprawa powstanie. Wszystko wskazuje, że dopięli swego. Zarządca drogi rozpoczął starania o pozyskanie decyzji środowiskowych w sprawie budowy mostu, którego powstanie wydaje się już niemalże przesądzone.

To kolejny przykład w gminie Babice, że warto zgodnie z powiedzeniem wiercić dziurę w brzuchu i w żadnym wypadku nie wolno składać broni.

Michał Koryczan

KRÓTKO

ROZRYWKA

Ferie z GOKiS-em

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Babicach w czasie ferii zimowych organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży. Na wydarzenia obowiązują zapisy. Przyjmowane są do piątku, 14 stycznia, telefonicznie pod numerem 32 613 40 94 lub mailowo na adresdominika.gokis@gmail.com.

Harmonogram ferii z GOKiS:

sobota, 15 stycznia, godz. 16 - Nasze Kino na ferie; „My Little Pony – nowe pokolenie", wstęp wolny

poniedziałek, 17 stycznia, godz. 12 - „Jak działa OSP Zagórze", pokazy strażackie

wtorek, 18 stycznia, godz. 10-12 – warsztaty w domu kultury w Jankowicach „Serce dla Babci i Dziadka"

środa, 19 stycznia, godz. 10-12 - warsztaty w klubie Radar w Babicach „Serce dla Babci i Dziadka"

czwartek, 20 stycznia, godz. 12 – wyjazd na wrotkowisko w Myślachowicach, koszt 20 zł/osobę, dzieci od lat 7.

piątek, 21 stycznia, godz. 16 – turniej tenisa stołowego w sali kinowej w Babicach (dzieci i młodzież do lat 17)

sobota, 22 stycznia, godz. 16 - Nasze Kino na ferie; „Raya: Ostatni Smok", wstęp wolny

poniedziałek, 24 stycznia, godz. 10-12 – warsztaty w klubie Korona w Mętkowie „Kolorowe wariacje na desce"

wtorek, 25 stycznia, godz. 12 – wyjazd do FlyPark w Jaworznie, koszt 20 zł/osobę, dzieci od lat 7.

środa, 26 stycznia, godz. 10-12 – warsztaty w klubie Poddasze w Zagórzu „Kolorowe wariacje na desce"

czwartek, 27 stycznia, godz. 15 – pieczone kiełbaski w plenerze przy boisku w Rozkochowie

piątek, 28 stycznia, godz. 15 i 15:45 – Kino Sferyczne w Naszym Kinie w Babicach

sobota, 29 stycznia, godz. 16 – Nasze Kino na zakończenie ferii; „Minionki: wejście Gru"

PIENIĄDZE

Samorząd dołoży strażakom

Samorząd przekazał jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Babice pieniądze na utrzymanie części bojowej remiz, drobne wyposażenie, naprawy oraz media. Jednostka z Zagórza otrzyma 7 500 zł, z Mętkowa – 5 800 zł, a z Babic, Jankowic i Rozkochowa po 5 000 zł.

(MK)

eprasa.pl 862465c80d

Z ŁUKASZEM GŁUCHEM PO MUZEACH

Zamek w Niepołomicach

Zamek w Niepołomicach został wybudowany z rozkazu króla Kazimierza Wielkiego w XIV wieku. Miał on pełnić funkcje obronne oraz był siedzibą króla podczas wyjazdów na polowania w Puszczy Niepołomickiej. Wokół zamku powstała osada mająca zapewnić zaopatrzenie i usługi dla mieszkających w nim osób. Budowla służyła kolejnym królom, a po pożarze w 1550 roku nastąpiła jego przebudowa, która trwała w latach 1551-1568. Wtedy to właśnie budowa nabrała obecnego kształtu, a powstałe klatki schodowe i krużganki od dziedzińca przyczyniły się do nadania mu miana drugiego Wawelu. Powstały też od strony południowej włoskie ogrody królowej Bony.

Podczas najazdu Szwedów na Polskę zamek podupadł i pełnił funkcje mieszkalne i magazynowe, a większość dóbr została splądrowana. Podczas zaborów austriackich budowla służyła jako koszary i magazyny, została rozebrana część zamku i powstały skarpy wzmacniające. W późniejszych latach zamek pełnił funkcje użyteczności publicznej, podczas okupacji służył Niemcom, a po wojnie popadał w ruinę. Dopiero od 1991 roku podjęto prace renowacyjne i konserwatorskie trwające do 2007 roku.

Obecnie pełni on rolę ośrodka kulturalnego w którym odbywają się różne wydarzenia oraz pełni funkcję muzeum. Budowla doskonale wpisuje się w okoliczny krajobraz, który uzupełnia piękny rynek oraz zieleń miejska.

Widok od wewnętrznego dziedzińca

Mostek i zamek od strony ogrodów Bony

Każdy miłośnik architektury doceni kunszt i serce włożone w swoją pracę przez budowniczych i renowatorów

Zdobienia i rzeźby przy jednym z bocznych wejść

Na wewnętrznych krużgankach umieszczane są różne wystawy czasowe i ekspozycje

Brama główna do zamku od strony parku, w głębi dziedziniec

eprasa.pl 862465c80d

Te inwestycje lokalne w 2021 r. zmieniły nasz krajobraz

Miniony rok obfitował w inwestycje. Przypominamy te, które już zmieniły lub zmienią wiele miejsc na ziemi chrzanowskiej.

BAZA REKREACYJNO-SPORTOWA

- Trzebińska firma Krisbud sp. z o.o. zadaszyła obiekt sportowy przy ulicy Wyszyńskiego w Chrzanowie. Za nami pierwszy etap. Pod zadaszeniem obok szkoły będzie funkcjonowało lodowisko w sezonie zimowym i kort tenisowy do późnej jesieni.
- Na początku grudnia zaczął działać Trzebiński Park Rozrywki. W myślachowickim domu kultury jest wypożyczalnia wrotek (120 par) oraz bawialnia dla dzieci, z kanapami i telewizorami. Jest również strefa gastronomiczna. W przyszłości ma tam funkcjonować również klub muzyczny. Na budowę (jej koszt to ponad 1,6 mln zł) złożyły się gmina Trzebinia i powiat. - Na finiszu jest budowa krytej pływalni w Libiążu. Ostatnio stanęła tam tężnia solankowa. Obiekt zostanie oddany pod koniec kwietnia 2022 r. - Przeprowadzona została rewitalizacja parku w chrzanowskim Kościelcu. Powstały alejki, altana, stanęły ławki i lampy, nasadzono zieleń. - Pod koniec roku rozpoczęła się przebudowa Rynku w Chrzanowie. Będzie bardziej zielony i przyjazny. Pojawi się na nim więcej zieleni, nowe drzewa i miejsca do odpoczynku w ich cieniu. Będzie więcej ławek, pojawią się stojaki na rowery i stoliki do gry w szachy.
- Nad trzebińskim Balatonem realizowana była inwestycja pod nazwą La Playa Rwesort&SPA. Zakładała budowę domków, całorocznej restauracji i saunarium.
- Przy SP nr 1 w Alwerni za 1,1 mln zł powstał kompleks sportowo-rekreacyjny. Na nawierzchni poliuretanowej zostały wyznaczone dwa boiska do siatkówki, dla do koszykówki oraz plac gry do piłki ręcznej.

INWESTYCJE DROGOWE

- Ulica Powstańców Styczniowych w Chrzanowie doczekała się gruntownej przebudowy. Prace kosztowały ponad 3 mln zł. Prawie połowę tej kwoty powiat chrzanowski uzyskał z Funduszu Dróg Samorządowych. Zmodernizowano 2,5 km. Przy części drogi jest ścieżka pieszo – rowerowa.
- Miłośnicy dwóch kółek ucieszyli się z ponad dwukilometrowego odcinka drogi leśnej od wiaduktu w Kroczymiechu do ulicy Leśnej w Libiążu.
- Pod koniec października oddany został do użytku parking przy Dworcowej w Trzebini na 98 miejsc postojowych. Jego powierzchnia to ok. 2600 mkw. Został wyłożony kostką brukową i oświetlony. Koszt 747 tys. zł.
- W grudniu pierwsze pojazdy przejechały nowym rondem przy ulicy Krakowskiej w Chrzanowie. 1,8 mln zł przeznaczyła na tę inwestycję Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, bo Krakowska to szosa krajowa 79. Gmina do samych robót w terenie nie dołożyła ani grosza (wcześniej wydała 157 tys. zł na projekt i wypłatę odszkodowań za prywatne grunty zajęte pod budowę).
- W sąsiednim Jaworznie zaczęła się budowa obwodnicy dzielnicy Byczyna w ciągu DK79 o długości 1,5 km. Inwestycja ma kosztować ponad 35 mln zł i potrwa do 2023 roku. - Za 580 tys. zł przebudowana została powiatowa ulica Krakowska w Alwerni.
- Zaczęła się budowa drogi do Strefy Aktywności Gospodarczej w Miękini. Koszt całości robót to 9 mln zł z czego 6 mln zł to dofinansowanie z MRPO. Resztę pokrywa starostwo krakowskie oraz gmina Krzeszowice
- Przy stacji PKP w Krzeszowicach powstał parking Park and Ride na 146 miejsc postojowych. Powstała też zatoka z przystankiem dla busów, miejsca postoju 30-minutowego i dla taksówek, a także stanowiska z zadaszeniem dla rowerów. Koszt to 5,9 mln zł (w tym 3,1 mln zł dofinansowania). Jeszcze nie jest oficjalnie otwarty.
- Ponad 500 tys. zł kosztowała budowa i oświetlenie dróg wewnętrznych w strefie ekonomicznej w Babicach.

INWESTYCJE KOLEJOWE

- W 2021 roku trwała budowa wiaduktów kolejowych w Chrzanowie. Gotowy jest tylko ten nad ulicą Krakowską. - Zmodernizowane zostały stacje Chrzanów-Śródmieście i Chrzanów oraz Trzebinia, Dulowa i Wola Filipowska. Na stacji kolejowej w Trzebini oddano przebudowane zostały perony oraz torowiska. W Chrzanowie-Śródmieściu stoi już nowy peron. Na stacji w Chrzanowie- Fabloku gotowe jest przejście podziemne, które zastąpiło kładkę.
- Trwały prace przy przebudowie wiaduktu kolejowego nad ul. Sikorskiego i ul. Wodzińską (wciąż nie jest oddany do użytku) oraz nad ul. Dworcową w Trzebini.

INWESTYCJE PRZEMYSŁOWE, MIESZKALNE, KULTURALNE

- Przy ulicy Szkolnej w Krzeszowicach stanęła nowa biblioteka. Budynek ma powierzchnię 718 m.kw.
- Kontynuowana była rozpoczęta w 2018 roku rozbudowa zakładu Valeo w Chrzanowie o części produkcyjne, magazynowe, socjalne i biurowe. Powstały też dodatkowe miejsca postojowe dla samochodów osobowych.
- DOMBUD przygotował teren pod postawienie bloków w sąsiedztwie Partyzantów, Śląskiej i Leśnej w Chrzanowie. Chodzi o sześć budynków wielorodzinnych. Przybędzie 211 nowych mieszkań.
- Pod koniec roku zaczęły się prace przy przebudowie Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu w Krzeszowicach. Mają kosztować 27,5 miliona złotych. Wyburzane obiekty pochodzą z l. 60 i 70. Nowy budynek, będzie mieć 4,7 tys. m kw. powierzchni. Znajdzie się tam m.in. nowy basen. W podziemiach natomiast powstać mają parkingi.
- Został otwarty nowy budynek wiejski w Pogorzycach. Kosztował 4,9 miliona złotych. W środku znalazły się remiza, biblioteka, sołtysówka, a część powierzchni wynajmują prywatne firmy.
- Rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej przy SP w Jankowicach.
- Rozbudowana została remiza OSP Rozkochów (koszt ponad 700 tys. zł), w OSP Zagórze powstał boks garażowy za 600 tys. zł.

PRZEMYSŁ, EKOLOGIA, HANDEL

- W Trzebini powstała największa w Europie instalacja do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego. Jej zdolności wytwórcze to 30 tys. ton rocznie. Glikol to bioprodukt wykorzystywany m.in. w medycynie, kosmetyce i przemyśle spożywczym.
- Chrzanowski zakład Dan Cake prowadził budowę centrum logistycznego. Obejmowała wzniesienie trzech hal: załadunkowej, łącznikowej oraz „zautomatyzowanego magazynu wysokiego składowania". Do tego dochodziła budowa dróg dojazdowych. Koszt 70 mln zł.
- Tauron Wydobycie, do którego należą trzy kopalnie: w Libiążu, Brzeszczach i Jaworznie, ukończył budowę poziomu 800 metrów w ZG Janina. To sztandarowa inwestycja spółki, dzięki której udostępnione zostały kolejne pokłady węgla.
- Powstała Strefa Aktywności Gospodarczej w Miękini. Prace kosztowały 6,7 mln zł. Gmina Krzeszowice dostała na to 3,6 mln zł dofinansowania. Otwarcie w tym roku.
- W Chrzanowie otworzył swe podwoje Merkury Market czyniąc branżę handlu meble, narzędzia, wyposażenia wnętrz na lokalnym rynku bardzo konkurencyjną.

oprac. Marek Oratowski

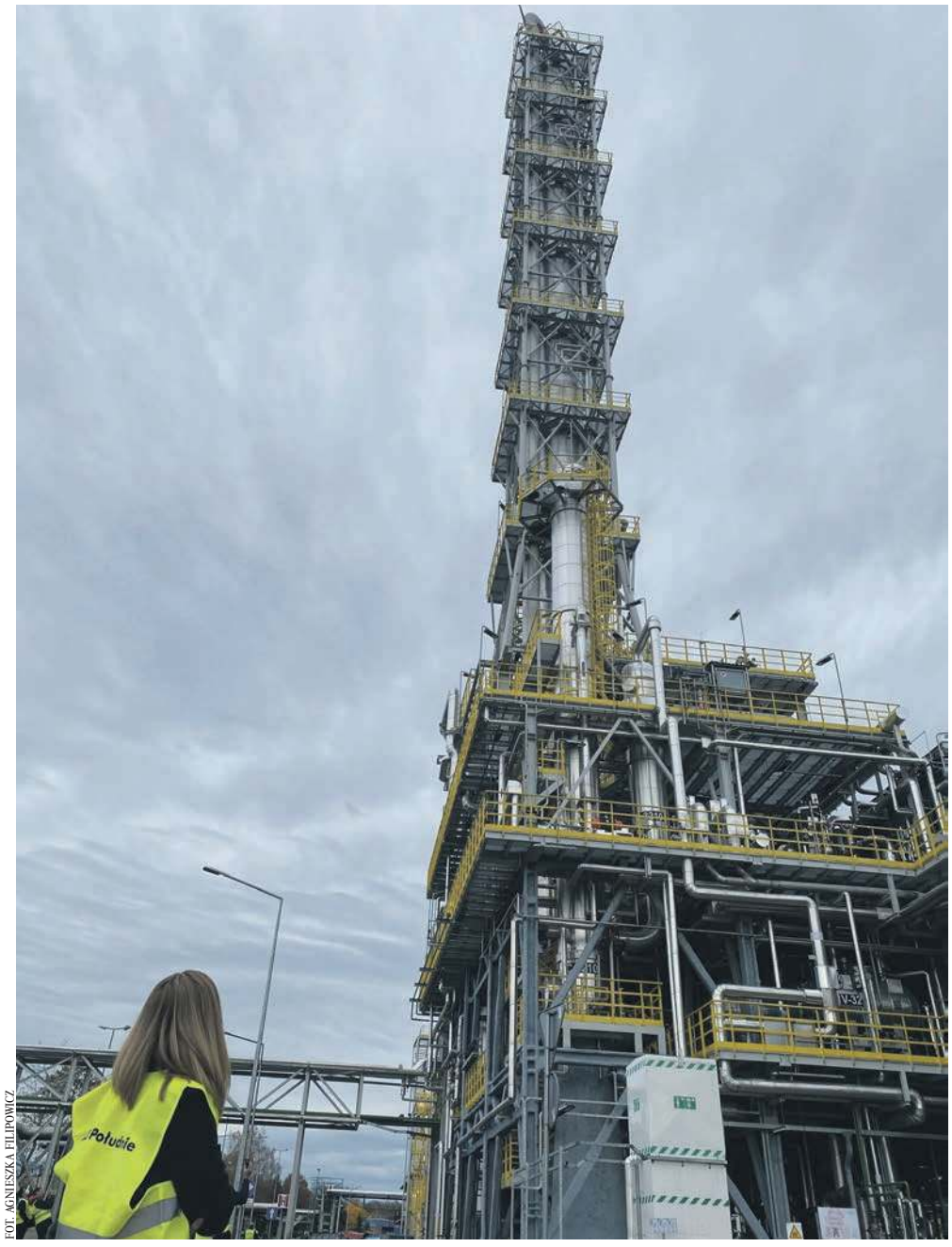

FOT. AGNIESZKA FILIPOWICZ

Budowa nowej instalacji do produkcji zielonego glikolu trwała w trzebińskiej rafinerii dwa lata

FOT. MAREK ORATOWSKI

Nowe Rondo przy ulicy Krakowskiej w Chrzanowie zostało oddane do użytku miesiąc temu

FOT. MAREK ORATOWSKI

Nowa droga rowerowa wybudowana jesienią między Libiążem i Chrzanowem ma ponad 2 kilometry długości

eprasa.pl 862465c80d

Działo się w 2021 roku

Pierwsza w szpitalu i wiosce

W pierwszych dniach 2021 roku rozpoczęły się szczepienia przeciw COVID-19. Zaczęło się od personelu medycznego. W chrzanowskim szpitalu pierwszą wśród lekarzy była Izabela Kiełbalska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa. A że jest mieszkanką Bolęcina, sąsiedzi szybo zauważyli, że tym samym jest pierwszą zaszczepioną osobę we wsi.
Obecnie na ziemi chrzanowskiej w pełni zaszczepionych jest niespełna 58 proc. mieszkańców.

Skuteczny protest

Firma Elemental zajmie się odzyskiwaniem metali szlachetnych ze zużytych baterii, ale nie w Libiążu. Wprawdzie to tutaj chciała uruchomić działalność, ale nie wyszło. Miejscowe władze wprawdzie się ucieszyły, bo miejsc do pracy nigdy za wiele, a i obraz zamykanej kopalni jest coraz bardziej widoczny na horyzoncie, ale zaprotestowali mieszkańcy. W ich ocenie działalność mogła być niebezpieczna. Osiągnęli swój cel, inwestor się wycofał. Wybrał Śląsk. A jak wspomnieliśmy o kopalni, to warto zauważyć, że pojawił się termin jej likwidacji. Janina ma fedrować do 2049 roku.

W pandemii przybyło milionerów

81 milionerów jest w powiecie chrzanowskim. To rekord. Trzech najbogatszych zarobiło rok wcześniej powyżej 6 mln zł. Najwięcej - bo 27 - jest w Chrzanowie. 26 mieszka w Trzebini.

Korki i objazdy

Chrzanów przez znaczną część roku żył przebudową wiaduktów kolejowych. Były więc zamykane drogi, objazdy, korki. Utrudnienia, choć mniejsze, są nadal, bo nie wszystkie prace dobiegły końca.

Domy na wodzie

Nigdzie indziej w okolicy nie ubywa tak szybko mieszkańców jak w Trzebini i Chrzanowie, w tych dwóch gminach dużo mówi się od miesięcy o budowie domów i mieszkań. Jedne są wciąż w planach, inne się budują. Burmistrz Chrzanowa chwali się w lutym, że właśnie oddano 170 mieszkań przy ul. Partyzantów. Gdy zadomowili się w nich pierwsi właściciele okazało się, że teren jest podmokły, a woda wdziera się do garaży, piwnic, mokre są nawet ściany.

Charytatywny rekord

To była największa akcja charytatywna na ziemi chrzanowskiej. Na ratowanie kilkumiesięcznego Janka Kozuba z Chrzanowa potrzebna była astronomiczna suma 9,5 mln zł. Czasu na powstrzymanie rzadkiej genetycznej choroby (SMA) było niewiele. W pomoc zaangażowały się tysiące ludzi. Udało się.

Na problemy kartka

Byliśmy świadkami najszybszego na świecie „rozwiązania" problemu dostosowania budynku USC w Chrzanowie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Po interwencji i opisaniu przez nas historii mężczyzny, który pełzał po schodach do sali ślubów, na drzwiach pojawiła się kartka „Budynek niedostosowany dla osób niepełnosprawnych". Było jeszcze krótkie tłumaczenie burmistrza, że nie da się nic zrobić i tyle.

Jajecznica na betonie

Kacper Ropka z Krzeszowic latem usmażył jajecznicę na rynku w swoim mieście. Nie używał żadnego palnika. Patelnię z jajkami po prostu położył na betonowych płytach, które pokrywają centrum. Ich temperatura sięgała prawie 60 stopni Celsjusza. Przygotowanie potrawy zajęło mu niespełna 1,5 godziny. Chciał w ten sposób zwrócić uwagę na „betonozę" i problem zmian klimatycznych. Jego inicjatywą zainteresowały się ogólnopolskie media.

Betonowa kula armatnia

Pod hasłem „koniec betonozy" ma być przebudowany chrzanowski rynek. Czy faktycznie, dowiemy się po jego zakończeniu. Na razie prace trwają, a w ich trakcie wykopywane są różne artefakty, w tym betonowa kula armatnia. Znajdowała się niedaleko miejsca, w którym zazwyczaj stoi choinka.

Tego jeszcze nie grali

W Chrzanowskim samorządzie wydarzyła się w 2021 roku sytuacja bez precedensu. Radnego Krzysztofa Kasperka z PiS śledził detektyw wynajęty przez radnego z grupy rządzącej Andrzeja Biedę. W efekcie Kasperkowi groziła utrata mandatu, bo ponoć nie mieszkał w gminie, w której wygrał wybory. Sprawa jednak ucichła, bo podobne podejrzenia miały dotyczyć także innych radnych. Niedługo później Krzysztof Kasperek został przewodniczącym rady.

Zostały jedynie wspomnienia

Po 16 latach chrzanowskie Tesco się zamknęło. Brytyjska spółka sprzedała sklepy, bo kończy działalność w Polsce. Przejmuje je marka Netto. Dziś nie wszyscy już pamiętają, że Tesco było pierwszym dużym marketem w Chrzanowie. Jego powstanie w połowie I dekady XXI wieku wywołało prawdziwą burzę. Gdy w 2005 roku na sprzedaż wystawiono plac targowy przy ul. Szpitalnej, wywiązała się gorąca dyskusja. Argumentowano, że odnowione niedawno za ok. 2,5 mln zł targowisko nie powinno iść pod młotek. Jednak cena, jaką za działkę zaproponowało Tesco, była jak na ówczesne warunki - olbrzymia - z podatkiem VAT 13 mln zł.

Kręciliście dla Sebastiana

15 tysięcy złotych udało się zgromadzić dzięki czytelnikom i miłośnikom jazdy na rowerze, głównie członkom facebookowej grupy ROWEROWY Przełom, na rehabilitację Sebastiana Kulczyka.
Sebastian zawsze był bardzo aktywny. W lecie w 2020 roku niefortunny skok do basenu przykuł go do wózka. Od tego czasu walczy o powrót do sprawności.
„Przełom" zorganizował akcję „Kręcimy dla Sebastiana". Pozwoliła ona zaangażować sponsorów (firm: Eneris, Druhabex oraz Tor-Bud) i zgromadzenie pieniędzy potrzebnych na kolejny etap rehabilitacji.

STOP wycince

Szeroko zakrojone plany rżnięcia okolicznych lasów spotkały się z protestem. Największy opór wzbudziły te dotyczące Puszczy Dulowskiej. Zorganizowano nawet bieg pod hasłem STOP wycince. Ostatecznie leśnicy zapewnili, że zmodyfikują nieco swoje plany.

By nie zalało Krakowa

Pojawił się pomysł budowy polderów na terenie gmin Babice i Libiąż. A wszystko po to, by uchronić Kraków przed powodzią. Niewiele później pojawiły się protesty mieszkańców, którym nie podoba się pomysł. Petycja w tej sprawie trafiła nawet do Ministerstwa Infrastruktury.

Każdy ma swoje lato

Tomasz Jurkiewicz, reżyser z Trzebini, właśnie Trzebinię wybrał na miejsce akcji swojego pierwszego fabularnego filmu „Każdy ma swoje lato". Kameralna opowieść o młodzieńczym buncie, pierwszej miłości i rodzinnej tajemnicy zdobyła 5 nagród i cztery nominacje.

Wasz i nasz sukces

Przelom.pl został uznany za najlepszy portal w ogólnopolskim konkursie SGL Local Press 2020. Tytuł najlepszego portalu lokalnego wrócił do nas po 9 latach. Otrzymaliśmy też sześć nominacji za teksty prasowe opublikowane na łamach „Przełomu" oraz za prowadzoną, również na łamach gazety, akcję „Tacy byliśmy jeszcze wczoraj".
Ogólnopolski konkurs SGL Local Press jest organizowany od 2008 roku przez Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, skupiające 42 wydawców i 64 polskie, niezależne gazety lokalne i 64 witryny internetowe.

Atak na sędziego

Jeden z kibiców zaatakował sędziego podczas meczu Zespół Unimetal Recycling MTS Chrzanów podejmował 6 listopada AZS UJK Kielce. W 48. minucie, przy stanie 22-18 dla chrzanowian, na boisko wbiegł agresywny kibic gospodarzy. Podbiegł do sędziego i uderzył go w twarz. Nie obyło się bez konsekwencji i dla klubu, również finansowych.

Gigantyczna dziura

Przy ulicy Jana Pawła II w Trzebini Sierszy zapadła się ziemia. Powstał lej o średnicy 12 metrów, w którym mogłyby się zmieścić dwa domy. Do jego zasypania trzeba było użyć 1000 metrów sześciennych kruszywa.
Przyczyną powstawania zapadlisk był podnoszący się poziom wód gruntowych, bo trwa proces zatapiania zlikwidowanej 20 lat temu kopalni Siersza.
Przed powstaniem KWK Siersza, jaką znaliśmy, na terenie osiedla funkcjonowało od początku XIX wieku wiele małych kopalń, które prowadziły bardzo płytką eksploatację. Sytuacja, którą widzieliśmy w ostatnich miesiącach z dużym prawdopodobieństwem ma związek z działalnością jednej z najstarszych kopalni - Izabella.

oprac. Tadeusz Jachnicki

eprasa.pl 862465c80d

Pracownia krawiecka i studio fotograficzne pod jednym dachem i... w jednym sercu

- Potrzebna jest spora wyobraźnia i dużo cierpliwości, zwłaszcza na początku przygody z maszyną. Po czasie szycie staje się instynktowne - w rozmowie z Natalią Feluś opowiada Małgorzata Kindryk, krawcowa, aktywna członkini facebookowej grupy Przełomowe Kadry, dla której fotografia stała się kolejną pasją sprawnie łączoną z zawodem.

Natalia Feluś: Kiedy zaczęłaś szyć?

Małgorzata Kindryk: O szyciu zaczęłam myśleć już w podstawówce. Gdy byłam w 7-8 klasie, moja o trzy lata starsza siostra uczyła się w liceum zawodowym o profilu „krawiec konfekcyjno-usługowy". Nie raz ją podglądałam przy nauce szycia - wtedy mnie też zaczęło się to podobać. Pech chciał, że gdy ja wybierałam szkołę, nie utworzono klasy krawieckiej, ze względu na zbyt małe zainteresowanie kierunkiem. W rezultacie liceum ukończyłam z tytułem gastronoma. Na szczęście wybierając szkołę wyższą mogłam wreszcie pójść w wybranym kierunku - stąd ATH w Bielsku-Białej, gdzie w 2008 r. ukończyłam studia z tytułem inżynier odzieżownictwa na Wydziale Nauk o Materiałach i Środowisku. Od tamtej pory siedzę za maszynami.

Fotografią również interesujesz się od lat?

- Towarzyszy mi od momentu gdy producenci telefonów zaczęli się prześcigać, kto wyposaży aparat w lepszy obiektyw. Ale wcześniej było to pstrykanie na oślep, bo nie miałam pojęcia o kadrowaniu czy trójkącie ekspozycji. Dopiero po zakupie pierwszej lustrzanki, w wakacje trzy lata temu, zaczęła się prawdziwa przygoda. Prawda jest taka, że na początku nie miałam pojęcia jak się nią posługiwać. Okazało się, że zdjęcia się same nie robią. Wtedy wybrałam się na roczny kurs fotografii do TEB Edukacji w Tychach, gdzie dzięki wiedzy profesjonalistów zaczęłam rozumieć, ile to wymaga pracy, chęci i pieniędzy.

Skąd pomysł, by te dwie dziedziny połączyć?

- Jak wiadomo, przy sesjach zdjęciowych często potrzebne są ciekawe stylizacje odzieżowe. Bardzo chciałam mieć na wyposażeniu piękne suknie, żeby móc zaoferować np. przyszłym mamom na sesjach brzuszkowych coś, w czym poczują się piękne i wyjątkowe. Zanim zaczęłam organizować pierwsze sesję, często oglądałam różne zdjęcia innych fotografów. Tak postanowiłam stworzyć sobie pierwsze suknie do własnych sesji.

Jak to się sprawdza?

- Ponieważ umiejętność szycia mam opanowaną, jedyny koszt jaki ponoszę to cena materiałów i mediów. Jest to dla mnie dużo tańsza opcja niż zakup gotowych sukien, które potrafią być bardzo drogie. W sytuacji, gdy wciąż się uczę i nie zarabiam na fotografii, jest to o wiele lepsza alternatywa. Teraz mam do wyboru już prawie 30 stylizacji do sesji. Sukcesywnie staram się (jak tylko portfel i czas mi na to pozwalają) dodawać kolejne modele i kolory sukien, żeby modelki miały wybór.

Szycie jest trudne?

- Wbrew pozorom nie jest aż takie trudne. To kwestia indywidualna. Potrzebna jest na pewno spora wyobraźnia, chęci i dużo cierpliwości, zwłaszcza na początku przygody z maszyną. Po czasie szycie staje się zwyczajnie instynktowne.

A fotografowanie?

- W fotografię wciąż się wdrażam. Wydaje mi się, że już wiem dużo więcej w porównaniu z tym, co wiedziałam kupując pierwszą lustrzankę. Sporo dało mi roczne szkolenie, na którym poznawaliśmy podstawy fotografii, mieliśmy do dyspozycji w pełni wyposażone studio fotograficzne i mogliśmy się zaznajomić ze sprzętem studyjnym oraz ze światłem, a także poznawaliśmy podstawy postprodukcji. Jednak tak naprawdę jeszcze dużo nauki przede mną. Myślę, że gdyby zapytać profesjonalnego fotografa z wieloletnim stażem, czy jest to trudny zawód, pewnie powiedziałby to samo, co ja na temat szycia, że po latach praktyki wiele rzeczy robi się instynktownie. Mam nadzieję, że kiedyś będę mogła tak powiedzieć o zdjęciach, ale aktualnie wciąż się uczę.

W obydwu przypadkach, każdy może kupić podstawowy sprzęt i spróbować swoich sił?

- Oczywiście, że tak! Jestem tego przykładem. O ile szycia uczyłam się na studiach, a po ukończeniu nauki do dziś mam już ponad 13 lat doświadczenia w zawodzie, to jeśli chodzi o fotografię, to jeszcze 3 lata temu byłam kompletnym laikiem. Wiele osób zaczyna szyć np. od prostych akcesoriów czy ubranek dla swoich dzieci. Mam koleżanki, które zaczynały od szycia czapeczek dla swoich pociech, a teraz radzą sobie bardzo dobrze z dużo poważniejszymi projektami.

Korzystasz ze wzorów czy szyjesz z głowy?

- Mam kilka gotowych wykrojów podstawowych w różnych rozmiarach, ale zazwyczaj modeluję wszystko według własnego uznania. Podstawowe wykroje bardzo się przydają, żeby zachować odpowiednie proporcje, ale jak dany projekt wygląda finalnie - zależy już tylko ode mnie. Mam dużą wyobraźnię, patrzę na coś, i widzę jak powinnam to ułożyć, przyciąć czy doszyć, żeby osiągnąć zamierzony efekt.

Co najbardziej lubisz szyć?

- Uwielbiam szyć suknie ślubne. No i oczywiście uwielbiam wymyślać i szyć nowe suknie do sesji zdjęciowych. Bardzo lubię również szyć ubrania dziecięce. Gdy mój syn był jeszcze malutki, a ja byłam na wychowawczym, to nie miał kupnych ubranek - wszystko (poza skarpetami) było szyte przez mamę. Teraz, z racji wielu obowiązków zawodowych niestety nie mam czasu na szycie dla rodziny, ale czasami staram się znaleźć chwilę, żeby uszyć młodemu coś niepowtarzalnego.

Szycie stało się twoją pracą zarobkową.

- Tak, odkąd skończyłam studia. Przez długi czas pracowałam w firmie mojej siostry, która tak jak ja, ukończyła te same studia i prowadziła własną pracownię w naszym rodzinnym domu. Od czterech lat prowadzę własną działalność gospodarczą i pracuję sama.

Dużo szyjesz na zamówienie klientów?

- Od około dwóch lat szyję tylko jako podwykonawca dla innej firmy. Dawniej bardzo się broniłam przed seryjną pracą, bo uwielbiam szyć różnorodne rzeczy. Jednak w chwili obecnej nie przyjmuję już szycia od osób prywatnych. Przywykłam już do takiego trybu pracy, a w czasie pandemii jest to dla mnie pewne źródło dochodów.

Która z tych dwóch dziedzin: krawiectwo czy fotografia, wymaga większej wiedzy i zaplecza?

- Zarówno przemysłowe maszyny szwalnicze, bo głównie na takich pracuję, jak i ogólne wyposażenie szwalni są bardzo drogie, tak samo sprzęt fotograficzny studyjny, czy choćby same obiektywy, kosztują niejednokrotnie majątek. Gdy chcesz się rozwijać, a nie stać w miejscu, to obydwie te dziedziny są studniami bez dna.

Jesteś samowystarczalna od a do z?

- Nie mam wydzielonego pomieszczenia na studio fotograficzne, ale gdy umawiam się z kimś na zdjęcia, to organizuje domowe studio. Przemeblowuję salon i rozstawiam w nim tło oraz sprzęt. Staram się być samowystarczalna. Ale organizuję również plenerowe sesje - miejsc do tego jest mnóstwo.

A masz pracownię krawiecką?

- Pracownię prowadzę w domu, na piętrze. Mam wydzielone pod działalność osobne pomieszczenie, w którym jest tylko i wyłącznie moje „szyciowe" królestwo. Maszyny, materiały, manekiny i wszystko co krawcowej do szczęścia potrzebne.

Jakie jeszcze zainteresowania skrywasz?

- Mam artystyczną duszę. Od dziecka uwielbiałam wszelkie prace manualne, przez lata moją pasją było malarstwo, na które niestety teraz brakuje mi czasu. Często z moimi chłopakami (mąż i syn) wsiadamy w weekend w samochód i jedziemy przed siebie, aby się odstresować. Zazwyczaj jeździmy w góry, żeby pospacerować i popodziwiać widoki, przy okazji ja zawsze mam w ręce aparat. Od kilku miesięcy opanowuję również fotografię z drona.

FOT. NATALIA FELUŚ

Małgorzata Kindryk podczas pracy przy jednej ze swoich maszyn do szycia

FOT. NATALIA FELUŚ

Suknie na sesje zdjęciowe kobiece i ciążowe

FOT. NATALIA FELUŚ

Małgorzata Kindryk w swojej pracowni z sukniami własnego projektu i wykonania

Małgorzata Kindryk - urodziła się i wychowała w Tychach, gdzie skończyła podstawówkę i liceum, a także rozpoczęła naukę na Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. W 2005 r. przeprowadziła się z rodzicami i siostrą do Jaworzna i przez kolejne trzy lata dojeżdżała codziennie na uczelnię, spędzając w podróży po sześć godzin dziennie. Dojazdy były tak męczące, że zakończyła naukę na stopniu inżyniera. Od tego momentu pracuje w zawodzie krawcowej, nieustannie ucząc się nowych technik. W 2019 r. przeprowadziła się z mężem, synem i psem do Chrzanowa. Poza pracą pasjonuje ją fotografia, malarstwo i pirografia (technika druku wypukłego). Uwielbia słuchać muzyki i czytać dobre thrillery. Odpręża się prowadząc samochód oraz spacerując z aparatem w pięknych okolicznościach przyrody.

eprasa.pl 862465c80d

„W ciemności” - powieść dla ludzi o mocnych nerwach

- Walka z lękiem jest jak walka z ogniem – jak będę dmuchał, to on będzie większy – mówi o swojej pierwszej książce-horrorze, Karol Fitrzyk z Chrzanowa.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Karol Fitrzyk

Planowałeś napisać horror?
– Różne historie powstają w mojej głowie. „W ciemności” napisałem, by uwolnić się od niektórych. Początkowo miała to być fantastyczna antyutopia z naciskiem na filozoficzne aspekty. Ale wyszedł horror.

Opowieść bazuje na twoich doświadczeniach?
– Po części tak, ale też na doświadczeniach osób z zaburzeniami lękowymi, z którymi miałem kontakt. Mogłem wejść w ten ich lęk. W fabule z nieba spadają nagle białe płatki. Początkowo nikt nie wie, co to jest. Okazuje się, że to „coś” może sprowadzić na ludzkość zarazę i w tym kontekście, początkowo skrywane lęki, biorą górę nad emocjami. Dochodzi do zabójstw, samobójstw i innych okrutnych rzeczy, bo bohaterowie nie są w stanie wytrzymać ze swoimi lękami. Książka jest po pierwsze - poszukiwaniem przyczyny lęku, po drugie - sposobu jego pokonania.

Także w aspekcie naukowym?
– Po części tak.

Mamy więc mocne tło psychologiczne. A co z samą fabułą?
– Postaci i imiona nie są przypadkowe. Główny bohater Konrad powinien kojarzyć się czytelnikom z „Dziadami” Mickiewicza, Tomasz z Tomaszem z Akwinu, ale też z niewiernym Tomaszem, Alicja z „Alicją w Krainie Czarów”. Jest więc sporo skojarzeń.

Kiedy zacząłeś pracować nad książką?
– Zacząłem we wrześniu ubiegłego roku, skończyłem dwa miesiące później.

Lęk jest tematem przewodnim?
– Tak. Ponoć jedynie socjopaci go nie odczuwają. Wgryzałem się więc w temat i przygotowałem już drugą książkę pt. „Kamieniarz”. Teraz pracuję nad trzecią pozycją. Na moją twórczość wpłynęło z pewnością spotkanie autorskie z Jackiem Piekełko w Miejskiej Bibliotece Publicznej w filii w Balinie. Spotkałem się z nim już gdy miałem pierwszy egzemplarz swojej książki w rękach. Ale kontakt z pisarzem zmienił moje podejście do pisania. Przekonałem się, że lokowanie w opowiadanych historiach prawdziwych wydarzeń wzmacnia ich autentyczność i ogólny odbiór książki jako wiarygodnej. Porównam to do śpiewania piosenki, przez osoby, które jej nie czują, nie tworzyli do nich tekstu i muzyki. Odbiór takiego występu jest fatalny. Tak samo jest w w literaturze. Jeśli opisujemy coś, czego sami doświadczyliśmy, jest to bardziej autentyczne dla czytelnika. Oczywiście pomijamy skrajne przypadki jak opis zabójstwa. Wtedy trzeba na ten temat bardzo dużo przeczytać, by móc to opisać.

Gdzie toczy się akcja „W ciemności”?
– Miasto, w którym osadziłem fabułę nie ma nazwy. Jest to zabieg zamierzony, bo ma być to miejsce uniwersalne. Taka akcja może dziać się gdziekolwiek w naszym kraju.

Korzystałeś z jakichś porad ekspertów?
– Nigdy. Niestety lub stety mam taką wiedzę, że mogłem z niej korzystać. Ona była bazą. Konfrontowałem to jeszcze z przeżyciami innych. Siadając do pisania książki pomyślałem, że walka z lękiem to jak walka z ogniem – jak będę dmuchał to on będzie większy. Miałem jednak kryzys, przez dwa dni nic nie napisałem.
W każdym razie książka jest o tym, że lekiem na lęk jest to, co czytelnik znajdzie w zakończeniu książki, ale nie mogę zdradzić co.

O czym jeszcze?
– Czytałem dużo Stephana Kinga, ale przełomem było przeczytanie „Roku 1984” Orwella. To otworzyło we mnie wcześniejszą blokadę na książki. Otworzenie przede mną literackiego, fantastycznego świata, zachęciło mnie i do czytania, i do pisania.

To było bezpośrednią inspiracją?
– Największą była pandemia.

Jak trafiłeś do wydawnictwa, które wydało twój horror?
– To pukanie do drzwi trochę jak w przypadku akwizytora. Metodą prób i błędów w końcu się udało.

Dla jakich czytelników jest „W ciemności”?
– Dla szerokiego grona fanów horroru, science-fiction, fantasy. A prywatnie dedykowana jest mojej żonie.

Co masz w dalszych planach pisarskich?
– Jak wspomniałem gotowy jest już „Kamieniarz”. W głowie mam wiele pomysłów, które jeszcze czekają na przelanie na papier.

Koniec jest z puentą czy otwarty?
– Jest i to, i to. Być może dla niektórych będzie to efekt wow, ale to zależy od interpretacji.

Książka jako horror jest brutalna?
– Przyznaję, że są takie momenty.

Teraz dostępna jest w wiodących księgarniach internetowych jak Świat Książki, Tania Książka, a także w Empiku. Jesteś dumny?
– Jak dostałem egzemplarz do rąk, to przede wszystkim bardzo chciałem, by wychodziły kolejne. Poczułem taki rodzaj głodu – zaliczyłem jeden etap, można iść dalej. Odczuwałem też dużą ciekawość opinii innych – co o niej pomyślą, jak odbiorą, czy się spodoba. Na hejt również jestem przygotowany – to jest wkalkulowane w wydanie książki.

Jakie masz marzenia?
– Chciałbym, by pisanie było moją normalną pracą na cały etat, tak bym mógł się z tego utrzymać. Chciałbym też, by powieść została zekranizowana.

Karol Fitrzyk - chrzanowianin, absolwent politologii Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. Przez kilka lat pracował w biurze. Pasjonat piłki nożnej i muzyki hiphopowej. Prywatnie mąż, od niedawna właściciel szczeniaka - owczarka kaukaskiego.

KONKURS
Mamy dla Was dwa egzemplarze horroru „W ciemności”. Napiszcie krótką recenzję przeczytanej przez Was ostatnio książki „z dreszczykiem” i wyślijcie ją na adres promocja@przelom.pl. Na teksty czekamy do końca stycznia. Dwa najciekawsze nagrodzimy.

Natalia Feluś

Hunzowie w Pakistanie żyją najdłużej na świecie

Radosław Siewniak i jego żona Elżbieta niemal co roku jeżdżą do Pakistanu. Małżonkowie zakładają fundację chcąc pomagać mieszkańcom tego kraju, nie tylko chrześcijanom.

Radosław Siewniak opowiada, jak duże wrażenie zrobiła na nim piękna i malownicza górska Dolina Hunza. Jest położona na wysokości około 2500 metrów nad poziomem morza i otoczona ośnieżonymi szczytami Karakorum. Żyją tam Hunzowie. O tym plemieniu, ich stylu życia, sposobie odżywiania i długowieczności od lat krążą legendy.

- Ludzie mieszkający tam faktycznie żyją najdłużej na świecie. Udokumentowany jest przypadek jednego z członków plemienia, który przeżył 145 lat. Naukowcy analizują, co jest sekretem tej długowieczności. Okazuje się, że ci ludzie jedzą dużo uprawianych na zboczach gór warzyw i owoców, zwłaszcza moreli. A także orzechów i zrobionych z nich olejów. Mięso jest tam bez żadnych chemicznych dodatków. Tubylcy jedzą tylko dwa razy dziennie. Całe życie pracują na polach. Ich częstym zajęciem jest także udrażnianie dróg zasypywanych kamieniami. Nie bez znaczenia dla długowieczności jest także wysokość, na jakiej przyszło im żyć – opowiadał Radosław Siewniak.

KOŚCIOŁA PILNUJE STRAŻNIK Z BRONIĄ

O tym, że w Pakistanie są też miejsca niebezpieczne przekonał się w regionie FATA, gdzie znajduje się miasto Peszawar. FATA w tłumaczeniu to Terytoria Plemienne Administrowane Federalnie.

- Region ten graniczy z Afganistanem., do którego z Peszawaru jest tylko 50 kilometrów Mają tam kryjówki organizacje dżihadystyczne, jak Al-Kaida oraz pakistańscy talibowie przeprowadzający w całym kraju zamachy terrorystyczne. Będąc tam doświadczałem tego samego uczucia, co wtedy, gdy trochę przypadkowo znalazłem się w Iraku na terenach zajętych przez ISIS, czyli Państwo Islamskie. To znaczy odczuwanego niebezpieczeństwa i wrogości. Mimo że to piękny, górzysty teren. Od 2010 do 2020 roku w Peszawarze doszło do 232 ataków terrorystycznych, m. in. na wojskową szkołę publiczną. Ofiarami zamachowców padają także chrześcijanie. Spotkałem się z pastorami kościoła anglikańskiego, wysadzonego przez zamachowców-samobójców. Detonowali w 2014 roku ładunki w momencie, gdy ludzie wychodzili z nabożeństwa. Zginęło sto osób. Z tego powodu przed wieloma kościołami bezpieczeństwa strzegą strażnicy z bronią - zaznacza R. Siewniak.

Znane są przypadki, że osobom przyjeżdżającym do FATA z misją głoszenia Ewangelii obcięto język, a słuchającym ich obcięto ręce, a nawet głowy. Dodał, że mimo tak niesprzyjających warunków chrześcijaństwo się w Pakistanie rozwija.

Podróżnik rodem z Chrzanowa oglądał też fabryki cegieł (jest ich w Pakistanie ponad 20 tysięcy). W niewolniczych warunkach pracuje w nich półtora miliona osób, także dzieci. Więcej o tych miejscach można się dowiedzieć z reportażu na kanale Youtube Radosława Siewniaka.

FOT. Z ARCHIWUM RADOSŁAWA SIEWNIAKA

Radosław Siewniak w kościele chrześcijańskim w Pakistanie w otoczeniu miejscowych wiernych

TRZY DNI ZAŚLUBIN

Radosław Siewniak był też na pakistańskim weselu.

- W tym rejonie świata małżeństwa są aranżowane. Nasz przyjaciel swoją żonę widział przed ślubem tylko raz, gdy obie rodziny spotkały się, by dogadać szczegóły uroczystości. Potem kontakt przez cały okres narzeczeństwa mieli tylko przez telefon. Wesele trwa tam trzy dni. W pierwszym pan i pani młoda świętują osobno ze swoimi rodzinami. Nazajutrz młody w welonie zasłaniającym jego twarz przybywa do domu przyszłej żony, by ją zabrać do siebie. Dopiero trzeciego dnia obie rodziny świętują razem – opowiada.

Podczas uroczystości pan młody miał na sobie weselny shalwar-kameez. To połączenie długiej koszuli i workowatych spodni.

Ponieważ w Pakistanie praktycznie nie ma turystów, a przybyszami z zewnątrz są głównie Chińczycy, podczas pobytu w tym kraju pan Radosław niejednokrotnie był uważany za ... Chińczyka.

Marek Oratowski

eprasa.pl 862465c80d

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZA, pomocnika brukarza i pracowników do robót drogowo-brukarskich zatrudni firma z Trzebini. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Dobre warunki pracy. Tel. 517-905-484, 509-235-853

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• FIRMA LamiPol Sp. z o.o. zatrudni osobę do pracy biurowej ze znajomością języka hiszpańskiego. CV prosimy kierować na adres mailowy lamipol@lamipol.pl lub osobiście do siedziby firmy Chełmek, Plac Kilińskiego 36

• FIRMA Produkcyjna z Libiąża zatrudni pracownika działu handlowego ze znajomością języka angielskiego. CV prosimy przesyłać na Email: biuro@krysztalowy-swiat.pl

• FIRMA Produkcyjna z Libiąża zatrudni pracowników produkcji oraz stolarza. CV prosimy przesyłać na Email: biuro@krysztalowy-swiat.pl

• **FIRMA Trocon zatrudni przy składaniu urządzeń elektrycznych. Przygotowywanie komponentów elektrycznych i mechanicznych, montaż w obudowach. Obróbka przewodów, wiązek elektrycznych. Mile widziane doświadczenie w przemyśle w obszarze produkcji. Tel. 509-159-311. Email: rsuma@trocon.pl; trocon.pl**

• FIRMA przyjmie do prac remontowo-wykończeniowych. Tel. 602 101 440

• FIRMA z Tenczynka zatrudni pracowników: wymiana stolarki okiennej, bez nałogów, z doświadczeniem. Mile widziane prawo jazdy kat.B. Praca na Śląsku. Tel. 608-323-970

• Firma LamiPol Sp. z o.o. zatrudni pracowników utrzymania ruchu: Elektryka (wymagane uprawnienia do 1kv); Mechanika (wymagane doświadczenie). Aplikacje prosimy przesyłać na: lamipol@lamipol.pl lub dostarczyć do siedziby firmy w Chełmku, pl. Kilińskiego 36. Kontakt Tel. 33 846 20 21

• Firma PRM WREMGÓR z Libiąża zatrudni: tokarzy i ślusarzy z doświadczeniem – wremgor@poczta.fm Tel. 32 222-55-60

• Firma „BLASZKA & BART" poszukuje na stanowisko pracownik produkcji. Prace przy produkcji elementów ze stali nierdzewnej i aluminium, obsługa narzędzi warsztatowych. Mile widziane doświadczenie w przemyśle w obszarze produkcji Tel. 606-114-815. Email: biuro@blaszka.net.pl

• IDEABUD sp. z o.o. zatrudni na stanowiska: główna księgowa, inżynier budowlany, pracownik ogólnobudowlany. CV na adres: kadry@ideabud.com.pl Tel. 601-279-983

• KELNERA i kucharza przyjmę - Trzebinia. Tel. 605-444-498

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• KIEROWCĘ do cateringu Tel. 601-861-673

• KIEROWCĘ z kat. C na samochód ciężarowy - wywrotkę z doświadczeniem zatrudni firma drogowa. Dobre warunki pracy. Tel. 517-905-484, 509-235-853

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• OKOKLINIK zatrudni kierowcę. Dyspozycyjny, sumienny. Cv na Email: cds.kaminski@o2.pl

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• OPERATORA koparki oraz koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma drogowo-brukarska z Trzebini. Dobre warunki pracy, praca bez delegacji. Oferujemy stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę. Praca całoroczna. Tel. 517-905-484, 509-235-853

• **P.B. „Konstbud" zatrudni do pracy przy fundamentach. Mile widziane doświadczenie. Tel. 502-378-908, 32-613-71-96**

• POMOCNIKA budowlanego - 4.000 miesięcznie Tel. 698-114-103

• **PRACA w branży mięsno-wędliniarskiej na pełny etat - Chrzanów; bardzo dobre warunki. Tel. 783-486-603**

• PRACOWNIKA biurowego do działu technicznego w firmie drogowej zatrudnię. Aplikacje z CV i listem motywacyjnym przesyłać na Email: brukmanbiuro@interia.pl

• PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, dekarzy, cieśli, stolarzy, wykonawców elewacji. Mile widziane doświadczenie, stabilna praca przez cały rok, dobre zarobki. Tel. 503-137-468

• SERWIS Budowy S.A. w Trzebini poszukuje pracownika na stanowisko: Specjalista/ka ds. kadr i płac - Asystent/ka ds. księgowości. CV na adres Email: kinga@serwisbudowy.pl

• TRANSGÓR S.A. oddział w Trzebini poszukuje kierowcy kat. C+E. Tel. 601-524-906, Email: biuro@transgor.com.pl

• TYNKARZ maszynowy (gips) - 15 zł/m2 Tel. 698-114-103

• WYSOKIE zarobki - murarz, cieśla, zbrojarz, pomocnik Tel. 601-998-930

• **ZATRUDNIĘ pracownika ds.biurowych 1/2 etatu. Wymagania:obsługa korespondencji firmowej, interesantów, urządzeń biurowych, umawianie spotkań, tworzenie baz klientów, sporządzanie pism. Proszę o przesłanie CV wraz z klauzulą o RODO na wskazany e-mail. Email: biuro@abntechnics.com www.abntechnics.com**

• **ZATRUDNIĘ pracowników do produkcji ogrodzeń betonowych. Umowa o pracę. Firma MDM ogrodzenia betonowe producent Olszyny Tel. 665-243-082**

• ŚLUSARZA, spawacza, elektryka samochodowego przyjmę na stałe, praca na warsztacie w Trzebini, również emeryta lub rencistę. Tel. 602-751-281

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• OPEL vectra B (1999r.), 2.0 benzyna + gaz. Tel. 609-511-530

• TOYOTA yaris, czerwona Tel. 12 282 11 94

Kupię (m)

• 100% każdy samochód kupię Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; drogich, tanich Tel. 600-465-773

• ABSOLUTNY autoskup aut do 2.000zł. Tel. 513-905-984

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• **AUTOSKUP osobowe, dostawcze, motory, skutery, ciągniki. Przyjadę na miejsce lawetą i zabiorę. Każdy stan Tel. 889-098-521**

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

• SKUP samochodów całych, rozbitych i dostawczych Tel. 516-159-309

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

• OPONY zimowe 186/60 R14 na felgach stalowych; rozmiar otworów 5x100, ET43. Tel. 697-474-148

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

• AUTOSZYBY – sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja – Dulowa Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

• **KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52**

• SPAWANIE aluminium Tel. 502-393-887

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKA - Trzebinia, obręb Trzebionka o powierzchni 1696m2 pod zabudowę mieszkaniową. Media: prąd, gaz, woda, Netia. Niedaleko szkoła i przystanek linii „9" Tel. 696-748-588

• LOKAL wolno stojący w Krzeszowicach - 15m2, ul. Armii Krajowej sprzedam lub wynajmę. Tel. 608-323-970

• MIESZKANIE 34m2 - Chrzanów - Zielona 20B (I piętro) Tel. 530-444-422

• MIESZKANIE 72m2 w Lbiążu, Flagówka + garaż. Tel. 605-604-216

• MIESZKANIE w centrum Chrzanowa, 50m2, pierwsze piętro. Tel. 501-160-991

• SPRZEDAM działkę budowlaną w Żarkach, 42 ary. Tel. 506 235 443

Kupię (n)

• KUPIĘ Tel. 508-335-230

• KUPIĘ mieszkanie w Trzebini Tel. 514-840-309

• **PRYWATNE. Kupię dom. Tel. +48519-542-826**

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

OGŁOSZENIE

Miejskiego Zarządu Zasobów Komunalnych w Chrzanowie z dnia 10.01.2022 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu lokali użytkowych, przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargu ustnego nieograniczonego zlokalizowanych na placu targowym w Chrzanowie przy ul. Kusocińskiego, działka nr 1156/561, stawka wyjściowa miesięczna 16,00 zł/m^2 netto.

- kiosk handlowy nr 101a o pow. użytkowej 4,5 m^2,
- kiosk handlowy nr 67 o pow. użytkowej 9,00 m^2,
- obiekt handlowy połączony z kiosków nr 94a, 95, 95 a, 96a, 96b, 97a, 97b o pow. użytkowej 31,5 m^2,
- kiosk handlowy nr 9, o pow. użytkowej 9,00 m^2.

Szczegóły na stronie internetowej www.chrzanow.pl/dla-przedsiebiorcow/gospodarowanie-mieniem/wolne-lokale-uzytkowe.html

eprasa.pl 862465c80d

Wynajem (mam do wynajęcia)

• 2-POKOJOWE, kuchnia, łazienka w Porębie Żegoty. Tel. 796-264-266

• DO wynajęcia lokal 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego, parter. Tel. 694-775-193

• DO wynajęcia lokal o pow. 152 m2 na parterze biurowca w centrum Chrzanowa. Tel. 502 277 455, Email: stabil@interia.eu

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• GABINET lekarski do wynajęcia - centrum Chrzanowa. Tel. 608-576-100

• GARAŻ do wynajęcia w Libiążu. Tel. 519-876-858

LOKAL użytkowy do wynajęcia 25,42m2 - ścisłe centrum Trzebini;. TBS w Chrzanowie. Tel. 32 623-02-37, 603-910-962 Email: biuro@tbs-chrzanow.com.pl

LOKAL użytkowy do wynajęcia 46,21m2 - ścisłe centrum Chrzanowa; TBS w Chrzanowie. Tel. 32 623-02-37, 603-910-962, Email: biuro@tbs-chrzanow.com.pl

• LOKALE biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

• MIESZKANIE 50m2 (2-pokojowe) w Chrzanowie do wynajęcia. Tel. 603-411-433

• NOWE mieszkania, kawalerki dla osób pracujących i firm (brygady 2-20 os.) - Chrzanów. Tel. 660-876-749, OLX

• PLAC utwardzony do wynajęcia, częściowo wyłożony kostką brukową, ogrodzony, oświetlony, zaplecze socjalno-biurowe -36 m2, 3 szt. garaże blaszaki Olkusz, ul. Przemysłowa 5, powierzchnia 2200 m2, cena 2zł /m2. Tel. 606-310-720

• POKÓJ w Chrzanowie. Tel. 603-411-433

• **SALON Fryzjerski dobrze prosperujący (lub stanowiska) do wynajęcia w Chrzanowie Tel. 32-623-87-20, +353 894 189 878**

• WYNAJMĘ gabinety dla lekarzy specjalistów, podologa, laboratorium medyczne, Apteka. Artroskop. Trzebinia Głowackiego 32. Tel. 605-085-018, www.artroskop.pl

• WYNAJMĘ kompletnie umeblowaną prosto po kapitalnym remoncie kawalerkę. Chrzanów Sądowa 1. Całość opłat 1600złmc. Kaucja 3,5 tys. zł. Wynajem okazjonalny - notariusz. Tel. 608-285-115. Email: grzegorz.bogacki@vp.pl

• WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe w pełni wyposażone w Trzebini. Tel. 501-643-365

USŁUGI

Budowlane

• 515-727-836 Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, tapetowanie, panele podłogowe, montaż drzwi, wylewki samopoziomujące Tel. 515-727-836

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

• 609-812-230 Flizowanie, łazienki, remonty Tel. 609-812-230

• **692-169-356 Docieplenie budynków, remonty kompleksowe, adaptacja poddaszy, prace budowlane. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 692-169-356**

• 786-870-002 Malowanie, gładzie, ogólnobudowlane. Tel. 786-870-002

• A-Z Remonty - wykończenia, gwarancja. Gładzie, flizy, poddasza, zabudowy, itp. Tel. 533-515-690

• ADAPTACJA poddaszy. Tel. 609-812-230

• BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-17-55

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo, lakierowanie. Tel. 516-769-265

• DACHY - konstrukcje dachowe wraz z kryciem; wymiana pokryć dachowych. Tel. 602-643-330

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• **DOCIEPLENIA budynków - termoizolacja; 25-letnie doświadczenie. Tel. 602-101-440**

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• FLIZY, gładź i inne remonty. Tel. 692-815-148

• GŁADZIE maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• **MALOWANIE wszelkich powierzchni, gładzie, tapety, prace przygotowawcze, reperacje po zalaniach, wymiana silikonów i inne. Zapraszam do kontaktu. Tel. 792 913 808, Email: info@danielmaluje.pl, www.danielmaluje.pl**

• **MALOWANIE, gładzie tanio Tel. 501-215-951**

• **MDM Ogrodzenia betonowe – produkcja, sprzedaż; Olszyny, Młyńska 6, Babice Tel. 665-243-082**

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• PODDASZA kompleksowo. Tel. 694-387-273

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia" Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY. Tel. 694-387-273

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• **UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 505-828-444, 535-061-222**

• UKŁADANIE płytek (kuchnie, łazienki, tarasy itp.). Szybko i tanio. Tel. 691 536 134

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI koparko-ładowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• USŁUGI minikoparką. Tel. 668-340-936

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• **WYBURZENIA - wywóz gruzu Tel. 505-828-444**

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• WYKONUJEMY wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• WYPOŻYCZALNIA narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

• ŁAZIENKI kompleksowo. Tel. 694-387-273

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505**

• ALARMOWE-ANTENOWE–RTV/SAT, domofony, wideodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen". Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• **ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl**

• ELEKTRYCZNE Tel. 601-070-229

• INSTALACJE elektryczne, przyłącza, odbiory Tel. 507-400-757

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• ELEKTROINSTALACJE Tel. 608-445-635

• INSTALACJE co. wc przeróbki Tel. 577-381-254

• **INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod-kan, co, gaz. Montaż kotłowni. Pompy ciepła. Tel. 888-356-666

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz; przyłącza gazowe Tel. 507-400-757

• PRZERÓBKI elektryczne, wodne, awarie. Tel. 883-740-510

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• **KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471**

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• SERWIS kotłów gazowych. Tel. 516-333-910

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; www.jaceknowak.pl Tel. 601-861-673

Rachunkowe

• BILIŃSKI Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w spłacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

Finanse

• POŻYCZKI - szybko z komornikiem; Pośrednik CDF S.C. firmy Matpol Finanse Sp. z o.o. Tel. 32-260-00-33, 516-516-611

Sprzątanie

• CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. Solidnie! Tel. 694 227 177

• **KOMPLEKSOWE sprzątanie biur, mieszkań, domów (też po remoncie) itd. Dobre ceny. Tel. 664-565-653**

• SPRZĄTANIE. Tel. 513-905-984

• **SPRZĄTANIE: domów, mieszkań, biur, gabinetów, poremontowe, mycie okien oraz drobne prace ogrodowe. Zawsze sprzątamy na błysk Tel. 880-719-897, 665-630-660**

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. /fax: 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• CEMENT, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

eprasa.pl 862465c80d

• KAMIEŃ, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• **KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936**

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PIASEK, cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936

• PRZEPROWADZKI, duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• STAL zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936

• TANIE przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• USŁUGI minikoparką. Tel. 668-340-936

• WYWÓZ gruzu - kontener Tel. 668-340-936

• WYWÓZ gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• **WYWÓZ nieczystości płynnych. Tel. 535-061-222**

Prawne

• BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• FILTRY do wody Tel. 721-864-467

• ODŚNIEŻANIE dachów. Tel. 502-277-286

• **WYNAJEM - toalet przenośnych Tel. 505-828-444, 535-061-222**

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• CYRKULARKA Tel. 12-282-11-94

• PIASEK zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• PIERZYNY - 2 nowe z pierza gęsiego z poszwami i komplet porcelany (na 12 osób) do kawy i obiadu. Tel. 735-753-355

• **PILNIE - likwidacja sklepu - kompletne wyposażenie sklepu spożywczego. Ceny do negocjacji Tel. 793-515-962**

• PROMOCYJNA sprzedaż węgla i drewna kominkowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01

• ZIEMIA. Tel. 505-828-444, 535-061-222

Kupię

• KUPIĘ stare radia, gramofony, kryształy, kolorowe szkło, stare zegary Tel. 721 093 609

Różne

• UA - TRUSKAWIEC - Karpaty. Autokar z Chrzanowa, Krakowa. Turnusy: wiosna 2022 Tel. 609-812-239

MEDYCZNE

Chirurg

• Lek. Sebastian Mosiej spec. chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - ,,Diabet" Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• Lek. med. Karolina Englert konsultacje, badanie znamion, drobne zabiegi - sobota, 15 stycznia. Rejestracja obowiązkowa. Liczba miejsc ograniczona. Tel. 12-283-33-06, CM Alwernia, Z. Gęsikowskiego 16

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b, poniedziałek 10-18, środa 10-18, piątek 8-15. Rejestracja poniedziałek-piątek 10-18. Tel. 512 352 683 www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy i jamy brzusznej - Libiąż, Piłsudskiego 14. Czynne piątki i soboty po rejestracji. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Lek. med. Krystyna Fic – gastrolog;, Chrzanów, Wojska Polskiego 2B, czwartek 15-18. Rejestracja w czwartek 15-18. Tel. 572-356-564

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20 (I p.), poniedziałek, środa, piątek: 16-18, czwartek: 9-10. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

• Janusz Gajda – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, piersi. Wizyty. Tel. 608 718 833

• Lek. med. Dariusz Nowak, specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek. Zapisy Tel. 607 589 868

• Lek. med. Marek Strzyż – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+laser. Zapisy Tel. 535 557 771

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11, wt. 15-19, tel. 733-433-494; Chrzanów, Mieszka I 9c, czw. 15-19, tel. 32-623-24-85, Vitalis Trzebinia, Kopernika 25. Tel. 733-433-494

• Dr n.med. Marta Kurdziel, specjalista kardiolog. Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Przyjmuje CM Dr Smółka, Chrzanów. Tel. 664 959 419

• Kardiolog Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2 w poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym Tel. 607 098 765

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bolęcin, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

• Michał Bońkowski, kardiolog: Westa-Med Chrzanów, ul. Kardynała Wyszyńskiego 17 tel. 535-557-771; Trzebinia ul. Kopernika 25. Tel. 733-433-494

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, śr. 13-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Brożek-Stanisławska – specjalista neurolog; Chrzanów, Świętokrzyska 90, poniedziałek: 17-19 Tel. 602 706 438

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów, tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Gabinet i EEG Trzebinia. Tel. 32-620-02-93

• Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stiżak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Marcin Podhalański. Neurolog - Diabet, Chrzanów, ul. Kościuszki 18. Poniedziałek, wtorek, czwartek: 8-13. Tel. 515-461-623

Okulista

• Astygmatyzm, krótkowzroczność, dobór soczewek – lekarz, optometrysta, optyk – Justyna Wójcik, Jaworzno Sienkiewicza 6 - tel. 32-752-03-04, Chrzanów Dobczycka 10. Tel. 32-623-95-55

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

ROLETY ZEWNĘTRZNE
200 zł/m² brutto
Wewnętrzne osłony okienne
gratis!
22 lata tradycji
Pomiar Dojazd Montaż
FACHBUD
TELEFON 32 616 47 00 601 435 839
Jaworzno ul. Grunwaldzka 39 (ścisłe centrum)

eprasa.pl 862465c80d

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: poniedziałek, czwartek 15-18, piątek 9-12. Rejestracja w godz. pracy gabinetu oraz w każdy dzień roboczy w godz. 18-20 Tel. 791-932-912

• Gabinet Okulistyczny Lidia i Mateusz Nowak – Libiąż, ul. 11 Listopada 11, środa i czwartek: 15.00-18.00. Nagłe przypadki codziennie. Tel. 880-614-544

• Lek. med. Danuta Czepiel – specjalista chorób oczu; Trzebinia, Kościuszki 24 (Zakład Optyczny), poniedziałek: 14-16.30, środa: 10-12 Tel. 32-753-40-55, 666 234 005

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zeza i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, Email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60 www.wzietek.pl

• Lek. Wojciech Jurek specjalista ortopeda-traumatolog; Małopolski Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny (endoprotezy stawów); USG stawów. VITALIS, Trzebinia, Kopernika 25 - czwartki 16-20 - 733-433-494; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice, Legionów Polskich 11 A - pon. i wtorki 16-20. Tel. 795-809-809

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Dominik Drapała, specjalista ortopeda, traumatolog; dorośli i dzieci, USG narządu ruchu, USG bioderek - Gabinet Lekarski Babice, Krakowska 31 - codziennie. Tel. 666-085-569, www.dominikdrapala.pl

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; wizyty domowe Tel. 608-623-891, 606-270-799.

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13-18. rejestracja: Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i videoporady. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

• Mgr Jolanta Walczak, specjalista psycholog kliniczny, certyfikowany psychoterapeuta; Chrzanów, al. Henryka 53. Tel. 608-550-878

Reumatolog

• Tadeusz Najbar, specjalista reumatolog, internista - Trzebinia, Szczakowska 9. USG jamy brzusznej, tarczycy, stawów. Leczenie osteoporozy, badania na prawo jazdy. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Artur Warszawski - stomatolog; Chrzanów, Kadłubek 45, poniedziałek, piątek - 14-20, Olszyny, Koszykarska 3, wtorek, czwartek - 16-19. Tel. 605 077 755

• Bożena Sikora - Chrzanów, Broniewskiego 14/32 Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Dr Bożena Stanczykiewicz, lek. stom. Ewa Stanczykiewicz - Chrzanów, Kolonia Szpitalna 2/2, poniedziałek, wtorek: 14-19, środa: 12-18, piątek: 10-20, sobota 9-13. Tel. 32-623-22-23, 602 241 023

• Kubic Stomatologia Libiąż, ul. Paderewskiego 6, czynne: pon.-pt. 15-20. Rejestracja. Tel. 667-249-549

• Lek. stom. Joanna Żuk; Chrzanów, Orkana 21D, poniedziałek - czwartek: 16-19. Rejestracja Tel. 32-623-71-62, 604 208 824

• Lek. stom. Magdalena Kuza - Chrzanów, Kadłubek 45; poniedziałek, czwartek: 12-19, wtorek, środa: 10-15 Tel. 32-623-61-40, 605 222 345

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. dom. 32-623-34-25 (12-13), 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18, poniedziałek 16-18 i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

Urolog

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

• Lek. med. Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, poniedziałek i środa: 16-18. USG układu moczowego. Tel. 32-624-03-03 (8-16) Szczegóły: www.urologchrzanow.pl

Pracownia USG

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: USG brzucha, ortopedyczne, naczyń - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60,

• Dr n. med. Wacław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe. Tel. 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki Tel. 666 234 007.

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych. Tel. 601-227-949

• Specjalistyczny Gabinet USG lek. med. Władysław Kostka – radiodiagnosta; Chrzanów, Sokoła 10, wtorek: 16-17.30, czwartek: 9-11. USG - jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ślinianki, moszny. Tel. 602 715 943

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyki Dentystycznej Jacek Buliński; Chrzanów, Konopnickiej 1A, czynna poniedziałek-piątek Tel. 32-754-16-28, 601 496 677

• Pracownia Protetyki Dentystycznej. Ekspresowe naprawy; Trzebinia, Kościuszki 50 (Inkubator) Tel. 605-328-621

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa, Artroskop. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• RENTGEN stomatologiczny - Libiąż, Paderewskiego 6. Rejestracja Tel. 697-780-917

Rehabilitacja ruchowa

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: pełny zakres, wkładki ortopedyczne ICB - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www.wzietek.pl

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Magnetron, ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Przychodnia weterynaryjna

• PRZYCHODNIA Weterynaryjna Na Mydlanej – Chrzanów, Mydlana 51; poniedziałek-piątek: 8-20, sobota: 9-14, niedziela: 9-11. Tel. 32-623-39-50 www.namydlanej.pl

Sklepy medyczne

• MED-JUS Sklep Medyczny Umowa z NFZ– Trzebinia, Piłsudskiego 3A; Wypożyczanie łóżek i koncentratorów tlenu Tel. 32-611-02-07, 501 207 791

• Sklep Medyczny Artroskop Barbara Wziętek, czynny codziennie, refundacja NFZ, Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnicza 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

Hepatolog

• Dr n. med. Paweł Szulewski - hepatolog, gastroenterolog. Przyjmuje: Vitalis s.j., Trzebinia, Kopernika 25, rejestracja. Tel. 32-620-02-93, 32-210-98-55, 32-210-98-65, 32-210-98-66, 733-433-494

Gabinet Stomatologiczny lek. stom. Magdalena Kuza
Chrzanów, ul. Kadłubek 45

- Stomatologia zachowawcza
- Endodoncja – mikroskop, RVG
  - usuwanie złamanych narzędzi
  - zamykanie perforacji
  - trudne przypadki leczenia kanałowego (kanały wąskie, zakrzywione, niedrożne)
- Stomatologia estetyczna i profilaktyka
- Protetyka
- Medycyna estetyczna
- ORTODONCJA

Gabinet czynny: pon.-pt. 10.00-19.00
Rej. tel. 32-623-61-40 lub w gabinecie

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska
PRYWATNY TRANSPORT MEDYCZNY
ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG

WSZELKIE INFORMACJE DOSTĘPNE POD NR 789-368-752
Rejestracja telefoniczna:
tel. 32 623 13 75, 32 623 28 27
www.diabet.com.pl
Polub nas na Facebooku
facebook.com/DiabetCM

gk med SPRZĘT REHABILITACYJNY
WYPOŻYCZALNIA i SPRZEDAŻ SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO
łóżka, materace, wózki, koncentratory tlenu pionizatory, kule, balkoniki ...
tel. 500 580 825, 504 798 060
www.gkmed.pl, Wola Filipowska, ul. Młyńska 45
zadzwoń - zamów - dowieziemy

NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
Pracownia Fizjoterapii
ul.Jana Gołąba 1 32-551 Babice
ZAPRASZA
OSOBY POSIADAJĄCE ORZECZENIA O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI W STOPNIU LEKKIM LUB UMIARKOWANYM
NA BEZPŁATNE ZABIEGI REHABILITACYJNE
Skierowanie na zabiegi od lekarza nie jest wymagane
Kontakt:
pn-pt:08:00-18:00,
tel. 32 613-41-01, wewn.23
NFZ
cp*oz
program: „Świadczenia medyczne Narodowego Funduszu Zdrowia dla osób niepełnosprawnych na rok 2021"

Rentgen stomatologiczny
CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
DENTAL
Libiąż, ul. Słowackiego 3a
tel. 32 627 55 22
PEŁNY ZAKRES USŁUG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – WYBIELANIE ZĘBÓW
- PROTETYKA
- PERIODONTOLOGIA
- CHIRURGIA
- PROFILAKTYKA PRZECIWPRÓCHNICZA
- RTG

Czynne pn.-pt. w godz. 9.00-19.00, sob. 10.00-15.00 Rejestracja telefoniczna lub w gabinecie

eprasa.pl 862465c80d

Głaskanie psa leczy i zmniejsza poziom stresu

Obcowanie z psem przynosi wiele korzyści pacjentom. Może zmniejszyć: ból, poziom stresu, zmęczenie, niepokój, strach, samotność - mówi dr Dominika Narloch, specjalistka fizjoterapii, kynoterapeutka, wykładowczyni w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach i w katowickim AWF w rozmowie z Agnieszką Filipowicz.

Agnieszka Filipowicz: Przy leczeniu jakich chorób stosuje się dogoterapię?

Dominika Narloch: Dogoterapia wskazana jest zwłaszcza dla dzieci i dorosłych z: mózgowym porażeniem dziecięcym, z niepełnosprawnością intelektualną, z zespołem Downa, chorych na artretyzm, zanik mięśni, chorych na schizofrenię, cierpiących na chorobę Alzheimera, z uszkodzeniem wzroku lub słuchu.

Jak wygląda proces leczenia tą metodą?

- Dogoterapia może wyglądać bardzo różnie. Wszystko uzależnione jest od potrzeb uczestnika terapii oraz ustalonych przez dogoterapeutę celów.

- W jaki sposób kontakt z psem stymuluje osobę chorą?

- Dogoterapia to dziedzina zooterapii wspomagająca rehabilitację, jak również leczenie i pielęgnację poprzez kontakt chorego z psem. Głaskanie lub masaż psa wykonywane przez pacjenta prowadzą do stymulacji układu dokrewnego i wydzielania endogennych substancji łagodzących ból i poprawiających jego samopoczucie. Dodatkowo redukcji ulega uwalnianie kortyzolu i noradrenaliny — hormonów wydzielanych przez organizm w stresie.

Dla kogo przeznaczona jest ta metoda leczenia?

- Dogoterapia może być stosowana u wszystkich, oprócz osób z przeciwwskazaniami, do których należą: alergia, otwarte rany czy fobia przed psami.

Jakie efekty przynosi ta metoda? Dlaczego warto ją stosować?

- Udowodniono, że obcowanie z psem przynosi wiele korzyści pacjentom w placówkach medycznych, jak i pedagogiczno-oświatowych. Może skutecznie pomóc radzić sobie z chorobą i urazami. Dogoterapia może zmniejszyć: ból, poziom stresu, zmęczenie, niepokój, strach, samotność. Wykazano również, że dogoterapia poprawia poziom energii, poczucie własnej wartości i nastrój, satysfakcję pacjentów, a także pomaga w walce z depresją. Dodatkowe korzyści to zwiększone zdolności motoryczne, lepsze umiejętności społeczne i komunikacji werbalną. Dogoterapia może promować interakcje społeczne i zachęcać do ćwiczeń i zabawy. Może mieć również korzystny wpływ na procesy fizjologiczne, takie jak zmniejszenie ryzyka chorób układu krążenia i innych.

af

dr Dominika Narloch

Sałatka z kurczakiem na ostro

FOT. EWA SOLAK

Ta sałatka powinna wszystkim smakować

Jeśli szukacie inspiracji na kolację, powinniście wypróbować nasz przepis. Wcale nie jest trudny.

Składniki:
1 podwójna pierś z kurczaka
pół główki kapusty pekińskiej
2 pomidory
1 czerwona papryka
pół pora
1 mała puszka kukurydzy
2 ząbki czosnku
1 jogurt grecki
3 łyżki majonezu
przyprawa do gyrosa / kebaba
pieprz cayenne
sól
1 łyżeczka pasty z ostrej papryki lub mielona ostra papryka

Wykonanie:
Pierś z kurczaka kroimy w kostkę i przyprawiamy przyprawą do gyrosa. Smażymy na niewielkiej ilości oleju. Studzimy. Kapustę pekińską szatkujemy i wrzucamy do miski. Dodajemy pokrojone na cząstki pomidory oraz paprykę. Wrzucamy pokrojonego pora i kukurydzę. Dodajemy kurczaka. Przygotowujemy sos mieszając jogurt z majonezem, rozgniecionym czosnkiem, pastą paprykową pieprzem, solą. Sos powinien być dość ostry. Dodajemy do sałatki i delikatnie mieszamy. Smacznego!

(E)

Jak przetrwać bez prądu i gazu

Coraz częściej słyszymy o możliwych wyłączeniach prądu, także w Polsce. Choć scenariusz takiej dużej awarii, tzw. blackoutu wcale nie musi się zrealizować, zawsze warto być przygotowanym na sytuacje awaryjne.

To znaczy mieć w domu zapas wody i żywności oraz alternatywnych źródeł oświetlenia i ogrzewania.

Brak prądu sprawi, że nie będziemy mogli skorzystać z instalacji grzewczych i spowoduje wstrzymanie dostaw gazu. Tym samym odczujemy brak ciepła w domu. W warunkach zimowych będzie to duży problem.

WARTO MIEĆ WODĘ NA 7 DNI

Jak podpowiada Krzysztof Lis z domowy-survival.pl dobrym rozwiązaniem jest wolnostojący piecyk na drewno, czyli tzw. koza. Trzeba jednak mieć na nią miejsce, rozwiązać problem wyprowadzenia spalin oraz mieć dostęp do opału. Niewiele osób może sobie na to pozwolić.

- Źródła ciepła, jakie można rozważyć, to m.in. biokominek, czyli dekoracyjne palenisko na etanol, piecyk z ceramicznej doniczki i świec oraz turystyczna kuchenka benzynowa. Nie wolno ogrzewać pomieszczeń wewnątrz domu paląc paliwa stałe, bo powoduje to ryzyko zatrucia czadem. Ale i w przypadku powyższych rozwiązań należy zadbać o odpowiednią ilość świeżego powietrza i wentylację – zaznacza.

Nasz organizm jest w stanie funkcjonować bez pożywienia nawet przez miesiąc. Bez wody możemy natomiast przeżyć zaledwie kilka dni.

„W naszych zapasach na czarną godzinę koniecznie powinno się więc znaleźć dużo wody. Przyjmuje się, że człowiek powinien pić minimum 3 litry płynów dziennie. Trzeba jednak pamiętać, że nasze zapotrzebowanie na wodę będzie rosnąć wraz z wysiłkiem czy temperaturą otoczenia. Warto wziąć to pod uwagę i zwiększyć minimalną ilość płynów do około 5 litrów dziennie. Wystarczającą rezerwą wydaje się być 7-dniowy zapas, czyli 35 litrów wody na osobę. Abyś nie musiał cały czas pić wyłącznie samej wody, warto zainwestować w tabletki smakowe z elektrolitami, które dodatkowo wspomogą proces nawodnienia organizmu" – to podpowiedzi znawców tematu na militaria-blog.pl.

Do uzdatniania wody warto zastosować odpowiedni filtr z wkładem węglowym. Zrobimy to także przy użyciu specjalistycznych tabletek.

JAKĄ ŻYWNOŚĆ KUPIĆ?

Gdy zabraknie prądu, musimy iść do sklepu dokupić najpotrzebniejsze rzeczy. Może się jednak okazać, że w takiej sytuacji – jeśli już zrobimy zakupy, to tylko przy użyciu gotówki. Miejmy ją w domu. Zawsze warto trzymać w domu zapas niepsującej się żywności.

JAK TO ROBIĆ Z GŁOWĄ?

„Nasz zapas powinien się opierać na suchym prowiancie: makaronie, ryżu, kaszach, mące i sucharach. Obok tego postawmy zapas słoików z powidłami, przetworami mięsnymi i gotowymi daniami. Ogórki kiszone i tego typu przetwory chętnie jemy na co dzień, więc warto mieć spory zapas, albo go częściej uzupełniać. Dla zapewnienia węglowodanów i tłuszczy posiadajmy w składzie czekoladę lub kakao, orzechy, płatki owsiane, suszone owoce i warzywa. Można zgromadzić zapas konserw mięsnych i rybnych, ale zwróćmy uwagę na zawartość mięsa. Można kupować gotowe dania liofilizowane lub wojskowe racje żywnościowe, ale to raczej droga inwestycja. Na balkonie lub w ogródku możemy założyć sobie warzywniak, a na parapecie hodować zioła. Każde jedzenie wyprodukowane samemu smakuje lepiej" – podpowiadają znawcy zagadnienia na jakprzetrwac.pl.

W POSZUKIWANIU ZASTĘPCZEJ KUCHENKI

Pojawia się problem, jak przygotować żywność w sytuacji, gdy gazu prawdopodobnie nie będzie, więc nie wchodzi w grę gotowanie ani na kuchence gazowej, ani na kuchence elektrycznej (także w mikrofali czy elektrycznym piekarniku). W dobrej sytuacji są osoby gotujące na gazie z butli. Gdy nie należycie do tej grupy, trzeba poszukać zastępczej kuchenki. Dobrym wyborem będą choćby turystyczne kuchenki gazowe na kartusze, wraz z zapasem gazu do nich, kuchenki na paliwa ciekłe lub wielopaliwowe albo kuchenka spirytusowa zrobiona z dwóch puszek po napojach. Pamiętajmy także o zrobieniu zapasu jednorazowych kubków, talerzy i sztućców. Oprócz żywności przydadzą się zapasy takich artykułów jak papier toaletowy i mydło.

POMYSŁY NA OŚWIETLENIE I ZACHOWANIE ŁĄCZNOŚCI

Podstawową sprawę stanowić będzie także kwestia zachowania łączności i oświetlenia. Warto mieć pod ręką powerbank, którym naładujemy telefon komórkowy oraz radio na baterie. Do oświetlenia pomieszczeń możemy użyć świeczek lub latarek (z zapasem baterii). Warto także rozważyć zakup bardzo mocnej latarki z pojemnym akumulatorem, który może również służyć jako powerbank.

oprac. Marek Oratowski

eprasa.pl 862465c80d

Kiedy można wejść w butach na lodowisko?

To, czy dozwolone jest wchodzenie w butach, bez łyżew na lodowisko, nie jest jasne. Przekonało się o tym już kilka osób chcących w ten sposób pomóc dzieciom na lodzie, którym obsługa chrzanowskiego lodowiska zakazywała takiej możliwości powołując się na regulamin. Jednak co innego mówi prezes zarządu. Sprawdzamy, jak jest w rzeczywistości.

W przerwie międzyświątecznej jeden z mieszkańców Chrzanowa wybrał się z dziećmi na nowe lodowisko. Sam nie czuł się na siłach, by podjąć jazdę na łyżwach, jednak dzieci domagały się, by im towarzyszył. 8-latek radził sobie samodzielnie wspierając się o tzw. pingwinka ułatwiającego początkującym jazdę. Jednak 5-latka pierwszy raz miała łyżwy na nogach i bez taty nie chciała ruszyć się z miejsca. Ojciec zapytał obsługę czy może towarzyszyć dziecku na tafli lodu, ale pozostając w swoich butach. Ci się nie zgodzili powołując się na regulamin, w którym istotnie wpisane jest – kolejno w punktach 12 i 13 – że „Na tafli lodowiska mogą przebywać osoby wyłącznie w butach z łyżwami w ciepłym ubraniu i rękawiczkach" oraz „Dzieci do lat 7 mogą korzystać z lodowiska tylko pod opieką osób dorosłych będących na łyżwach i muszą być wyposażone w kaski ochronne".

Jednak na poprzednim lodowisku, tym niezadaszonym, rodzice mogli swobodnie służyć pomocą swoim dzieciom na lodzie wchodząc tam w butach.

- Jeśli samemu słabo jeździ się na łyżwach, trudno jest pomagać jeszcze dziecku i utrzymać jego i swoją równowagę na śliskiej nawierzchni. A nikt nie chce niepotrzebnych upadków – mówi wspomniany chrzanowianin.

Potwierdza to kolejny przypadek, który wydarzył się po nowym roku. Na lodowisko przyszła babcia z wnuczką. Jednak dziewczynka nie chciała jeździć sama. Kobieta zapytała czy może wejść w butach i towarzyszyć wnuczce, jednak pracownik lodowiska stanowczo jej tego zakazał. W rezultacie – babcia nie chcąc mieć na koncie nieudanego wyjścia z wnuczką – zdecydowała się na wypożyczenie łyżew i po ponad 40 latach stanęła na nich ponownie. Cały czas obawiając się o upadek i jego ewentualne konsekwencje. Ta para wykazała się i tak sporym rozsądkiem, ponieważ na lodowisko przyszła w tygodniu w godzinach południowych, gdy na tafli jeździło zaledwie kilka osób. To był zamierzony zabieg, by móc bezpiecznie nauczyć dziecko jeździć. Jednak kobieta nie spodziewała się, że sama także będzie musiała ubrać łyżwy.

OPIEKUN MOŻE WEJŚĆ W BUTACH

Wybraliśmy się na lodowisko, by zapytać o możliwość wejścia z kilkulatkiem, ale jako opiekun do pomocy – w butach. Pani obsługująca klientów odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości. Do rozmowy włączył się prezes Zarządu Obiektów Powiatowych, Jakub Zieliński. Zdementował wypowiedź pracownicy. Tłumaczył, że osoby, które opowiedziały „Przełomowi" o swoich sytuacjach zapewne w nieprawidłowy sposób sformułowały pytanie lub zostały źle zrozumiane przez obsługę. Wyjaśnił, że opiekun dziecka, który sam nie chce jeździć na łyżwach, a tylko służyć pomocą maluchowi – po zakupieniu w tym przypadku biletu ulgowego – może wejść na swoich butach na taflę lodu. Jak zapewniał, sytuacja jest dla niego zrozumiała, bowiem taki dorosły nie przychodzi w celach rozrywkowych, a po to, by zaznajomić dziecko z lodowiskiem oraz towarzyszyć mu w stawianiu pierwszych kroków na śliskiej tafli. Potwierdza, że na poprzednim niezadaszonym obiekcie też była taka możliwość.

Do pomocy dla maluchów lub starszych dzieci służą pingwinki, delfinki i misie polarne w liczbie 10 – pchacze pozwalające utrzymać równowagę na tafli lodu. Dzieci mają również obowiązek wchodzenia w kaskach. Na miejscu do dyspozycji klientów są 24 sztuki. Jednak, jak zauważa Jakub Zieliński, lepiej przyjść z własnym, bo jest idealnie dopasowany do głowy dziecka. Zwraca również uwagę, że początkujący – dla własnego bezpieczeństwa – powinni unikać godzin późno popołudniowych i wieczornych, gdy obiekt jest praktycznie cały zapełniony.

CO LODOWISKO TO INNE ZASADY

W najbliższej okolicy mamy jeszcze dwa odkryte lodowiska sezonowe: w Krzeszowicach oraz w Chełmku. Na tym pierwszym obowiązuje całkowity zakaz wchodzenia na lód w butach. Jak informuje obsługa obiektu, jest to podyktowane wyłącznie warunkami bezpieczeństwa, by nikt takiej osobie nie przejechał po bucie, a tym samym palcach ostrą łyżwą. Pracownicy również rozumieją fakt trudności w utrzymaniu równowagi przez dorosłego podtrzymującego dziecko, gdy oboje są na łyżwach, jednak kwestie wspomnianego bezpieczeństwa są tu stawiane na pierwszym miejscu. Zakaz ten ma swoje potwierdzenie w regulaminie lodowiska.

Z kolei na lodowisku w Chełmku opiekun dziecka, po zakupieniu biletu wstępu, może wejść na taflę lodu w butach, by pomóc maluchowi w utrzymaniu równowagi podczas jazdy na łyżwach. Na obydwóch obiektach poza łyżwami można wypożyczyć pingwinki do nauki jazdy dla najmłodszych.

Natalia Feluś

FOT. MAREK ORATOWSKI

Na chrzanowskim lodowisku dzieci mają do dyspozycji „pingwinki" i kaski. Opiekun może wejść na butach pomóc dziecku na tafli lodu

Budżet powiatu - kontynuacje i remonty

W uchwalonym pod koniec grudnia budżecie powiatu chrzanowskiego na 2022 rok znalazło się 15 milionów złotych na inwestycje. Pieniądze będą przeznaczone głównie na poprawę bazy rekreacyjno-sportowej i modernizację szkół oraz kilka zadań drogowych.

Dochody: 125,1 mln zł
Wydatki: 135,7 mln zł
Deficyt: 10,6 mln zł (zostanie sfinansowany z kredytu, tzw. wolnych środków oraz pieniędzy z rachunku bieżącego).

Za przyjęciem budżetu głosowało 14 radnych, a 10 wstrzymało się od głosu. Dlaczego opozycja nie poparła planu finansowego na 2022 rok?

- Naszym zdaniem projekt budżetu ma swoje mocne i słabsze strony. Mocną stroną jest stosunkowo wysoka kwota 15 milionów złotych, przeznaczona na wydatki inwestycyjne. Z tego na nowe inwestycje pójdzie 10 milionów złotych, a 5 milionów złotych zostanie przeznaczonych na kontynuację zadań. Słabszą stroną jest brak funduszy na zapowiadaną budowę hospicjum mającego powstać przy szpitalu. A także brak funduszy na remont budynku PMDK w Trzebini oraz zbyt niskie podwyżki dla pracowników administracji i obsługi (7 procent – przyp. aut.). Niedoszacowane są też według nas wydatki bieżące w większości jednostek powiatowych – tłumaczył w imieniu opozycji radny Andrzej Saługa.

Starosta Andrzej Uryga odpowiedział, że na początek pieniądze na hospicjum ma wygospodarować szpital. Natomiast budynek PMDK jest przymierzany pod urządzenie tam domu samotnej matki. Z kolei podwyżki dla urzędników są planowane o stopień inflacji, bo na tyle stać powiat.

Marek Oratowski

FOT. MAREK ORATOWSKI

W tym roku rozpocznie się budowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Technicznych Fablok w Chrzanowie. Inwestycja będzie dwuletnia

Najważniejsze inwestycje powiatu chrzanowskiego w 2022 roku:
- Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Technicznych Fablok w Chrzanowie (2,9 mln zł - zadanie dwuletnie)
- Zakończenie budowy kompleksu sportowego przy ul. Wyszyńskiego w Chrzanowie – budowa kompleksu boisk (2,9 mln zł)
- Wymiana drzwi i posadzek oraz malowanie ścian i sufitów w nowym skrzydle I Liceum Ogólnokształcącego w Chrzanowie (1,2 mln zł)
- Kompleksowe malowanie ścian w budynku Powiatowego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Chrzanowie (108 tys. zł)
- Przebudowa schodów (wraz z systemem grzewczym) do hali sportowej w Libiążu (100 tys. zł)
- Remont korytarza i klatki schodowej przy auli oraz parteru przy głównym wejściu Zespołu Szkół w Libiążu (87 tys. zł)
- Przebudowa ul. Dąbrowskiego w Libiążu (zadanie dwuletnie wycenione na 6,5 mln zł
- Kontynuacja przebudowy części ul. Waryńskiego w Myślachowicach (350 tys. zł) i ul. Piastowskiej w Babicach (450 tys. zł) oraz budowy chodnika przy ul. Głowackiego w Grojcu (300 tys. zł)
- Modernizacja części ul. Zakopiańskiej w Bolęcinie (220 tys. zł) i przebudowa części ul. Luszowickiej w Balinie (250 tys. zł)
- Malowanie budynku starostwa, wymiana oświetlenia na LED-owe - I etap obejmie parter, salę KP, korytarz, toalety i wejście (130 tys. zł)

Dla przedsiębiorców i szpitali

Blisko 20 mln euro zostanie skierowanych na odbudowę małopolskiej ochrony zdrowia. Unijne wsparcie pozwoli m.in. na zniwelowanie negatywnych skutków społecznych i zdrowotnych pandemii COVID-19 (6 mln euro). Wpierane będą projekty w obszarze wzrostu dostępności oraz jakości usług medycznych.

Pozostała część z przyznanej puli, blisko 14 mln euro, trafi do małopolskich przedsiębiorców, na pokrycie kosztów realizacji projektów, związanych z odbudową gospodarki regionu.

- REACT-EU to kolejne unijne wsparcie dla regionów, z kluczowym znaczeniem dla wsparcia naszych przedsiębiorców, dotkniętych skutkami koronawirusa oraz pobudzenia lokalnych inwestycji. Naszym celem jest skuteczne i efektywne wykorzystanie funduszy, które wkrótce trafią do Małopolski – podkreśla wicemarszałek Łukasz Smółka.

Wsparcie będzie miało formę dotacji, choć nie jest wykluczone, że część środków dla przedsiębiorców przekazywana będzie w postaci pożyczek. Zasady i kryteria przyznania wsparcia małopolskim firmom zostaną ustalone po zidentyfikowaniu potrzeb Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MŚP), zawartych w wynikach ankiety prowadzonej obecnie przez Małopolskie Obserwatorium Rozwoju Regionalnego.

Warunki wdrażania dodatkowych środków są elastyczne. Przedsięwzięcia objęte REACT-EU będą finansowane do końca 2023 roku.

Kiedy ostatecznie dodatkowe pieniądze trafią do małopolskich szpitali i przedsiębiorców? Szacuje się, że po dostosowaniu aktualnych dokumentów do nowych potrzeb i przeprowadzeniu konkursu lub wyboru projektów infrastruktury zdrowia w trybie nadzwyczajnym. Następnie od podpisania umów o dofinansowanie i gotowości projektowej beneficjentów, pierwsze środki zostaną przekazane beneficjentom jeszcze w tym roku.

(zew)

eprasa.pl 862465c80d

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 – 12 - 13.01 godz. 15.45, 18.00, 20.15, 15 – 19.01 godz. 15.45, 18.00, 20.15
Gordon i Paddy – 17-18.01 godz. 12.00, 19-20.01 godz. 9.30
Jak ocalić smoka – 17-18.01 – godz. 9.30, 19-20.01 godz. 12.00
„Zemsta nietoperza" - retransmisja operetki z Wiener Staatsoper – 13.02 godz. 14.00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Koniec świata czyli Kogel Mogel 4 – 11 – 13.01 godz. 16.00 i 18.00, 15 – 16.01 godz. 18.15 i 20.15, 18 i 20.01 godz. 20.00, 19.01 godz. 17.15
Matrix. Zmartwychwstania – 11 – 13.01 godz. 20.00, 9.01 godz. 19.00, 15 – 16.01 godz. 15.00, 18.01 godz. 17.00, 19.01 godz. 19.15

ALE KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Powrót do tamtych dni – 13, 17, 20.01 godz. 19.00
Misiek, ekipa na wakacjach - 13, 17, 20.01 godz. 17.00

KONCERTY

KONCERT CHARYTATYWNY DLA LENKI - ZAGRA SKUBAS - 14 stycznia godz. 18.00, Dom Kultury „Sokół". Koncert dla potrzebującej pomocy Leny Malatyńskiej z Krzeszowic.

SZTYWNY PAL AZJI - 18 lutego o godz. 19.00 w sali teatralnej MOKSiR Chrzanów odbędzie się jubileuszowy koncert zespołu. Wydarzenie związane jest z: 35 leciem wydania płyty „Europa i Azja", 36-leciem powstania zespołu oraz 40-leciem profesjonalnej pracy artystycznej Jarosława Kisińskiego. Podczas koncertu pojawią się specjalni goście: PARKING, INSTYTUCJA, DENONA, WOYZECK, KISSINSKY. Imprezę poprowadzi Agnieszka Barańska z Radia Kraków. Bilety: 60/80 zł dostępne w kasie kina Sztuka/Informacji MOKSiR oraz online.

IMPREZY

WALDEMAR MALICKI-NAGA PRAWDA O KLASYCE- 14.01.2022 godz. 20:00 - czteroosobowy zespół zaprasza do MOKSiR Chrzanów na muzyczne widowisko obfitujące w abstrakcyjny humor, krótkie obserwacje obyczajowe i mnóstwo dystansu do samego siebie i otaczającego nas świata. Scenariusz i reżyseria: Jacek Kęcik. Występują: fortepian Waldemar Malicki, wiolonczela Małgorzata Krzyżanowicz, sopran Anita Rywalska, tenor Marcin Pomykała. Bilety w cenie 90 zł do kupienia na e.Bilet.pl, Biletyna, kupbilecik.pl, w bileteo oraz w kasie kina Sztuka/Informacji MOKSiR.

SPEKTAKL

NIEMY KELNER, czyli wielki teatr wraca do Libiąża – 13 lutego 2022, godz. 17.00
Libiąskie Centrum Kultury, wspólnie z Kompanią Teatralną, zaprasza na ciekawy spektakl w reżyserii Wojciecha Malajkata. Obsada: Piotr Szwedes, Mikołaj Roznerski. Bilety w cenie 70 zł do nabycia na stronie www.lck.libiaz.pl oraz w kasie kina. Liczba miejsc ograniczona.

KONKURSY

III MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY Libiąż 2022. Libiąskie Centrum Kultury oraz Prywatna Szkoła Muzyczna I stopnia serdecznie zapraszają do udziału w III Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym pod patronatem Burmistrza Libiąża i Starosty Powiatu Chrzanowskiego. Odbędzie się w dniach 15-16 stycznia 2022 r. Gala finałowa rozpocznie się o godz. 16.00, w niedzielę 16 stycznia w sali teatralnej LCK.

SPOTKANIA

„Satyrycznie i lirycznie" – Odkurzanie Poezji – czwartek, 13 stycznia, godz. 17.00, kawiarnia Nisza. Libiąskie Centrum Kultury zaprasza na pierwsze w nowym roku odkurzanie poezji. Tym razem spotkamy się z Bogusławem Zakordońcem, a za oprawę muzyczną odpowiadać będzie Urszula Siarczyńska.

WYSTAWY

ZOFIA RYDET. MAŁY CZŁOWIEK - w Galerii Sztuk Wizualnych Vauxhall w Krzeszowicach. To druga wystawa Zofii Rydet w Krzeszowicach. W 2018 roku prezentowana była wystawa słynnego cyklu Zofii Rydet „Zapis socjologiczny". Czynna do 20 lutego.

ŚWIĄTECZNYCH ŻYCZEŃ CZAR - Muzeum Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygiełzowie i Zamek Lipowiec. Wystawa czynna do 31 stycznia.
Na wystawie prezentowane są wielkoformatowe wydruki dawnych kart świątecznych z początku XX wieku. Przybliżają tradycyjne symbole świąt Bożego Narodzenia, sięgają do tradycji i obrzędów ludowych. Te małe obrazki, często o wysokim poziomie artystycznym wykonywane były niejednokrotnie przez uznanych artystów. Większość prezentowanych kart przedstawia tematykę kolędniczą.
Oryginały kart pocztowych pochodzą ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie.

ETNODIZAJN: KORZENIE - WYSTAWA FOTOGRAFICZNA, Galeria Sztuki Na Styku, MOKSiR w Chrzanowie. Będzie można ją oglądać do 1 lutego 2022 roku.
EtnoDizajn. Korzenie - to projekt, którego celem jest czerpanie inspiracji i wiedzy od przodków, sięganie do źródeł tradycji ludowej i ponowne odkrywanie precyzyjnej sztuki rękodzieła.

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

Ogłoszenia przyjmuje też nasze biuro w Trzebini przy ul. Długiej 53. tel. 32-612-25-50 w. 22

1 Wejdź na przelom.pl

2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA lub kliknij w czerwony baner w prawej górnej części strony. Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
Wygodnie i szybko!
Transakcje realizowane są za pomocą systemu Dotpay.
blik

przelom.pl PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ
przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

eprasa.pl 862465c80d

HOROSKOP

Od 12 do 18 stycznia

Baran

Księżyc i Mars sprawią, że tydzień będzie emocjonujący, bogaty w nagłe zmiany akcji. Ze Strzelcem i Bliźniętami na pewno nie będziesz się nudził, unikaj dyskusji z Wodnikiem. Odwiedziny rodzeństwa lub długie telefoniczne rozmowy z nimi są teraz bardzo prawdopodobne. Podpowiesz im co robić w ważnej dla nich sprawie, bardzo często okażesz się „ostatnią deską ratunku". W pracy zostaniesz doceniony.

Bliźnięta

Tydzień, w którym może nastąpić przełom w Waszym życiu. Niektórzy z Was odczują zmianę w życiu uczuciowym – zakochacie się lub usłyszycie propozycję, od której Wasze serce zacznie mocniej bić. Inne z Was poczują, że zmienia się ich kariera, kierunek rozwoju. Zwykle niewiele będziecie miały do powiedzenia, to los ześle określone okoliczności. Im szybciej przystosujecie się do nowej sytuacji tym lepiej. W weekend odpocznijcie zwiedzając ciekawe miejsca w okolicy.

Lew

Merkury w opozycji do Twojego znaku przyniesie Ci ciętość języka i żywe dyskusje z bliskimi. Niektórzy z Was przymierzają się do wprowadzenia zmian w swoim życiu uczuciowym lub rozwijania swojego hobby. To dobry tydzień by wreszcie zrobić pierwszy krok. W małżeństwach pojawi się dla jednego z Was możliwość zarabiania poprzez wyjazdy. To również intensywny czas dla nauczycieli, wykładowców i dziennikarzy. W kontaktach z nieznajomymi wykorzystuj swoją wiedzę i aurę oryginalności jaką teraz emanujesz.

Waga

Chętnie poszukasz samotności, chwili czasu przeznaczonego jedynie dla Ciebie. Niektóre z Was zostaną dłużej w pracy, inne poświęcą wolny czas na rozwijanie swojego hobby. Wenus stojąca w kwadraturze do Twojego znaku ujawni tendencję do niezależności, która będzie w Tobie teraz dość silna. Jeśli wykażesz się zmysłem organizacyjnym i praktycyzmem w pracy możesz teraz zdobyć to o czym marzyłaś od dawna. W sobotę prezent kupiony samej sobie wprawi Cię w doskonały nastrój.

Strzelec

Masz doskonały czas na swój rozwój i realizowanie swoich planów, ale możesz także spodziewać się pomocy i życzliwości ze strony kobiet. W pracy nie będziesz narzekać na nadmiar obowiązków, bo tryskać będziesz optymizmem. Spodziewaj się kontaktów z kimś bliskim mieszkającym poza granicami kraju, możliwe, że ktoś wesprze Cię finansowo lub obieca pomoc przy szukaniu pracy, jeśli zdecydujesz się na wyjazd z Polski. Wiele satysfakcji przyniesie Ci weekend i romantyczne randki.

Wodnik

Słońce i Pluton blisko Twojego znaku sprzyjają sprawom spadkowych oraz związanym z rodziną – wszystko zależy od Twoich intencji: albo podejmiesz się określonej odpowiedzialności albo świadomie zrezygnujesz z niej. Duża zdolność regeneracji pomoże Ci w pracy – spodziewaj się nadzwyczajnych wyników, a doskonała intuicja uchroni Cię przed błędami. Pod koniec tygodnia, jeśli ktoś zaprosi Cię do siebie, zachęci do wyjazdu, skorzystaj i przyjmuj zaproszenie. Będziesz zadowolony.

Byk

Wszystko co związane jest z handlem, liczeniem pieniędzy oraz nieruchomościami będzie przynosić Ci niezłe dochody i w tych obszarach wiele się będzie działo. Merkury w dynamicznej relacji z Uranem przyniesie Ci niezwykłe zbiegi okoliczności i przyspieszenie realizacji celów. Największym Twoim wrogiem jesteś Ty sam i skłonność do wygody, ale jeśli wykażesz się pracowitością masz duże szanse na sukces. Na wielu z Was czeka awans, a niektórzy zostaną rodzicami. W weekend poznasz kogoś nowego.

Rak

Niezły czas na dokończenie zaległych spraw, zwłaszcza tych związanych z Twoim zdrowiem, doskonały na poznawanie nowych ludzi. Rozmowa z szefem zapowiada się dobrze, jeśli to kobieta – one Ci teraz sprzyjają, a gdy to mężczyzna przymknij oko na to co mówi, bo nie będzie z Tobą szczery. W każdym przypadku wykaż się profesjonalizmem i znajomością spraw firmy, to pomoże Ci poprawić swój wizerunek. Jeśli masz na oku nową pracę nie obawiaj się zmiany.

Panna

Bardzo dobra planetarna aura w tym tygodniu sprzyja Ci w każdej sferze życia, a Pluton podpowiada by wyjść naprzeciw przeciwnościom i zacząć aktywnie szukać wyjścia z sytuacji, która wydaje się być patowa. Gdy wykonasz pierwszy krok poczujesz jego wsparcie – pojawią się nagle wpływowe osoby, które zechcą Ci pomóc. Rozszerzaj swoje znajomości, poznawaj to co do tej pory było dla Ciebie nowe, a czego zawsze chciałaś doświadczyć. W tym tygodniu Twoja pomoc będzie dla kogoś bardzo ważna.

Skorpion

Silny żywioł Ziemi i koniunkcja Słońca z Plutonem sprzyjają załatwianiu spraw służbowych i urzędowych. Pojawi się konieczność wyjaśniania, przegadania problemów i zmiany sposobu działania. Niektórzy z Was podejmą się zrealizowania długofalowego projektu, który będzie wymagał pracowitości i wytrwałości czyli cech, których Tobie nigdy nie brakowało. Wykorzystuj dobry czas na działanie, a przede wszystkim bądź sobą, a będziesz zadowolony z owoców swojej pracy. Weekend będzie gorący i zaskakujący.

Koziorożec

W ciągu najbliższego miesiąca zwróć uwagę na swoje zdrowie, podejmij wysiłek by zmienić nawyki, które są dla Ciebie szkodliwe. Mars w znaku Strzelca obdarzy Cię potrzebną do tego energią, a Saturn w znaku Wodnika pokaże, że masz wokół siebie ludzi, którzy będą kibicować Twoim działaniom. Pod koniec tygodnia sprzyjać Ci będą kobiety, niewykluczona randka lub spotkanie odświeżające przyjaźń. Przez weekend dobrze zrobi Ci czas spędzony z książką lub dobrym filmem.

Ryby

Tydzień, w którym dobrze jest zadbać o swoją rodzinę i atmosferę w domu. Wiele z Was zajmie się teraz naprawianiem swojego małżeństwa. Drobne upominki, czułość, a przede wszystkim wyznania miłości pomogą osiągnąć wymarzony stan. Nie zapominajcie o potrzebach najbliższej osoby. Nie oglądajcie się za siebie, nie wracajcie do tego co już minęło ani też nie słuchajcie głosów doradców. W weekend wspólne spędzanie czasu oderwie Was od pracy, której znów jest nieco więcej.

Anna Kępka
Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

KSIĄŻKA

Bratnia dusza

To list pisany z frontu, frontu I wojny światowej. Wojny widzianej oczami senegalskiego tyraliera, którego wysłano do Europy, by walczyć za Francję, mordować Niemców. To więc nie tylko przerażająca relacja żołnierza, ale też obraz relacji pomiędzy skolonizowanymi a kolonizatorami. Warto bowiem pamiętać, że - jak się uważa - z afrykańskich kolonii w imieniu Francji walczyło w I wojnie 180 tys. żołnierzy a 30 tys. z nich zginęło.

Bohater książki, Alfa, wcześniej nie opuszczał swojej wioski. Nagle znalazł się na froncie, na innym kontynencie. Pewnego dnia jego ranny towarzysz - brat duszy, z którym był połączony od dzieciństwa - mając świadomość, że to już koniec, błaga przyjaciela, by ten go dobił. Alfa jednak nie potrafi. Ranny umiera w męczarniach, a naszego bohater zaczynają gnębić wyrzuty sumienia. By odkupić winę, zaczyna brutalnie, rytualnie, mordować wrogów. Początkowo współwalczący widzą w nim bohatera, z biegiem czasu i kolejnymi morderstwami, zmieniają zdanie. Ale czy Alfa znajduje odkupienie?

Autor David Diop jest francuskim pisarzem, historykiem literatury. Za „Bratnią duszę" otrzymał, jako pierwszy Francuz, Międzynarodowego Bookera w 2021 roku.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Złe Psy zostały same

Odszedł Andrzej Nowak, założyciel zespołów TSA i Złe Psy – jeden z najzdolniejszych gitarzystów specjalizujących się w muzyce hard&heavy, ale bynajmniej nie można go zaszufladkować w tym stylu.

Zmarł 4 stycznia w wieku 62 lat. Na profilu TSA napisano, że „po długiej i ciężkiej chorobie". Magazyn „Teraz Rock" poinformował: „Nieoficjalnie mówi się, że zmagał się z nowotworem".

TSA powstało z inicjatywy Andrzeja Nowaka w 1979. Grupa przeszczepiła na polski grunt granie heavymetalowe i hardrockowe choćby w klimacie australijskiego AC/DC. TSA, z Nowakiem na gitarze, zapisze się w historii muzyki takimi utworami, jak: „Trzy zapałki" czy „51" („Idąc cmentarną aleją"). Ostre, ciężkie riffy – tego potrzebowała rodzima muzyka w latach 80., żeby dać alternatywę dla nowej fali, punk rocka, nie mówiąc już o całej scenie pop i dance.

Andrzej Nowak przekraczał jednak horyzont hard rocka i heavy metalu, o czym może świadczyć jego współpraca np. ze specami od bluesa: Martyną Jakubowicz, Tadeuszem Nalepą czy Leszkiem Winderem, z którymi nagrywał płyty. Śliczną gitarę Nowaka usłyszymy też na świetnym projekcie Zbigniewa Hołdysa „I Ching", w piosence „Kołysanka dla misiaków".

W 1999 r. Andrzej Nowak powołał do życia grupę Złe Psy, bo należał do miłośników amerykańskich pittbullterierów. Na trzech krążkach („Forever", „Polska" i „Duma") było konkretnie, rockowo, bez chodzenia na skróty... Teraz Złe Psy, ale też reaktywowane w 2021 r. TSA zostały same. Bez Andrzeja Nowaka. C`est la vie! - Takie jest życie!

Łukasz Dulowski

FILM

Powrót do tamtych dni

Polskie kino alkoholem stoi. Wódka, wino i piwo leją się u nas wartko i w każdym gatunku filmowym. A jednak Konradowi Aksinowiczowi udało się powiedzieć w tym temacie coś nowego. Jego film łączy sentymentalną podróż do blokowiska lat 90. z bezlitosną opowieścią o alkoholizmie z perspektywy dziecka DDA.

Jest rok 1991 i 14-letni Tomek wychowywany przez matkę ogląda w telewizji 5-10-15, buduje konstrukcje z klocków Lego przysyłanych przez tatę z USA i marzy o wyjeździe do tego kraju. Jednak wkrótce to ojciec niespodziewanie przyjeżdża do Polski. Jest dowcipny, elokwentny, opiekuńczy i tylko od czasu do czasu zatrzymane dłuższe spojrzenie jego wąskich oczu zwiastuje coś niedobrego. Ojciec Tomka jest alkoholikiem, który co jakiś czas popada w kilkumiesięczne ciągi. Właśnie zbliża się jeden z nich...

Konrad Aksinowicz wiedział o czym opowiada. W wywiadach otwarcie przyznaje, że to on jest 14-letnim Tomkiem. Podczas przygotowań do filmu pokazywał Maciejowi Stuhrowi autentyczne taśmy VHS z udziałem swojego przedwcześnie zmarłego taty. Efekt kreacji Stuhra jest piorunujący. Aktor za każdym razem trafiając w punkt przedstawia rzeczowo dramat swojej postaci.

Zresztą cały film obsadzony jest znakomicie i świetnie napisany. Dialogi łączą humor, sentyment i dramat. Kolejne sceny odsłaniają kolejne warstwy bohaterów. Film wyjechał z tegorocznej Gdyni bez żadnej nagrody, a należały mu się co najmniej dwie.

Tomasz Jurkiewicz

eprasa.pl 862465c80d

Na co nie pozwalał Adam Nawałka

Wkrótce mamy poznać nazwisko nowego selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski. Jednym z najpoważniejszych kandydatów jest szkoleniowiec, który trenerską karierę zaczynał w Krzeszowicach.

FOT. MAREK ORATOWSKI

W 2013 r. Adam Nawałka gościł na ziemi chrzanowskiej dwukrotnie. Jako trener Górnika Zabrze poprowadził ten zespół w meczach towarzyskich przeciwko Świtowi Krzeszowice i MKS Trzebinia-Siersza

Po odejściu Paulo Sousy z reprezentacji Polski wciąż nie wiadomo kto zostanie nowym selekcjonerem naszej kadry piłkarskiej i poprowadzi ją w marcowym meczu barażowym o mundial 2022 przeciwko Rosji. Jednym z najpoważniejszych kandydatów jest Adam Nawałka, były selekcjoner reprezentacji Polski w latach 2013-2018.

ODMÓWIŁ TRENEROWI

- To byłoby chyba jedyne dobre rozwiązanie w tym momencie. Adam Nawałka zna kadrę i sprawdził się już w roli selekcjonera. Jest w stanie szybko poukładać zespół i wdrożyć pomysł na grę drużyny, którą dobrze zna. Pamiętajmy w jakiej sytuacji znalazła się reprezentacja i jak niewiele czasu zostało do baraży. Myślę, że Adam Nawałka też bardzo by chciał zmierzyć się z tym zadaniem – uważa mieszkający w Tenczynku Piotr Chlipała, były piłkarz m.in. Świtu Krzeszowice, Fabloku Chrzanów, Sandecji Nowy Sącz, Kmity Zabierzów, Resovii i Victorii Zalas.

Jeszcze jako osiemnastoletniego zawodnika Orląt Rudawa, do Świtu ściągnął go właśnie Adam Nawałka.

- Osobiście przyjechał do klubu, żeby się ze mną spotkać, co było dla mnie niesamowite i zaskakujące. Zaprosił mnie na sparing Świtu z Wisłą Kraków, ale musiałem odmówić. Uczyłem się w szkole hotelarskiej i czekał mnie wyjazd na praktyki zagraniczne. Musiałem odbyć ten staż, żeby ukończyć szkołę. Trener Nawałka powiedział, że nie ma problemu, bo szkoła jest najważniejsza, ale po stażu mam się do niego zgłosić. Zaskoczyło mnie, że tak to przyjął i mnie nie skreślił – opowiada Piotr Chlipała.

Z KOGUTKIEM NA PIWO

To właśnie w Krzeszowicach Adam Nawałka, były znakomity pomocnik Wisły Kraków i reprezentacji Polski, uczestnik Mistrzostw Świata w 1978 r. w Argentynie, stawiał pierwsze kroki w pracy trenerskiej. Do Świtu przyszedł przed startem rundy wiosennej sezonu 1996/97. Pod jego wodzą drużyna spadła z trzeciej ligi. W krzeszowickim klubie pracował do końca sezonu 1997/98.

- W trzeciej lidze często przegrywaliśmy mecze po 0-1. Pamiętam, że trener miał wtedy rejestrację samochodu właśnie z „01", co szybko podłapaliśmy. W Świcie dopiero uczył się pracy trenerskiej, ale już wtedy widoczny był duży profesjonalizm, mimo że drużyna była amatorska. W miarę możliwości wprowadzał elementy, które na tym poziomie rozgrywek nie były powszechne. Zwracał uwagę na wszelkie detale, na odpowiednie prowadzenie się. Była dieta, jednakowe stroje dla zawodników, przez które zresztą ekipa została raz przyłapana w Krakowie. Poszli na piwo w dresach z charakterystycznym kogutkiem, czyli logiem producenta sprzętu sportowego. Doszło to do trenera i była lekka afera, bo szkoleniowiec nie tolerował takiego zachowania. Potrafił wzbudzić w nas dużą determinację i wolę walki. Podobnie zresztą było później w innych klubach, w których pracował – mówi Piotr Piątek z Tenczynka, były zawodnik Świtu.

TRENER NIE ZAPOMNIAŁ

W krzeszowickim zespole występował wówczas Mariusz Wójcik, obecny trener Fabloku Chrzanów, a wcześniej pracujący m.in. w MKS Trzebinia.

- Do Świtu trafiłem tak naprawdę za namową „starego Wiślaka" Adama Nawałki. To wielki profesjonalista i niedościgniony wzór trenerski do naśladowania. Nie pozwalał, aby nawet fragment treningu nie był przeprowadzony z pełnym zaangażowaniem zespołu. To człowiek o wysokiej kulturze osobistej, z fajnym i uczciwym podejściem o zawodników. Jako trener Wisły Kraków bardzo pozytywnie wypowiadał się o prowadzonym przeze mnie czwartoligowym Górniku Brzeszcze. W rywalizacji z rezerwami Wisły graliśmy jak równy z równym, mimo że w drużynie rywala była praktycznie cała jedenastka graczy pierwszego zespołu, w tym trzech reprezentantów Polski. Podczas kursokonferencji, gdy Adam Nawałka prowadził kadrę narodową, przywitaliśmy się przyjacielskim uściskiem. Jak widać pan trener nie zapomniał o swoich byłych zawodnikach – opowiada Mariusz Wójcik.

Po zakończeniu przygody w Krzeszowicach Adam Nawałka trenował m.in. Wisłę (wywalczył z nią mistrzostwo Polski w sezonie 2000/01), Zagłębie Lubin, Jagiellonię Białystok, GKS Katowice i Górnik Zabrze. Był także asystentem Leo Beenhakkera, gdy ten prowadził polską reprezentację, a potem sam został selekcjonerem biało-czerwonych. Później trenował jeszcze Lecha Poznań.

RYTUAŁY SZKOLENIOWCA

Jako szkoleniowiec GKS Katowice, współpracował m.in. z chrzanowianinem Piotrem Stachem (był jego asystentem) oraz bramkarzem z Trzebini Maciejem Budką.

- Świetny fachowiec z ogromną wiedzą taktyczną. Tytan pracy. Często ze swoim sztabem do późnych godzin nocnych analizowali mecze. Wszystkie treningi miał zaplanowane co do minuty. Pełen profesjonalizm na każdym kroku, od treningów, przez sprawy organizacyjne, wyjazdy autobusem, po odżywianie. Wszystko musiało być na jak najwyższym poziomie. Jak coś zaplanował, to tak musiało być. W szatni była dyscyplina, bo trener rządził twardą ręką. Dla świadomych piłkarzy nie stanowiło to żadnego problemu. Taka metoda pracy sprawdziła się przecież, gdy Adam Nawałka prowadził reprezentację. Jeśli ktoś jest pracowity i chce się rozwijać, to trener Nawałka jest dla niego idealnym szkoleniowcem. Zawodnicy, którzy podchodzili do zawodu mało profesjonalnie, szybko znikali z zespołu. Miał swoje rytuały. Autobus nigdy nie mógł cofać. Jeśli kierowca chciał zaparkować, to musiał zatrzymać pojazd. Zespół wysiadał i dopiero wtedy, już bez zawodników kierowca mógł manewrować autobusem – opowiada Maciej Budka.

Michał Koryczan

Czuję, że mam jeszcze rezerwy

Na samym początku próbowałem wszystkich konkurencji. Biegałem, rzucałem, skakałem. Właśnie skok wzwyż mi najbardziej spasował i od czterech lat się w nim specjalizuję pod okiem trener Ewy Sierki – opowiada Mateusz Juszczak z Trzebini. Uczeń II LO w Chrzanowie startuje w barwach KS Victoria Trzebinia. W sobotę ustanowił rekord życiowy w skoku wzwyż w hali, pokonując na mityngu w Aleksandrowie Łódzkim poprzeczkę zawieszoną na wysokości dwóch metrów, co dało mu wygraną.

FOT. KACPER LISZKA

Mateusz Juszczak

Marek Oratowski: Cieszysz się z pokonania bariery dwóch metrów?

Mateusz Juszczak: Tak. Czułem, że jestem w stanie skoczyć tak wysoko. Dwa metry zaliczyłem na pierwszym mityngu halowym w tym roku w trzeciej próbie. Wcześniej mój rekord życiowy wynosił 192 cm i ustanowiłem go podczas halowych mistrzostw Polski. Dwa metry to był mój cel na ten sezon i cieszę się, że tak szybko go osiągnąłem.

Wolisz skakać w sezonie letnim na stadionie, czy zimowym w hali?

- I tu i tam mi się dobrze skacze. Jednak większy komfort jest w hali, bo odpada wpływ czynników atmosferycznych, głównie wiatru. Na razie mój rekord na stadionie to 190 cm, ale liczę, że podobnie jak w hali uda się go znacznie poprawić.

Ten wynik poza satysfakcją dał też prawo startu w mistrzostwach Polski U20.

- Rzeczywiście. Ta impreza odbędzie się za miesiąc w Rzeszowie. Ale wcześniej czekają mnie jeszcze kolejne mityngi. Najbliższy będzie już w ten weekend w Łodzi. Jestem też w zapleczu kadry narodowej. Do znalezienia się w składzie kadry brakuje mi jeszcze poprawienia się o 8 cm.

Od jak dawna uprawiasz lekką atletykę?

- Od siedmiu lat. Na samym początku próbowałem wszystkich konkurencji. Biegałem, rzucałem, skakałem. Właśnie skok wzwyż mi najbardziej spasował i od czterech lat się w nim specjalizuję pod okiem trener Ewy Sierki. Myślę, że mam dobre warunki do jego uprawiania. Mam 197 cm wzrostu i ważę 76 kg.

W jakich elementach upatrujesz jeszcze rezerw, które pozwolą osiągać lepsze wyniki?

- Na rozbiegu czuję się dobrze, ale na pewno jest jeszcze do poprawy. Tak samo jak ułożenie ciała nad tyczką. Liczę, że to wszystko z czasem uda się zgrać i treningi przyniosą efekt. Zajęcia mam pięć razy w tygodniu w hali Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych. Nie mam przesytu ani nie męczę się treningami, bo po prostu lubię to robić.

Na jakich zawodnikach się wzorujesz?

- Z polskich zawodników podoba mi się to, jak skacze Norbert Kobielski. Ze skoczków światowych moim idolem jest katarski lekkoatleta Mutazz Isa Barszim, którego rekord życiowy na stadionie wynosi 2,43 m.

Skoro mówimy o rekordach, to ten najlepszy w historii wynik jak dotąd ustanowiony przez Kubańczyka Javiera Sotomayora, czyli 2,45, ma już prawie 29 lat.

- To bardzo stary rekord. Jednak to osiągnięcie jest do pobicia. Tam samo jak rekord Polski wynoszący 2,38 m, ustanowiony przez Artura Partykę.

Jakie masz sportowe marzenia?

- Jak każdy sportowiec oczywiście chciałbym kiedyś pojechać na olimpiadę.

Pantery dyktują warunki

Piłkarki nożne Pogorzanki Pogorzyce zdominowały w rundzie jesiennej rozgrywki IV ligi kobiet. W sześciu rozegranych meczach uległy tylko raz.

Poprzedni sezon zespół zakończył na piątym miejscu w stawce 10 zespołów z dorobkiem 31 punktów w 18 meczach. Zawodniczki z drużyny z Pogorzyc, zwane Panterami, w tym sezonie wróciły na swoje boisko (wcześniej mecze w roli gospodyń rozgrywały w Balinie i Zagórzu). Zaprezentowały się bardzo dobrze. W rundzie jesiennej w IV lidze małopolskiej dysponowały najlepszą ofensywą (strzeliły 19 bramek) oraz defensywą (straciły tylko dwa gole). Wygrały pięć z sześciu spotkań. W pięciu potyczkach nie straciły nawet bramki. Uległy dopiero na koniec rywalkom z Tempa Białka 1-2.

Drugi zespół z Pogorzyc występujący w V lidze na półmetku sezonu zajmuje piątą lokatę w gronie 8 drużyn. Zawodniczki wywalczyły 8 punktów. Na ten dorobek złożyły się 2 wygrane, 2 remisy i 3 porażki.

W klubie dbają także o młodzież. Dzięki wsparciu Zarządu Województwa Małopolskiego 26 młodzieżowych zawodniczek UKS Pogorzanki Pogorzyce od 10 listopada do 15 grudnia uczestniczyło w szkoleniu sportowo-futsalowym. W każdym tygodniu zaliczyły po cztery jednostki treningowe, co ostatecznie dało 30 godzin treningu. Dzięki wsparciu Młode Pantery poza zajęciami na halach w Chrzanowie i Żarkach wystąpiły w trzech turniejach kwalifikacyjnych Młodzieżowych Mistrzostw Polski w futsalu kobiet U-19, U-17 i U-15.

Tabela IV ligi

1.	Pogorzanka Pogorzyce	6	15	19-2
2.	Wawel Kraków	6	13	15-8
3.	Tempo Białka	6	11	11-9
4.	Victoria Gaj	6	7	8-13
5.	Prądniczanka II Kraków	5	6	6-13
6.	Uran Łukowica	5	3	6-11
7.	Olimpia Osieczany	6	3	7-16

(RAT)

eprasa.pl 862465c80d

ZOSTAŁEM SĘDZIĄ, BO DRUGIM MESSIM NIE BĘDĘ

Jeśli przejdzie się poligon na najniższych szczeblach rozgrywek, to znaczy, że złapało się już bakcyla i prowadzenie meczów staje się przyjemnością - mówi Marek Kulczyk z Regulic, arbiter z Kolegium Sędziów Chrzanów.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN
Marek Kulczyk

Michał Koryczan: Grając w piłkę lub oglądając mecz z perspektywy kibica zdarzało ci się rzucić niewybrednym komentarzem w kierunku sędziego, który podjął niekorzystną dla ciebie decyzję?

Marek Kulczyk: Jasne. Jako zawodnik byłem dosyć impulsywny, ale zobaczyłem w życiu tylko jedną czerwoną kartkę. Pokazał mi ją Sebastian Celarek, który obecnie często jeździ ze mną na mecze jako asystent. Bardzo się zresztą lubimy. Mimo że czasem przypominam mu tamtą sytuację.

Fakt, że w twoim przypadku emocje też niejednokrotnie brały górę, jest ci łatwiej, już jako sędziemu, zrozumieć zachowania piłkarzy czy kibiców?

- Jak najbardziej. Dziś już wiem, że bardzo często te zachowania wynikają z nieznajomości przepisów. Przez to frustracja wobec arbitra narasta. Do pewnego stopnia jestem to w stanie zrozumieć, ale oczywiście bez przesady. Granica jest w tym przypadku bardzo cienka. Oczywiście z trybun trzeba przyjąć dawkę różnych nieprzyjemnych słów. Na początku to przeszkadzało, ale z czasem człowiek się przyzwyczaił.

Mocna psychika i gruba skóra wydają się niezbędne, aby zostać arbitrem.

- Zdecydowanie. To jest podstawa. Jakbyśmy popatrzyli, to arbitrzy rezygnują najczęściej po roku, maksymalnie po dwóch latach sędziowania. Jeśli przejdzie się ten poligon na najniższych szczeblach rozgrywek, to znaczy, że złapało się już tego bakcyla i prowadzenie meczów staje się przyjemnością. Wiadomo też, że potrzeba czasu, aby zdobyć szacunek u zawodników.

Dlaczego zostałeś arbitrem piłkarskim?

- Jestem realistą. Dosyć wcześnie, bo w wieku 16 lat zdałem sobie sprawę, że nie zrobię kariery futbolowej i nie zostanę drugim Leo Messim. Żeby mieć nadal styczność z piłką nożną postanowiłem spojrzeć na nią z nieco innej perspektywy. Razem z kolegą ze szkoły, Rafałem Brzezoniem, postanowiliśmy się zapisać na kurs. Niestety, kolega już nie sędziuje. Szkoda, bo dobrze się zapowiadał.

Jak rodzina i znajomi zareagowali, gdy postanowiłeś zostać arbitrem?

- Odradzali mi. Pamiętam jak tata mówił: „Marek, ja jeżdżę na mecze i wiem co tam się dzieje. Lepiej już graj sobie w piłkę". Dobrze, że nie posłuchałem.

Pamiętasz swój debiut w roli sędziego?

- Spotkanie chrzanowskiej B-klasy pomiędzy Tempem Płaza a Victorią II Zalas. Byłem sędzią liniowym. Mecz skończył się po pierwszej połowie. Drużyna gości została zdekompletowana i nie wyszła już na drugą część meczu.

Masz dopiero 22 lata, a sędziowałeś już w blisko 500 meczach. Które z nich szczególnie pamiętasz?

- Swój pierwszy mecz w czwartej lidze jako arbiter główny. Pcimianka Pcim grała z Wiślanami Jaśkowice. Stałem się jednym z najmłodszych debiutantów w historii na tym poziomie rozgrywek w Małopolsce. Fajnie wspominam też niedawny baraż o Centralną Ligę Juniorów dla lat 15 pomiędzy Rekordem Bielsko-Biała a Wartą Gorzów Wielkopolski oraz spotkanie CLJ Cracovia – Motor Lublin. Tempo gry było niesamowite. Po kwadransie czułem się, jakby to była 90 minuta. W ogóle cała otoczka tych rozgrywek. Czuć poważną ligę. Zawodnicy jadą na mecz dwa dni wcześniej, mają nocleg w hotelu.

Najtrudniejsze spotkanie jakie prowadziłeś to...

- Mecz w Brzeszczach. Walczący o awans do okręgówki miejscowy Górnik grał w pojedynku na szczycie z wiceliderem A-klasy oświęcimskiej. Pojechaliśmy tam na wymianę sędziowską. Już przed pierwszym gwizdkiem czuć było stawkę zawodów. Na murawie było gorąco. Pokazałem rekordową liczbę 16 kartek. Był to dla mnie taki egzamin dojrzałości. Zdałem go.

Jesteś jednym z czterech arbitrów z KS Chrzanów, prowadzących zawody w czwartej lidze. Masz ambicje, żeby poprowadzić mecz w ekstraklasie?

- Pewnie. Na moją korzyść działa to, że wcześnie zacząłem sędziować. Mam nadzieję, że czwarta liga okaże się trampoliną do czegoś fajnego. Zwłaszcza, że nikt z KS Chrzanów nie sędziował jeszcze trzeciej ligi. Może wkrótce się to zmieni. Rywalizacja jest w Małopolsce bardzo duża, bo czynnych arbitrów czwartoligowych jest około 50. O awans jest więc trudno. Zwłaszcza, że o wszystkim może zdecydować jeden błąd w meczu. Co ciekawe namiastkę ekstraklasy mamy w czwartej lidze. Musimy dbać regularnie o przygotowanie motoryczne. Każdy mecz jest nagrywany i na tej podstawie dokonujemy samooceny. Aby zrobić to rzetelnie potrzeba nawet sześciu godzin.

Masz wśród polskich arbitrów swojego idola?

- Wiadomo, że Szymon Marciniak to najbardziej rozpoznawalna marka. Dla mnie super sędzią jest Krzysztof Jakubik. Jego styl mi bardzo odpowiada. Spotkałem go podczas trzydniowego szkolenia w Poroninie. To bardzo sympatyczny człowiek, od którego można było się sporo dowiedzieć. Ja staram się być coś pomiędzy sędzią-policjantem, a sędzią-przyjacielem. Staram się dużo rozmawiać z zawodnikami, ale gdy granica zostaje przekroczona, to nie ma znaczenia, czy piłkarz jest moim dobrym znajomym. Jak trzeba, pokazuję czerwoną kartkę. Mojego byłego trenera już raz wyrzuciłem z boiska.

Dlaczego warto zostać arbitrem?

- Można poznać fantastycznych ludzi, których w innych okolicznościach zapewne nigdy w życiu byśmy nie spotkali. Można spojrzeć na piłkę z zupełnie innej perspektywy, czasem znacznie ciekawszej. Oglądanie meczów w telewizji nigdy już nie będzie takie jak wcześniej, bo nie skupiamy się już na tym, kto zdobył pięknego gola, tylko czy sędzia podjął dobrą decyzję.

Zgłoś się na kurs

Osoby zainteresowane udziałem w kursie mogą się zapisywać do poniedziałku, 24 stycznia mailowo na adres ks.chrzanow@wp.pl lub telefonicznie u przewodniczącego KS Chrzanów Michała Gębali (tel. 500 502 042).

Fablok i Solidex w grupie pościgowej

Po trzech kolejkach liderem Magic Sport Ligi Futsalu jest zespół Sportpluszdrowie.pl, jedna z trzech ekip mających komplet punktów.

FOT. MAREK ORATOWSKI
Na bramkę zespołu Magic Sport strzela Adrian Zybiński (Sportpluszdrowie.pl). Więcej zdjęć i wideo z weekendowych meczów można obejrzeć na www.przelom.pl

W miniony weekend odbyły się dwie kolejki rozgrywek. Liderem jest po nich zespół Sportpluszdrowie.pl. W sobotę miał trochę problemów z rywalami z Drewmar Agart, ale wygrał różnicą dwóch trafień. W niedzielę bez straty bramki pokonał rywali z Magic Sport. Po trzech kolejkach liderem klasyfikacji strzelców z pięcioma trafieniami jest Michał Kowalik z zespołu lidera.

Kolejne mecze w hali w Chrzanowie już w niedzielę 16 stycznia. Zestaw par: MKS Fablok – Perła Sports (godz. 14), AFS Lambada – Magic Sport (godz. 15), MKS Trzebinia U19 – Solidex (godz. 16), Wygiełzów – Drewmar Agart (godz. 17), La Playa – Sportpluszdrowie.pl (godz. 18).

Wyniki 2. kolejki:
AFS Lambada - Solidex 2-3 (Łukasz Kowal 2 – Dominik Nędza, Artur Oczkowski, Mateusz Węgorek), **MKS Trzebinia U19 - Wygiełzów 2-3** (Jan Garlacz, Michał Hano – Dawid Motyczko, Patryk Szczepina, Tomasz Bieda), **Sportpluszdrowie.pl - Drewmar Agart 6-4** (Jakub Horawa 3, Michał Kowalik, Adrian Zybiński, Jakub Ondrejco – Jakub Gędłek 3, Wojciech Grudziński), **La Playa - MKS Fablok 2-7** (Bartosz Kurek, Dawid Kurzański – Tomasz Kędziora 2, Rafał Brzezoń, Dawid Sabuda, Miłosz Kocot, Łukasz Kadłuczka, Mateusz Lasik), **Magic Sport - Perła Sports 6-1** (Jakub Jochymek 3, Karol Górkowski, Igor Borowicz, Szymon Przepiórka – Kacper Głowacz)
Wyniki 3. kolejki:
Drewmar Agart - MKS Trzebinia U19 3-3 (Wojciech Grudziński, Michał Cira, Jakub Gędłek – Oskar Chechelski, Michał Hano, Maksymilian Pędrys), **MKS Fablok - AFS Lambada 2-1** (Mariusz Fudali, Dawid Sabuda – Mariusz Rokowski), **Sportpluszdrowie.pl - Magic Sport 4-0** (Radosław Górka 2, Adrian Zybiński 2), **Solidex - La Playa 6-3** (Mateusz Węgorek 2, Rafał Pacwa, Jakub Żegleń, Konrad Bogacz, Szymon Wiśniewski – Oskar Porębski, Krzysztof Kaiser, Rajmund Raźniak), **Perła Sports - Wygiełzów 2-2** (Szymon Kurek 2 - Łukasz Grabowski, Patryk Szczepina)

Tabela

1.	Sportpluszdrowie.pl	3	9	18-5
2.	MKS Fablok	3	9	12-4
3.	Solidex	3	9	12-5
4.	Wygiełzów	3	5	8-7
5.	Magic Sport	3	3	7-8
6.	MKS Trzebinia U19	2	1	5-6
7.	Drewmar Agart	3	??	17-12
8.	La Playa	3	1	8-16
9.	Perła Sports	3	1	4-16
10.	AFS Lambada	2	0	3-5

Marek Oratowski

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA HALOWA

Ferie z futsalem

Podokręg Piłki Nożnej w Chrzanowie w czasie ferii zorganizuje cykl turniejów dla młodych zawodników. Na początek w sobotę 15 stycznia w hali sportowej ZST-U w Trzebini w godzinach od 9 do 12.30 zagrają żaki, a od 12.30 do 16 będą rywalizować zawodnicy w kategorii skrzatów. W obu grupach zagra odpowiednio 9 i 8 drużyn. W niedzielę 16 stycznia w hali I LO w Chrzanowie do rywalizacji przystąpią trampkarze (godz. 9-13) i orliki (13-17). W sobotę 22 stycznia także w I LO w Chrzanowie od godz. 12 do 16 wystąpi 6 drużyn młodzików. Zawodnicy walczyć będą o Puchar Prezesa PPN Chrzanów Józefa Cichonia. Turnieje odbędą się we współpracy ze starostwem oraz firmą Magic Sport.

SIATKÓWKA

Siatkarki mają awans

Młodziczki UMKS PMOS Chrzanów awansowały do małopolskiej ligi centralnej siatkarek po zwycięstwie w turnieju, którego były gospodyniami. Podopieczne Tomasza Brzózki pokonały w nim po 2-1 rywalki z Salosu Staniątki i AS Przeciszów.

PIŁKA NOŻNA

Polonia wzmocniona

Na wiosnę do A-klasowego zespołu Polonia Luszowice po krótkiej przerwie wróci Paweł Stępień. Do tej pory wystąpił w 16 meczach, strzelając 12 bramek.

PIŁKA RĘCZNA

W Caban Cup zagra 16 drużyn

W dniach 14-15 stycznia w Chrzanowie zostanie rozegrany 17. ogólnopolski turniej Caban Cup. W Chrzanowie zagrają zawodnicy z rocznika 2008 i młodsi, a w Libiążu gracze z rocznika 2020 i młodsi. W obu kategoriach wystąpi po osiem zespołów. W roczniku 2008 na starcie staną szczypiorniści ze Sparty Oborniki Wielkopolskie, Wisły Płock, Czuwaju Przemyśl, Orła Opole, Kusego Kraków, Zagłębia Sosnowiec i Zrywu Chorzów. Stawkę uzupełnią gospodarze z PMOS Chrzanów. W młodszej kategorii wystąpią: Sparta Oborniki Wielkopolskie, Czuwaj Przemyśl, Olimp Grodków, Orzeł Opole, Zryw Chorzów, Kusy Kraków oraz dwa zespoły PMOS Chrzanów.

PIŁKA NOŻNA

Trenerski transfer

Trener Paweł Sidorowicz prowadzący w przeszłości z powodzeniem seniorski zespół Chełmka dołączył do sztabu szkoleniowego Górnika Libiąż jako 16. trener. W libiąskim klubie zajmie się szkoleniem trampkarzy.

oprac. (MOR)

eprasa.pl 862465c80d

Ci co będą wybierać nowego szefa chrzanowskich wodociągów, by wyłonić najlepszego z najlepszych, opracowali kryteria, znaczy przepisali je z ustawy. Chyba nieco bezmyślnie, bo nie potrafią powiedzieć czego trzeba wymagać od nowego prezesa, ale spokojnie. Ktoś im wytłumaczy - mówią. Tak sobie myślę, że może najlepiej zapytać posła Kozika, który podnosił rękę za wprowadzeniem przepisów? On na pewno powie kto może kierować wodociągami.

Radny Grzegorz Żuradzki przyznał, że 11 listopada zamiast śpiewać pieśni patriotyczne w centrum Trzebini i celebrować co najważniejsze, oglądał rynek. No i wypatrzył - tu jakaś płytka odpadła, tam tynk się sypie... Kasy na naprawę nie ma, bo poszła przecież na piękną choinkę prosto z Danii. Radnemu nie pozostało więc nic innego, jak zrobić zdjęcia i wrzucić do internetu z hasztagiem #polskawruinie. Gwarantujemy, że nie tylko w Danii je zobaczą, a może i z Polskiego Ładu coś skapnie.

Rabaty różane w niedawno zmodernizowanym i nagrodzonym parku w Kościelcu trafił szlag. To znaczy, rozjeździły je płozy dziecięcych sanek. Winne są oczywiście maluchy, choć z góry zjeżdżają od lat. W odwecie za te kalumnie opracowują ponoć plan obsiania dróg pszenicą. Zapewniają, że też nie zaznaczą, gdzie zboże wyrośnie, by dorośli dopiero po fakcie dowiedzieli się, że uprawy rozjeździli. A może przy okazji się nauczą, że budowniczego - parafrazując słowa polityka - poznaje się po tym jak kończy.

Powietrze kiepskie, rzeki brudne a i hałas coraz większy. Pieniędzy na poprawę brak. Powiatowy raport nie napawa optymizmem, ale spokojnie, nie ma się czym przejmować. Nadal możemy syfić i palić czym popadnie. Środowisko sobie poradzi, ludzie nie, ale to już nie Natury problem.

Ponoć chrzanowski budżet nabrał rumieńców, znaczy jest w nim tyle kasy na inwestycje, że głowa boli. Zacznie bardziej, gdy wyjdzie na jaw, że ów rumieniec, to zwykły róż, który wprawdzie odmładza, ale sztucznie. Dla porządku dodajmy, że za ów róż robi Polski Ład.

przełomowe KADRY

FOT. PAWEŁ DESZCZ

Tak mieszkańcy gminy Babice witali Nowy Rok

FOT. Z ARCHIWUM PAWŁA DESZCZA

Paweł Deszcz

Paweł Deszcz przypomina na naszej facebookowej grupie „PRZEŁOMowe Kadry", jak to jeszcze całkiem niedawno było w Sylwestra.

„Nowy Rok z aparatem w ręku, a dokładniej na statywie. Tak to wyglądało z Czarnego Lasu nad Babicami" - napisał autor. Zdjęcie zostało więc wykonane ze wzgórza Lipowiec, na którym znajdują się ruiny zamku o tej samej nazwie. W dole, na pierwszym planie, mamy Babice z widoczną szosą wojewódzką 780, a w oddali, po prawej, m.in. Mętków. Wszędzie, jak gejzery, strzelają sztuczne ognie. Udało się uchwycić ciekawy moment.

Paweł Deszcz ma 29 lat. Mieszka w Wygiełzowie. Pracuje jako operator wózka widłowego i koparki. Jest zastępcą naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Babicach. Fotografuje gdzieś od roku, gdy „wygrzebał leciwy aparat Sony a350 ze standardowym obiektywem".

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie" 11 stycznia 2012 r. w numerze 2. (1023)

■ Dyrektorka Ewa Potocka pytana o terminy przyjęć do specjalistów w przyszpitalnych przechodniach mówiła, że np. do kardiologa trzeba czekać dwa miesiące, a do pulmunologa nawet pół roku. Szpital oszczędzał wtedy na środkach czystości, a nawet ograniczał planowane operacje w obawie przed utratą płynności finansowej.
Jak widać, służby zdrowia w ciągu 10 lat nikt nie uzdrowił. Do specjalistów czeka się dokładnie tyle samo miesięcy, co wtedy. A że do szpitali płyną teraz duże pieniądze na przeciwdziałanie COVID-19, to płynnością finansową nikt sobie już głowy nie zaprząta.

■ Prywatny inwestor wyburzył stary, chrzanowski szpital. Została po nim kupa gruzu. Równocześnie rozpoczął sprzedaż (komercjalizację) powierzchni handlowej w projektowanym parku, który ma być gotowy, jak zapowiada, w 2013 roku.
Jak wiemy w terminie był kilkuletni poślizg, ale operatywność biznesowa godna była uwagi. Park handlowy był strzałem w dziesiątkę.

■ Prezes TBS sp. z o.o. Stanisław Fudała uważa, że budynek przy ul. Mickiewicza i Śląskiej w Chrzanowie to ostatnia inwestycja w systemie TBS, choć w chętnych na mieszkania w tym systemie jest jeszcze ok. 150 osób. Prezes walczy jeszcze o lokalizację nowego bloku naprzeciwko cmentarza w Chrzanowie, ale szans na sukces nie widzi.
Prezes Fudała nie dość, że był świetnym fachowcem-budowlańcem, to jeszcze prorokiem. Spółka niczego już nie wybudowała. Ostatni pomysł S. Fudały na lokalizację bloku nieopodal cmentarza 10 lat później wyjął z kapelusza burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek. Nie przeszła.

■ Radna Bożena Adamczyk jako jedyna nie podniosła ręki za trzebińskim budżetem na 2012 rok, bo burmistrz Stanisław Szczurek, mimo wcześniejszych deklaracji, nie zapewnił w nim pieniędzy na budowę boiska sportowego w Młoszowej. Tłumaczył, że przy szkole powstał Orlik i to na razie wystarczy. Według Bożeny Adamczyk, wieś czeka na to boisko już od 18 lat.
Po 28 latach oczekiwania, w 2022 r. znalazły się pieniądze na projekt! Kiedy będzie boisko? W 2012 roku Bożena Adamczyk dawała sobie trzy lata na załatwienie tej sprawy.

TAK BYŁO, TAK JEST...

Widok na osiedle Północ w Chrzanowie

Zasadnicza różnica między dwoma zdjęciami jest chyba widoczna od razu. Na starym brakuje kościoła Matki Bożej Różańcowej.

Na fotografii z czasów PRL-u, autorstwa Janusza Rasikonia, zamieszczonej na widokówce, mamy po prawej fragment wydeptanego przez mieszkańców przejścia, którym dochodziło się do dzisiejszej ul. Struga. Przecinało ono teren zielony i kończyło się przy działającym wówczas kiosku RUCH. Od dawna w tym miejscu znajduje się kościół Matki Bożej Różańcowej, którego budowę rozpoczęto w 1983 r.

Na archiwalnym zdjęciu zwraca uwagę szaro-burość ówczesnego osiedla, a także inna elewacja domu kultury. Na bocznej ścianie bloku przy Broniewskiego 10 można też dostrzec napis. Ciekawe, czy ktoś z Was pamięta jego treść.

(ŁD)

FOT. JANUSZ RASIKOŃ

Dom kultury przy chrzanowskim placu Tysiąclecia w PRL-u

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Obecny wygląd

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Reporterzy „Przełomu"
32-753-51-11, 32-623-48-94

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Weronika Korbut, Alicja Molenda,
Marek Oratowski, Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
  tel. 32- 612-25-50 wew. 22
  pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
  (Biuro Podróży Relax-Tourist),
  Rynek 25,
  pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31

Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 862465c80d

4 ZŁ (W TYM 5% VAT) ISSN 1231-5664

WWW.PRZELOM.PL

przełom®

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

w Krzeszowicach

12 stycznia 2022 nr 2 (1530)

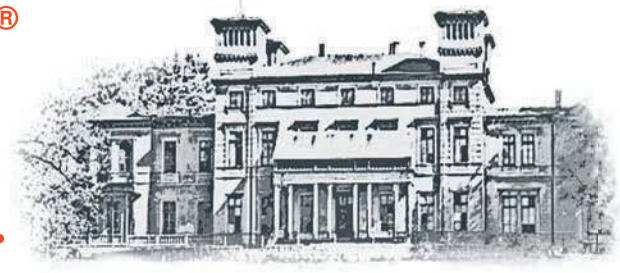

KRZESZOWICE

Wciąż są kolejki do balneologii

s. 15

KRZESZOWICE

Strażnicy kazali zabrać rupiecia

s. 15

ALWERNIA

Obwodnica rodzi chaos

s. 9

TRZEBINIA

Jest bardzo źle z zaporą na Chechle

s. 5

Tragiczny wypadek w Tenczynku

Dramatyczna walka o życie

Auto przygniotło 65-latka. Próbowali go ratować sąsiedzi, strażacy i lekarze.

s. 2

ZDROWIE

Mariusz czeka w izolacji na operację

s. 8

EDUKACJA

Maturzyści będą balować w pandemii

s. 4

REKREACJA

Kiedy możemy wejść w butach na lodowisko

s. 27

Powrót do partyjnych szkół?

Decyzje w sprawie szkół są podejmowane na szczeblu rządowym, a nie lokalnym – do tego sprowadza się nowelizacja ustawy Prawo oświatowe. Zagraża niezależności szkolnictwa w Polsce.

s. 10

DO POCZYTANIA

Inwestycje lokalne w 2021 r., które zmieniły nasz krajobraz

W zeszłym roku, mimo pandemii, roboty szły pełną parą. W wielu przypadkach efekty są już w pełni widoczne. Piszemy o najważniejszych inwestycjach na ziemi chrzanowskiej.

s. 18

Działo się w 2021 r.!

Jajecznica na betonie w Krzeszowicach, astronomiczna suma na ratowanie Jasia Kozuba z Chrzanowa czy gigantyczna dziura w Trzebini – o tych i innych wydarzeniach było głośno również w całej Polsce.

s. 19

SPORT

s. 30 i 31

- Na co nie pozwalał Adam Nawałka
- Został sędzią, bo nie będzie drugim Messim
- Lekkoatleta z Trzebini czuje, że ma jeszcze rezerwy

eprasa.pl 862465c80d

MOIM ZDANIEM

(Nie) patrz w górę

Alicja Molenda

Tym, którzy jeszcze nie oglądali, wyjaśniam, że „Nie patrz w górę" to bijący wszelkie rekordy oglądalności film Adama McKaya w gwiazdorskiej obsadzie. Film jest o tym, czym skutkuje brak zaufania do nauki, jakie szkody wobec poważnego zagrożenia (w filmie jest to uderzenie asteroidy, przed czym przestrzegają astronomowie), czyni polityczna, społeczna i medialna nieodpowiedzialność.

Ten amerykański film budzi mnóstwo skojarzeń z naszym życiem codziennym. Po jego obejrzeniu można zaniemówić, można też próbować wyciągnąć wnioski: zaufaj ekspertom, przewiduj, planuj, zapobiegaj, ostrzegaj. Tylko czy to możliwe?

Szukając inspiracji i dobrych rad dotyczących planowania przyszłości w małej firmie w obecnej bardzo niejasnej sytuacji gospodarczej, przeczytałam rozmowę z Januszem Filipiakiem, szefem zatrudniającej ponad 6 tys. pracowników firmy Comarch. Taki gigant - na pewno ma rozwinięte działy statystyczne, analityczne, finansowe. On na pewno wie i powie, jak się odnaleźć w gąszczu zmian - pomyślałam. Ale Filipiak nie pozostawił złudzeń.

- Cały czas liczymy i analizujemy co „Polski ład" oznacza dla naszej firmy. I nadal nie wiemy. Ta zmiana jest bardzo złożona. Usiłujemy ją rozebrać na części i zobaczyć, jakie będą skutki. To nie tylko wynagrodzenia. To jest dużo więcej zmian. Jako profesor matematyki i osoba, która ma wiele publikacji i książek na temat teorii liczb i systemów, wątpię, czy w ogóle w skali kraju taka ocena jest teraz możliwa - powiedział J. Filipiak w wywiadzie.

Na pytanie, czego spodziewać się w przyszłym roku, przyznał, że rok jeszcze da się przewidzieć. W dłuższej perspektywie, planowanie nie ma większego sensu. Pandemia pokazała, co dzieje się z długofalowymi planami.

Jako przedsiębiorca, nie mam więc zbyt wiele do dodania. No może tylko tyle, że zawsze mam gdzieś z tyłu głowy teorię, że czas kryzysu to ponoć najlepszy okres do inwestowania i rozwoju, bo w tym czasie wszystko się bardzo dokładnie analizuje i oszczędza. Trudno jest „nie patrzyć w górę", gdy się za kogoś lub coś odpowiada. Problem w tym, że w gąszczu nowych regulacji nie odnajdują się nawet doświadczeni urzędnicy. Zdezorientowani są księgowi. W związku z tym nasza sytuacja jest jeszcze bardziej groteskowa niż w amerykańskim filmie.

Nie żyje mężczyzna przygnieciony przez samochód

FOT. OSP TENCZYNEK

Śmigłowiec przetransportował rannego mężczyznę do szpitala

W piątek przy Chrzanowskiej w Tenczynku rozegrała się dramatyczna walka o życie. Mężczyznę próbowali ratować okoliczni mieszkańcy, strażacy i pogotowie.

- Do zdarzenia doszło w garażu na prywatnej posesji. 65-letni mężczyzna za pomocą podnośnika uniósł auto. Prawdopodobnie robił coś przy kole. Wszedł pod samochód. Nagle auto runęło, przygniatając mu klatkę piersiową – informuje Paulina Jaśkowska, zastępca komendanta Komisariatu Policji w Krzeszowicach.

Sytuację zauważyła żona poszkodowanego. Zaczęła wzywać pomocy. Na ratunek ruszyli ludzie z najbliższej okolicy. Świadkowie i osoby postronne wydostały mężczyznę przygniecionego przez auto. Na miejsce dotarli także strażacy.

Stwierdzili nagłe zatrzymanie krążenia, więc błyskawicznie przystąpili do reanimacji.

Po kilku minutach dotarł zespół ratownictwa medycznego, któremu przekazali poszkodowanego. Przyleciał także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratowniczego. Mężczyznę przetransportowano do szpitala. Tego samego dnia jednak zmarł.

Ewa Solak

Wspólne kolędowanie i orszak Trzech Króli

FOT. EWA SOLAK

Podczas Orszaku Trzech Króli w Krzeszowicach

Ciekawe plenerowe widowisko zorganizowano na ulicach Krzeszowic. Z okolicznych świątyń wyruszyły trzy orszaki.

Spotkały się na Rynku, żeby oddać hołd Jezusowi i wspólnie kolędować.

Od kilku lat Orszak Trzech Króli jest wyjątkowym widowiskiem, gromadzącym sporo osób. Tak było też w tym roku. Uczestnicy mogli liczyć na papierowe korony i śpiewniki.

Relację wideo z wydarzenia możecie zobaczyć na przelom.pl

(E)

Poprowadziłem w góry 12 500 turystów

85-letni Stanisław Trębacz, honorowy prezes chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, dostał w sobotę od kolegów i koleżanek ze stowarzyszenia pamiątkową paterę z okazji 50 lat działalności w roli przewodnika prowadzącego wycieczki górskie. Jubilat powiedział nam o swoich doświadczeniach na szlakach.

FOT. MAREK ORATOWSKI

Stanisław Trębacz odebrał paterę z rąk prezesa chrzanowskiego oddziału PTT w Chrzanowie Remigiusza Lichoty

Marek Oratowski: Pamięta pan swoją pierwszą wycieczkę w góry?

Stanisław Trębacz: W 1947 roku pojechałem do Zakopanego na kolonie organizowane przez Fablok. I tacy nieprzygotowani ludzie z nizin poszliśmy w góry bez żadnego sprzętu. W tenisówkach wyszliśmy na Ciemniak. Byliśmy bardzo wyczerpani po tym wyczynie, a zmęczenie dawało nam się we znaki jeszcze przez kilka dni. Mimo to byłem oczarowany pięknem Tatr.

Kiedy pan zdobył uprawnienia przewodnickie?

- Przewodnikiem beskidzkim zostałem w 1971 roku, a pięć lat później tatrzańskim. Podczas 900 wycieczek obsłużyłem 12500 turystów. To były wycieczki organizowane najpierw przez PTTK, gdzie byłem wiceprezesem i przewodniczącym komisji szkoleniowej, a także przez przewodnickie koło tatrzańskie w Krakowie, a potem PTT. Prezesem chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego byłem do 2010 roku. Największą przyjemność sprawiały mi wyprawy w Tatry i na Babią Górę, na której szczycie stanąłem jakieś 50 razy. Jednak moją największą miłością był Leskowiec. Na tym szczycie Beskidu Małego stawałem 239 razy. Pierwszy raz w sierpniu 1948 roku w czasie olimpiady w Londynie. Przebywałem wtedy na kolonii. Pod szczytem zrobiliśmy pieczone.

Dalej ciągnie pana w góry?

- Pandemia ograniczyła moją aktywność. Do tego rok temu złamałem biodro, więc niestety nie mogę już wędrować po szlakach. Pozostały wspomnienia.

Które z nich było najbardziej dramatyczne?

- Z Anną Machowską, nauczycielką z I LO w Chrzanowie wybrałem się kiedyś na Słowację. Wystartowaliśmy z przełęczy i po przejściu kilometra szlaku prowadzącego przez las usłyszeliśmy jakiś dziwny odgłos. Nagle przed nami na drodze stanął na łapach potężny niedźwiedź. Pani Anna zrobiła w tył zwrot i sprintem pobiegła z powrotem. Sam nie uciekałem, tylko wyszedłem na wysoki brzeg licząc na to, że niedźwiedź na niego nie wyjdzie. Złapałem też kij do obrony. A on popatrzył, odwrócił się i odszedł. Udało mi się potem namówić koleżankę do kontynuowania wycieczki, ale szliśmy już bardzo ostrożnie.

Wychował pan wielu innych przewodników.

- Tak. Na przykład byłem w komisji egzaminacyjnej, przed którą jako kandydaci na przewodników beskidzkich stanęli obecny prezes chrzanowskiego oddziału PTT Remigiusz Lichota oraz wiceprezes Zarządu Głównego PTT Józef Haduch. Obu w drugiej połowie lat 90. namówiłem do uzyskania uprawnień do prowadzenia wycieczek.

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 862465c80d

ZOSTAŁEM SĘDZIĄ, BO DRUGIM MESSIM NIE BĘDĘ

Jeśli przejdzie się poligon na najniższych szczeblach rozgrywek, to znaczy, że złapało się już bakcyla i prowadzenie meczów staje się przyjemnością - mówi Marek Kulczyk z Regulic, arbiter z Kolegium Sędziów Chrzanów.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN
Marek Kulczyk

Michał Koryczan: Grając w piłkę lub oglądając mecz z perspektywy kibica zdarzało ci się rzucić niewybrednym komentarzem w kierunku sędziego, który podjął niekorzystną dla ciebie decyzję?

Marek Kulczyk: Jasne. Jako zawodnik byłem dosyć impulsywny, ale zobaczyłem w życiu tylko jedną czerwoną kartkę. Pokazał mi ją Sebastian Celarek, który obecnie często jeździ ze mną na mecze jako asystent. Bardzo się zresztą lubimy. Mimo że czasem przypominam mu tamtą sytuację.

Fakt, że w twoim przypadku emocje też niejednokrotnie brały górę, jest ci łatwiej, już jako sędziemu, zrozumieć zachowania piłkarzy czy kibiców?

- Jak najbardziej. Dziś już wiem, że bardzo często te zachowania wynikają z nieznajomości przepisów. Przez to frustracja wobec arbitra narasta. Do pewnego stopnia jestem to w stanie zrozumieć, ale oczywiście bez przesady. Granica jest w tym przypadku bardzo cienka. Oczywiście z trybun trzeba przyjąć dawkę różnych nieprzyjemnych słów. Na początku to przeszkadzało, ale z czasem człowiek się przyzwyczaił.

Mocna psychika i gruba skóra wydają się niezbędne, aby zostać arbitrem.

- Zdecydowanie. To jest podstawa. Jakbyśmy popatrzyli, to arbitrzy rezygnują najczęściej po roku, maksymalnie po dwóch latach sędziowania. Jeśli przejdzie się ten poligon na najniższych szczeblach rozgrywek, to znaczy, że złapało się już tego bakcyla i prowadzenie meczów staje się przyjemnością. Wiadomo też, że potrzeba czasu, aby zdobyć szacunek u zawodników.

Dlaczego zostałeś arbitrem piłkarskim?

- Jestem realistą. Dosyć wcześnie, bo w wieku 16 lat zdałem sobie sprawę, że nie zrobię kariery futbolowej i nie zostanę drugim Leo Messim. Żeby mieć nadal styczność z piłką nożną postanowiłem spojrzeć na nią z nieco innej perspektywy. Razem z kolegą ze szkoły, Rafałem Brzezoniem, postanowiliśmy się zapisać na kurs. Niestety, kolega już nie sędziuje. Szkoda, bo dobrze się zapowiadał.

Jak rodzina i znajomi zareagowali, gdy postanowiłeś zostać arbitrem?

- Odradzali mi. Pamiętam jak tata mówił: „Marek, ja jeżdżę na mecze i wiem co tam się dzieje. Lepiej już graj sobie w piłkę". Dobrze, że nie posłuchałem.

Pamiętasz swój debiut w roli sędziego?

- Spotkanie chrzanowskiej B-klasy pomiędzy Tempem Płaza a Victorią II Zalas. Byłem sędzią liniowym. Mecz skończył się po pierwszej połowie. Drużyna gości została zdekompletowana i nie wyszła już na drugą część meczu.

Masz dopiero 22 lata, a sędziowałeś już w blisko 500 meczach. Które z nich szczególnie pamiętasz?

- Swój pierwszy mecz w czwartej lidze jako arbiter główny. Pcimianka Pcim grała z Wiślanami Jaśkowice. Stałem się jednym z najmłodszych debiutantów w historii na tym poziomie rozgrywek w Małopolsce. Fajnie wspominam też niedawny baraż o Centralną Ligę Juniorów dla lat 15 pomiędzy Rekordem Bielsko-Biała a Wartą Gorzów Wielkopolski oraz spotkanie CLJ Cracovia – Motor Lublin. Tempo gry było niesamowite. Po kwadransie czułem się, jakby to była 90 minuta. W ogóle cała otoczka tych rozgrywek. Czuć poważną ligę. Zawodnicy jadą na mecz dwa dni wcześniej, mają nocleg w hotelu.

Najtrudniejsze spotkanie jakie prowadziłeś to...

- Mecz w Brzeszczach. Walczący o awans do okręgówki miejscowy Górnik grał w pojedynku na szczycie z wiceliderem A-klasy oświęcimskiej. Pojechaliśmy tam na wymianę sędziowską. Już przed pierwszym gwizdkiem czuć było stawkę zawodów. Na murawie było gorąco. Pokazałem rekordową liczbę 16 kartek. Był to dla mnie taki egzamin dojrzałości. Zdałem go.

Jesteś jednym z czterech arbitrów z KS Chrzanów, prowadzących zawody w czwartej lidze. Masz ambicje, żeby poprowadzić mecz w ekstraklasie?

- Pewnie. Na moją korzyść działa to, że wcześnie zacząłem sędziować. Mam nadzieję, że czwarta liga okaże się trampoliną do czegoś fajnego. Zwłaszcza, że nikt z KS Chrzanów nie sędziował jeszcze trzeciej ligi. Może wkrótce się to zmieni. Rywalizacja jest w Małopolsce bardzo duża, bo czynnych arbitrów czwartoligowych jest około 50. O awans jest więc trudno. Zwłaszcza, że o wszystkim może zdecydować jeden błąd w meczu. Co ciekawe namiastkę ekstraklasy mamy w czwartej lidze. Musimy dbać regularnie o przygotowanie motoryczne. Każdy mecz jest nagrywany i na tej podstawie dokonujemy samooceny. Aby zrobić to rzetelnie potrzeba nawet sześciu godzin.

Masz wśród polskich arbitrów swojego idola?

- Wiadomo, że Szymon Marciniak to najbardziej rozpoznawalna marka. Dla mnie super sędzią jest Krzysztof Jakubik. Jego styl mi bardzo odpowiada. Spotkałem go podczas trzydniowego szkolenia w Poroninie. To bardzo sympatyczny człowiek, od którego można było się sporo dowiedzieć. Ja staram się być coś pomiędzy sędzią-policjantem, a sędzią-przyjacielem. Staram się dużo rozmawiać z zawodnikami, ale gdy granica zostaje przekroczona, to nie ma znaczenia, czy piłkarz jest moim dobrym znajomym. Jak trzeba, pokazuję czerwoną kartkę. Mojego byłego trenera już raz wyrzuciłem z boiska.

Dlaczego warto zostać arbitrem?

- Można poznać fantastycznych ludzi, których w innych okolicznościach zapewne nigdy w życiu byśmy nie spotkali. Można spojrzeć na piłkę z zupełnie innej perspektywy, czasem znacznie ciekawszej. Oglądanie meczów w telewizji nigdy już nie będzie takie jak wcześniej, bo nie skupiamy się już na tym, kto zdobył pięknego gola, tylko czy sędzia podjął dobrą decyzję.

Zgłoś się na kurs

Osoby zainteresowane udziałem w kursie mogą się zapisywać do poniedziałku, 24 stycznia mailowo na adres ks.chrzanow@wp.pl lub telefonicznie u przewodniczącego KS Chrzanów Michała Gębali (tel. 500 502 042).

Fablok i Solidex w grupie pościgowej

Po trzech kolejkach liderem Magic Sport Ligi Futsalu jest zespół Sportpluszdrowie.pl, jedna z trzech ekip mających komplet punktów.

FOT. MAREK ORATOWSKI
Na bramkę zespołu Magic Sport strzela Adrian Zybiński (Sportpluszdrowie.pl). Więcej zdjęć i wideo z weekendowych meczów można obejrzeć na www.przelom.pl

W miniony weekend odbyły się dwie kolejki rozgrywek. Liderem jest po nich zespół Sportpluszdrowie.pl. W sobotę miał trochę problemów z rywalami z Drewmar Agart, ale wygrał różnicą dwóch trafień. W niedzielę bez straty bramki pokonał rywali z Magic Sport. Po trzech kolejkach liderem klasyfikacji strzelców z pięcioma trafieniami jest Michał Kowalik z zespołu lidera.

Kolejne mecze w hali w Chrzanowie już w niedzielę 16 stycznia. Zestaw par: MKS Fablok – Perła Sports (godz. 14), AFS Lambada – Magic Sport (godz. 15), MKS Trzebinia U19 – Solidex (godz. 16), Wygiełzów – Drewmar Agart (godz. 17), La Playa – Sportpluszdrowie.pl (godz. 18).

Wyniki 2. kolejki:
AFS Lambada - Solidex 2-3 (Łukasz Kowal 2 – Dominik Nędza, Artur Oczkowski, Mateusz Węgorek), **MKS Trzebinia U19 - Wygiełzów 2-3** (Jan Garlacz, Michał Hano – Dawid Motyczko, Patryk Szczepina, Tomasz Bieda), **Sportpluszdrowie.pl - Drewmar Agart 6-4** (Jakub Horawa 3, Michał Kowalik, Adrian Zybiński, Jakub Ondrejco – Jakub Gędłek 3, Wojciech Grudziński), **La Playa - MKS Fablok 2-7** (Bartosz Kurek, Dawid Kurzański – Tomasz Kędziora 2, Rafał Brzezoń, Dawid Sabuda, Miłosz Kocot, Łukasz Kadłuczka, Mateusz Lasik), **Magic Sport - Perła Sports 6-1** (Jakub Jochymek 3, Karol Górkowski, Igor Borowicz, Szymon Przepiórka – Kacper Głowacz)
Wyniki 3. kolejki:
Drewmar Agart - MKS Trzebinia U19 3-3 (Wojciech Grudziński, Michał Cira, Jakub Gędłek – Oskar Chechelski, Michał Hano, Maksymilian Pędrys), **MKS Fablok - AFS Lambada 2-1** (Mariusz Fudali, Dawid Sabuda – Mariusz Rokowski), **Sportpluszdrowie.pl - Magic Sport 4-0** (Radosław Górka 2, Adrian Zybiński 2), **Solidex - La Playa 6-3** (Mateusz Węgorek 2, Rafał Pacwa, Jakub Żegleń, Konrad Bogacz, Szymon Wiśniewski – Oskar Porębski, Krzysztof Kaiser, Rajmund Raźniak), **Perła Sports - Wygiełzów 2-2** (Szymon Kurek 2 - Łukasz Grabowski, Patryk Szczepina)

Tabela

1.	Sportpluszdrowie.pl	3	9	18-5
2.	MKS Fablok	3	9	12-4
3.	Solidex	3	9	12-5
4.	Wygiełzów	3	5	8-7
5.	Magic Sport	3	3	7-8
6.	MKS Trzebinia U19	2	1	5-6
7.	Drewmar Agart	3	??	17-12
8.	La Playa	3	1	8-16
9.	Perła Sports	3	1	4-16
10.	AFS Lambada	2	0	3-5

Marek Oratowski

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA HALOWA

Ferie z futsalem

Podokręg Piłki Nożnej w Chrzanowie w czasie ferii zorganizuje cykl turniejów dla młodych zawodników. Na początek w sobotę 15 stycznia w hali sportowej ZST-U w Trzebini w godzinach od 9 do 12.30 zagrają żaki, a od 12.30 do 16 będą rywalizować zawodnicy w kategorii skrzatów. W obu grupach zagra odpowiednio 9 i 8 drużyn. W niedzielę 16 stycznia w hali I LO w Chrzanowie do rywalizacji przystąpią trampkarze (godz. 9-13) i orliki (13-17). W sobotę 22 stycznia także w I LO w Chrzanowie od godz. 12 do 16 wystąpi 6 drużyn młodzików. Zawodnicy walczyć będą o Puchar Prezesa PPN Chrzanów Józefa Cichonia. Turnieje odbędą się we współpracy ze starostwem oraz firmą Magic Sport.

SIATKÓWKA

Siatkarki mają awans

Młodziczki UMKS PMOS Chrzanów awansowały do małopolskiej ligi centralnej siatkarek po zwycięstwie w turnieju, którego były gospodyniami. Podopieczne Tomasza Brzózki pokonały w nim po 2-1 rywalki z Salosu Staniątki i AS Przeciszów.

PIŁKA NOŻNA

Polonia wzmocniona

Na wiosnę do A-klasowego zespołu Polonia Luszowice po krótkiej przerwie wróci Paweł Stępień. Do tej pory wystąpił w 16 meczach, strzelając 12 bramek.

PIŁKA RĘCZNA

W Caban Cup zagra 16 drużyn

W dniach 14-15 stycznia w Chrzanowie zostanie rozegrany 17. ogólnopolski turniej Caban Cup. W Chrzanowie zagrają zawodnicy z rocznika 2008 i młodsi, a w Libiążu gracze z rocznika 2020 i młodsi. W obu kategoriach wystąpi po osiem zespołów. W roczniku 2008 na starcie staną szczypiorniści ze Sparty Oborniki Wielkopolskie, Wisły Płock, Czuwaju Przemyśl, Orła Opole, Kusego Kraków, Zagłębia Sosnowiec i Zrywu Chorzów. Stawkę uzupełnią gospodarze z PMOS Chrzanów. W młodszej kategorii wystąpią: Sparta Oborniki Wielkopolskie, Czuwaj Przemyśl, Olimp Grodków, Orzeł Opole, Zryw Chorzów, Kusy Kraków oraz dwa zespoły PMOS Chrzanów.

PIŁKA NOŻNA

Trenerski transfer

Trener Paweł Sidorowicz prowadzący w przeszłości z powodzeniem seniorski zespół Chełmka dołączył do sztabu szkoleniowego Górnika Libiąż jako 16. trener. W libiąskim klubie zajmie się szkoleniem trampkarzy.

oprac. (MOR)

eprasa.pl 862465c80d

PLOTKI NA MARGINESIE

Ci co będą wybierać nowego szefa chrzanowskich wodociągów, by wyłonić najlepszego z najlepszych, opracowali kryteria, znaczy przepisali je z ustawy. Chyba nieco bezmyślnie, bo nie potrafią powiedzieć czego trzeba wymagać od nowego prezesa, ale spokojnie. Ktoś im wytłumaczy - mówią. Tak sobie myślę, że może najlepiej zapytać posła Kozika, który podnosił rękę za wprowadzeniem przepisów? On na pewno powie kto może kierować wodociągami.

Radny Grzegorz Żuradzki przyznał, że 11 listopada zamiast śpiewać pieśni patriotyczne w centrum Trzebini i celebrować co najważniejsze, oglądał rynek. No i wypatrzył - tu jakaś płytka odpadła, tam tynk się sypie... Kasy na naprawę nie ma, bo poszła przecież na piękną choinkę prosto z Danii. Radnemu nie pozostało więc nic innego, jak zrobić zdjęcia i wrzucić do internetu z hasztagiem #polskawruinie. Gwarantujemy, że nie tylko w Danii je zobaczą, a może i z Polskiego Ładu coś skapnie.

Rabaty różane w niedawno zmodernizowanym i nagrodzonym parku w Kościelcu trafił szlag. To znaczy, rozjeździły je płozy dziecięcych sanek. Winne są oczywiście maluchy, choć z góry zjeżdżają od lat. W odwecie za te kalumnie opracowują ponoć plan obsiania dróg pszenicą. Zapewniają, że też nie zaznaczą, gdzie zboże wyrośnie, by dorośli dopiero po fakcie dowiedzieli się, że uprawy rozjeździli. A może przy okazji się nauczą, że budowniczego - parafrazując słowa polityka - poznaje się po tym jak kończy.

Powietrze kiepskie, rzeki brudne a i hałas coraz większy. Pieniędzy na poprawę brak. Powiatowy raport nie napawa optymizmem, ale spokojnie, nie ma się czym przejmować. Nadal możemy syfić i palić czym popadnie. Środowisko sobie poradzi, ludzie nie, ale to już nie Natury problem.

Ponoć chrzanowski budżet nabrał rumieńców, znaczy jest w nim tyle kasy na inwestycje, że głowa boli. Zacznie bardziej, gdy wyjdzie na jaw, że ów rumieniec, to zwykły róż, który wprawdzie odmładza, ale sztucznie. Dla porządku dodajmy, że za ów róż robi Polski Ład.

przełomowe KADRY

FOT. PAWEŁ DESZCZ

Tak mieszkańcy gminy Babice witali Nowy Rok

FOT. Z ARCHIWUM PAWŁA DESZCZA

Paweł Deszcz

Paweł Deszcz przypomina na naszej facebookowej grupie „PRZEŁOMowe Kadry", jak to jeszcze całkiem niedawno było w Sylwestra.

„Nowy Rok z aparatem w ręku, a dokładniej na statywie. Tak to wyglądało z Czarnego Lasu nad Babicami" - napisał autor. Zdjęcie zostało więc wykonane ze wzgórza Lipowiec, na którym znajdują się ruiny zamku o tej samej nazwie. W dole, na pierwszym planie, mamy Babice z widoczną szosą wojewódzką 780, a w oddali, po prawej, m.in. Mętków. Wszędzie, jak gejzery, strzelają sztuczne ognie. Udało się uchwycić ciekawy moment.

Paweł Deszcz ma 29 lat. Mieszka w Wygiełzowie. Pracuje jako operator wózka widłowego i koparki. Jest zastępcą naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Babicach. Fotografuje gdzieś od roku, gdy „wygrzebał leciwy aparat Sony a350 ze standardowym obiektywem".

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie" 11 stycznia 2012 r. w numerze 2. (1023)

■ Dyrektorka Ewa Potocka pytana o terminy przyjęć do specjalistów w przyszpitalnych przechodniach mówiła, że np. do kardiologa trzeba czekać dwa miesiące, a do pulmunologa nawet pół roku. Szpital oszczędzał wtedy na środkach czystości, a nawet ograniczał planowane operacje w obawie przed utratą płynności finansowej.

Jak widać, służby zdrowia w ciągu 10 lat nikt nie uzdrowił. Do specjalistów czeka się dokładnie tyle samo miesięcy, co wtedy. A że do szpitali płyną teraz duże pieniądze na przeciwdziałanie COVID-19, to płynnością finansową nikt sobie już głowy nie zaprząta.

■ Prywatny inwestor wyburzył stary, chrzanowski szpital. Została po nim kupa gruzu. Równocześnie rozpoczął sprzedaż (komercjalizację) powierzchni handlowej w projektowanym parku, który ma być gotowy, jak zapowiada, w 2013 roku.

Jak wiemy w terminie był kilkuletni poślizg, ale operatywność biznesowa godna była uwagi. Park handlowy był strzałem w dziesiątkę.

■ Prezes TBS sp. z o.o. Stanisław Fudała uważa, że budynek przy ul. Mickiewicza i Śląskiej w Chrzanowie to ostatnia inwestycja w systemie TBS, choć w chętnych na mieszkania w tym systemie jest jeszcze ok. 150 osób. Prezes walczy jeszcze o lokalizację nowego bloku naprzeciwko cmentarza w Chrzanowie, ale szans na sukces nie widzi.

Prezes Fudała nie dość, że był świetnym fachowcem-budowlańcem, to jeszcze prorokiem. Spółka niczego już nie wybudowała. Ostatni pomysł S. Fudały na lokalizację bloku nieopodal cmentarza 10 lat później wyjął z kapelusza burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek. Nie przeszła.

■ Radna Bożena Adamczyk jako jedyna nie podniosła ręki za trzebińskim budżetem na 2012 rok, bo burmistrz Stanisław Szczurek, mimo wcześniejszych deklaracji, nie zapewnił w nim pieniędzy na budowę boiska sportowego w Młoszowej. Tłumaczył, że przy szkole powstał Orlik i to na razie wystarczy. Według Bożeny Adamczyk, wieś czeka na to boisko już od 18 lat.

Po 28 latach oczekiwania, w 2022 r. znalazły się pieniądze na projekt! Kiedy będzie boisko? W 2012 roku Bożena Adamczyk dawała sobie trzy lata na załatwienie tej sprawy.

TAK BYŁO, TAK JEST...

Widok na osiedle Północ w Chrzanowie

Zasadnicza różnica między dwoma zdjęciami jest chyba widoczna od razu. Na starym brakuje kościoła Matki Bożej Różańcowej.

Na fotografii z czasów PRL-u, autorstwa Janusza Rasikonia, zamieszczonej na widokówce, mamy po prawej fragment wydeptanego przez mieszkańców przejścia, którym dochodziło się do dzisiejszej ul. Struga. Przecinało ono teren zielony i kończyło się przy działającym wówczas kiosku RUCH. Od dawna w tym miejscu znajduje się kościół Matki Bożej Różańcowej, którego budowę rozpoczęto w 1983 r.

Na archiwalnym zdjęciu zwraca uwagę szaro-burość ówczesnego osiedla, a także inna elewacja domu kultury. Na bocznej ścianie bloku przy Broniewskiego 10 można też dostrzec napis. Ciekawe, czy ktoś z Was pamięta jego treść.

(ŁD)

FOT. JANUSZ RASIKOŃ

Dom kultury przy chrzanowskim placu Tysiąclecia w PRL-u

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Obecny wygląd

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Reporterzy „Przełomu"
32-753-51-11, 32-623-48-94

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Weronika Korbut, Alicja Molenda,
Marek Oratowski, Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
  tel. 32- 612-25-50 wew. 22
  pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
  (Biuro Podróży Relax-Tourist),
  Rynek 25,
  pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31

Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 862465c80d